



KORPORACJA BIBLIOTEKARZY WROCŁAWSKICH  
DOLNOŚLĄSKA BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA WE WROCŁAWIU

**NOWE  
ZMIANY  
A  
KONDYCJA  
BIBLIOTEK**



Wrocław 2018



Korporacja Bibliotekarzy Wrocławskich  
Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu

# **Nowe zmiany a kondycja bibliotek**

**praca zbiorowa  
pod red. Joanny Czyrek i Jadwigi Wojtczak**

**Wrocław 2018**

Recenzent:  
**dr hab. Maria Piłypczak-Majerowicz**

© Copyright by Korporacja Bibliotekarzy Wrocławskich, 2018

**ISBN 978-83-61970-44-6**

## Spis treści

Wstęp .....	7
<b>Urszula Ganakowska</b> Ewolucja sieci bibliotecznej Uniwersytetu Szczecińskiego w przededniu zmian w polskim szkolnictwie wyższym.....	9
<b>Dawid Kościewicz</b> Rola bibliotekarzy akademickich w podnoszeniu kompetencji informacyjnych pracowników naukowych uczelni wyższej w kontekście zmian legislacyjnych w polskim szkolnictwie wyższym.....	19
<b>Katarzyna Żák-Caplot</b> Biblioteka muzealna OdNowa, czyli między drugim a trzecim miejscem .....	31
<b>Małgorzata Klauze</b> Nowe technologie, nowe oczekiwania czytelnicze. Uwagi na temat zalet i wad wynikających ze zmian w organizacji pracy na przykładzie działalności Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu .....	45
<b>Marek Piotr Urbański</b> RODO w otoczeniu biblioteki .....	55
<b>Magdalena Karciarz</b> Króliki z kapelusza O roli bibliotekarza w Nauce 2.0.....	65
<b>Agnieszka Łękawa</b> Zmiany związane z zarządzaniem biblioteką cyfrową i aktualizacją systemu dLibra na przykładzie Biblioteki Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu .....	75
Ustawa 2.0. Konsekwencje zapisów ustawy dla bibliotek i bibliotekarzy. Dyskusja panelowa - streszczenie.....	89



## Wstęp

Z ogromną przyjemnością publikujemy materiały X konferencji zorganizowanej przez Korporację Bibliotekarzy Wrocławskich i Dolnośląską Bibliotekę Pedagogiczną. Obchodzimy więc skromny jubileusz, którym warto się pochwalić. Zakładając w 2008 roku Korporację Bibliotekarzy Wrocławskich mieliśmy dużo pomysłów, wspaniałe cele i widzieliśmy konieczność prowadzenia działalności integrującej środowisko bibliotekarzy miasta Wrocławia. Nieśmiało rozszerzaliśmy naszą aktywność na teren Dolnego Śląska, a z czasem nawiązaliśmy kontakty z wieloma bibliotekarzami także z odległych części Polski. Pewne projekty Korporacji zakończyły się sukcesem, inne nie są z wielu różnych przyczyn kontynuowane. Jedno jest pewne – pomysł organizowania corocznie konferencji bibliotekarzy okazał się strzałem w dziesiątkę, o czym świadczy duże zainteresowanie naszym zjazdem osób zawodowo związanych z bibliotekami.

Celem obecnej konferencji zatytułowanej „Nowe zmiany a kondycja bibliotek” było pokazanie bibliotek i bibliotekarzy funkcjonujących w świecie pełnym nowych technologii oraz wciąż zmieniających się potrzeb różnych grup społecznych. Ewolucja dokonująca się w otaczającej nas rzeczywistości wymusza zmiany w działalności bibliotek. Dotyczą one procesów i struktury placówek bibliotecznych oraz kadry bibliotecznej. Obserwujemy centralizację niektórych bibliotek, co wiąże się z likwidacją ich części lub reorganizacją. Pojawiły się nowe systemy organizacji i metod pracy takie jak np. działanie w systemie projektowym, zmieniają się trendy we współpracy międzybibliotecznej, wprowadza się nowe zasady katalogowania. Coraz częściej wykorzystywane są zasoby elektroniczne przy zauważalnym malejącym zainteresowaniu zbiorami tradycyjnymi. Ogromny wpływ na działalność bibliotek mają też nowe przepisy prawne, a zwłaszcza: *Rozporządzenie o ochronie danych osobowych RO-DO* oraz *Ustawa o szkolnictwie wyższym tzw. Ustawa 2.0*.

Celem konferencji jest zwrócenie uwagi na ciągłe zmiany, które zachodzą w bibliotekach i na ogromny wysiłek bibliotekarzy próbujących nadążyć za nowinkami technologicznymi, starających się pogodzić specjalizację z wszechstronnością, usiłujących być jednocześnie znawcami starych książek, brokerami nowoczesnej informacji, menedżerami, pedagogami i psychologami. Uważamy, że to my bibliotekarze musimy głośno mówić o naszych osiągnięciach, musimy pokazywać naszą efektywność i skuteczność, by zauważono naszą pracę i to

zwłaszcza w momencie pojawienia się *Konstytucji dla Nauki*, w której bibliotekarze jako grupa pracowników uczelni wyższej właściwie nie istnieje.

Na konferencję wpłynęły artykuły dotyczące Ustawy 2.0, Rozporządzenia o ochronie danych osobowych RODO, ewolucji sieci bibliotecznej uczelni, nowej roli bibliotekarzy akademickich, zmian w organizacji pracy biblioteki tradycyjnej i biblioteki cyfrowej.

Opieką naukową objęła konferencję profesor Maria Piłypczak-Majerowicz, która zrecenzowała wszystkie artykuły zamieszczone w niniejszym wydawnictwie, przygotowane przez bibliotekarzy pracujących w Centrum Wiedzy Politechniki Wrocławskiej, Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego, Bibliotece Głównej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Bibliotece Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Bibliotece Muzeum Warszawy, Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Szamotułach.

Po raz drugi w trakcie konferencji postanowiliśmy zorganizować dyskusję panelową, której moderatorem była profesor Maria Piłypczak-Majerowicz, a w roli ekspertów wystąpili dyrektorzy bibliotek szkół wyższych Wrocławia oraz dyrektor Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. W dyskusji uczestniczyli bibliotekarze biorący udział w konferencji, którzy włączyli się w ożywioną wymianę poglądów dotyczących zmian w bibliotekach będących konsekwencją nowych ustaw i rozporządzeń. Celem dyskusji była próba uzyskania odpowiedzi na bardzo istotne pytania: Czy Ustawa 2.0 jest szansą czy zagrożeniem dla bibliotek uczelni wyższych? Czy brak bibliotekarzy jako wyodrębnionej grupy pracowników uczelni w Ustawie 2.0 okaże się korzystny, czy też spowoduje dalszą marginalizację zawodu bibliotekarza? Co z przywilejami pracowników bibliotek? Co z bibliotekarzami dyplomowanymi, których wysoka pozycja zawodowa jest potwierdzona zdaniem egzaminem państwowym?

Uważamy, że zarówno dyskusja panelowa, jak i wystąpienia prelegentów pozwolą uczestnikom konferencji lepiej zrozumieć zmiany, które nas bibliotekarzy bezpośrednio dotyczą, pomogą też dostosować się do nowych zasad, oczekiwań i wymagań, oraz ułatwią zaakceptowanie nowych priorytetów, które są stawiane przed pracownikami bibliotek przez władze uczelni.



## **Ewolucja sieci bibliotecznej Uniwersytetu Szczecińskiego w przededniu zmian w polskim szkolnictwie wyższym**

**Abstrakt:** Szkolnictwo wyższe w Polsce przeżywa obecnie bardzo ważne zmiany. Proces parametryzacji, ocena efektywności pracy naukowej, coraz szersze otwarcie na świat, ograniczenie liczby studentów i powiązanie jej z liczbą pracowników naukowych, wreszcie intensywne próby poprawienia jakości kształcenia to najważniejsze wyznaczniki zachodzących zmian. Uwieńczeniem opisywanych przemian ma być wprowadzenie nowej ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce”. Rankinguowanie środowisk naukowych w Polsce i powiązane z tym ściśle finansowanie nauki będzie prowadzić do daleko idących zmian w organizacji uczelni wyższych. Wraz ze zmianami organizacyjnymi, chociażby zniesieniem wydziałów i wprowadzeniem w ich miejsce tzw. kolegiów dziedzinowych, zmusza bibliotekarzy pracujących na uczelniach do dostosowania się do zachodzących przemian. Czy wobec idących w takim kierunku zmian warto na przykład utrzymywać biblioteki wydziałowe? Czy w takim razie nie wrócić do bibliotek przy silnych jednostkach dziedzinowych (collegiach bądź instytutach) mających wysoką ocenę parametryczną (A+, A)? W moim przekonaniu jest nad czym się zastanawiać, bowiem modelowanie sieci bibliotecznej nie powinno być sprzeczne ze zmianami w organizacji całej uczelni. W referacie problem ten zostanie omówiony na przykładzie sieci bibliotek Uniwersytetu Szczecińskiego. Uniwersytet Szczeciński to obecnie średniej wielkości uczelnia regionalna, która w trakcie zachodzących zmian będzie raczej słabnąć niż rozwijać się dynamicznie. W takiej sytuacji przy spodziewanym pogarszaniu się pozycji finansowej uczelni trzeba doprowadzić do takich zmian w strukturze sieci bibliotecznej, aby zachować maksymalnie wysoki poziom obsługi użytkowników przy jak najniższych nakładach finansowych. W szczecińskiej uczelni te zmiany są już w trakcie realizacji. Po pierwsze, zamiast bibliotek wydziałowych powołane zostaną trzy centra biblioteczne obsługujące poszczególne jednostki organizacyjne uczelni. Maksymalnie spłaszczono strukturę organizacyjną bibliotek likwidując przy okazji szereg stanowisk kierowniczych. Konsekwentnie prowadzona jest centralizacja księgozbioru, co prowadzi do racjonalizacji wydatków na zbiory. Kolejnym procesem jest stopniowe zmniejszanie zatrudnienia, przy jednoczesnym zwiększaniu zakresów zadań poszczególnych pracowników. Usprawniono wreszcie proces opracowania pozyskiwanych zbiorów. Wspomniane, oraz inne działania podejmowane na Uniwersytecie Szczecińskim mają w konsekwencji doprowadzić do głębokich przemian zarówno w strukturze uczelni, jak i obsługującej ją sieci bibliotecznej.

Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym w Polsce tzw. Ustawa 2.0<sup>1</sup> przynosi polskim uczelniom wręcz rewolucyjne zmiany. Ich podstawą są nowe zasady ewaluacji. Do tej pory kategoryzacji (ewaluacji) podlegały jednostki organizacyjne – najczęściej wydziały – z których składały się poszczególne uczelnie. Obecnie ocena siły naukowej uczelni odbywać się będzie zgodnie z uprawianymi w niej dyscyplinami wiedzy. Dodatkowo 70% oceny parametrycznej stanowią będą publikacje poszczególnych pracowników przypisanych do dyscyplin naukowych należących do nauk humanistycznych, społecznych i teologicznych. Warto tu

---

<sup>1</sup> Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Ustawa 2.0). [dostęp 31.07.2018]. Dostępne w: [http://www.bip.nauka.gov.pl/ustawy\\_projekty/projekt-ustawy-prawo-o-szkolnictwie-wyzszym-i-nauce.html](http://www.bip.nauka.gov.pl/ustawy_projekty/projekt-ustawy-prawo-o-szkolnictwie-wyzszym-i-nauce.html)

dodać, że oceniane będą przede wszystkim dzieła naukowe opublikowane w różnego rodzaju czasopiśmie naukowych. Jedynie 5% ocenianych publikacji będą mogły stanowić pozycje monograficzne w przypadku nauk ścisłych. W przypadku nauk humanistycznych procentowy udział publikacji zwartych nie ma przekraczać 40%, chociaż wskazuje się również na ich 20% udział w ocenianych publikacjach. W czteroletnim okresie oceny każdy pracownik naukowy jest zatem zobowiązany do dostarczenia czterech wysoko punktowanych publikacji (tzw. liczba N–4). Jest to również istotna zmiana. Do tej pory oceniane jednostki – wydziały dostarczały publikacje będące jedynie trzykrotnością liczby ich kadry (tzw. liczba N–3). W praktyce zbierano na wydziale wszystkie publikacje pracowników, a następnie wybierano najwartościowsze z nich i przesyłano do ministerstwa. W tej sytuacji, niektórzy najbardziej aktywni naukowo pracownicy dostarczali więcej niż trzy publikacje, inni zaś wcale nie brali udziału w parametryzacji. Ważne było jedynie to, aby ci ostatni mieli jakiegokolwiek publikacje, by jednostka nie była karana tzw. liczbą N–0, czyli liczbą pracowników, którzy w czteroletnim okresie oceny nie opublikowali żadnego artykułu naukowego.

Powyższe szkicowo zarysowane nowe zasady oceny siły naukowej uczelni, zmuszają do zastanowienia się nad modelową strukturą wewnętrzną polskiej szkoły wyższej. Wydaje się, że istnieje pilna konieczność dostosowania struktury poszczególnych uczelni do nowych zasad ich oceny. Wobec tego, że ocena parametryczna odbywać się będzie zgodnie z dyscyplinami wiedzy, to należy jak najekonomiczniej zarządzać powoływanymi przez rektorów kolegiami, działającymi w poszczególnych dyscyplinach nauki. W tej sytuacji już nie wydziały, lecz kolegia reprezentujące poszczególne dyscypliny wiedzy winny stać się rdzeniem uczelni. Stojący na ich czele dyrektorzy, mający odpowiednie narzędzia, odpowiedzialiby za wyniki parametryzacyjne zarządzanych przez siebie dyscyplin nauki (kolegiów). Wraz z przebudową uczelni, w moim przekonaniu, przekształceniu powinny również ulec uczelniane systemy biblioteczne. Należy je dostosować do zachodzących zmian.

Uniwersytet Szczeciński [dalej: US], uczelnia średniej wielkości o znaczeniu regionalnym, bardzo poważnie podchodzi do rysujących się zmian, związanych z wprowadzeniem nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. Rektor Uniwersytetu Szczecińskiego prof. dr hab. Edward Włodarczyk pod koniec 2017 roku powołał tzw. Radę Konsultacyjną złożoną z młodych, lecz już samodzielnych pracowników nauki reprezentujących różne dyscypliny wiedzy uprawiane na US. Zadaniem Rady było przygotowanie projektu nowej struktury wewnętrznej uniwersytetu, aby jak najlepiej dostosować uczelnię do zachodzących zmian. Propozycje Rady Konsultacyjnej zostały zaprezentowane na otwartej debacie (21 czerwca 2018 r.) z udziałem JM Rektora. Za zgodą większej części środowiska akademickiego, choć nie bez głosów

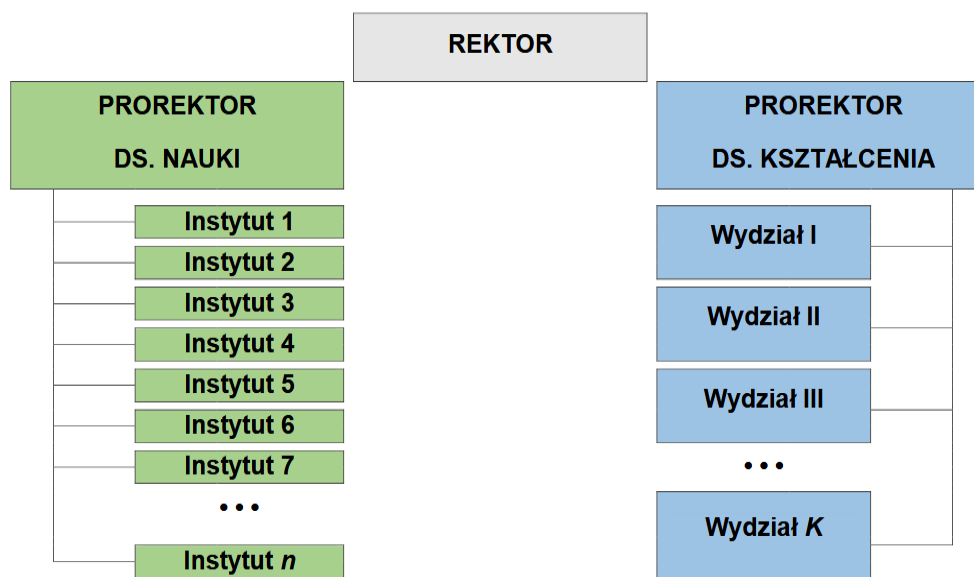
krytycznych, przyjęto je do dalszego uściślenia, a następnie do realizacji. W zasadzie uznano, że propozycje Rady Konsultacyjnej mogą stać się podstawą przebudowy struktury Uniwersytetu Szczecińskiego po wprowadzeniu nowej ustawy.

U podstaw propozycji opracowanych przez rektorską Radę Konsultacyjną leżała teza o konieczności jak najbardziej optymalnego wykorzystania potencjału badawczego pracowników US<sup>2</sup>. W tej sytuacji, utworzono dwa najważniejsze pionki w uczelni: pion prorektora ds. nauki (nauka) i prorektora ds. kształcenia (dydaktyka). Nic w tym dziwnego, skoro nauka i dydaktyka od lat stanowiły podstawę działania każdej uczelni. W nowej odsłonie struktura US będzie się w przyszłości składać z instytutów działających w poszczególnych dyscyplinach wiedzy, realizujących zadania badawcze i zarządzanych przez dyrektorów wybranych przez kolegium rektorskie w drodze konkursu. Dyrektorzy dysponujący odpowiednimi narzędziami (głównie środki finansowe) stymulowaliby działalność naukową i publikacyjną pracowników instytutów w taki sposób, aby zarządzane przez nich jednostki odniosły jak największy sukces parametryzacyjny. Mieliby oni również prawo przebudowywać wewnętrzną strukturę jednostki w taki sposób, aby tworzyć pracownikom naukowym jak najlepsze warunki do pracy. Dyrektorzy byłiby nominowani na czteroletnią kadencję i za swą działalność odpowiedzialiby bezpośrednio przed rektorem. Po dwóch latach pracy dyrektorzy składaliby na ręce prorektora ds. nauki częściowe raporty o pracy instytutów, zaś po czterech latach pełne raporty ewaluacyjne. Stanowiłyby one podstawę oceny pracy dyrektorów i dawały możliwość przedłużenia ich kontraktów. Natomiast wydziały podlegałyby prorektorowi ds. kształcenia i odpowiadały za proces kształcenia. Pokrywałyby się one (choć nie do końca) z dziedzinami wiedzy. Dziekani dysponując salami dydaktycznymi na wydziałach organizowaliby dydaktykę i prowadziliby stosowną dokumentację. Nie decydowaliby natomiast o kierunkach studiów oraz o obciążeniach godzinowych pracowników, co byłoby w gestii dyrektorów. Po upływie kadencji kolejni dziekani byłiby, podobnie jak dyrektorzy, wybierani przez kolegium rektorskie na drodze konkursu. Rozwiązywaniem problemów spornych między dyrektorami a dziekanami zajmowaliby się powoływani przez dyrektorów stali koordynatorzy.

---

<sup>2</sup> Uniwersytet Szczeciński. O radzie. [dostęp 31.07.2018]. Dostępne w: <http://ustawa.usz.edu.pl/index.php/o-radzie/>

Proponowana struktura organizacyjna Uniwersytetu Szczecińskiego opracowana przez Radę Konsultacyjną Uniwersytetu Szczecińskiego



Instytuty odpowiadają **dyscyplinom**.

Wydziały odpowiadają **dziedzinom**.

Źródło: <http://ustawa.usz.edu.pl/index.php/relacja-z-debaty-przyszlosc-uniwersytetu-szczecinskiego>

Rodzi się zatem pytanie, jak w takiej sytuacji przebudować system biblioteczny Uniwersytetu Szczecińskiego, aby jak najlepiej wspierał naukę i dydaktykę? Trzeba przyznać, że koncepcja przebudowy systemu bibliotecznego US została opracowana już kilka lat temu i jest stopniowo realizowana przynajmniej od trzech lat<sup>3</sup>. Podstawą nowego spojrzenia na system biblioteczny US było doprowadzenie go do jak najskuteczniejszego działania oraz do obniżenia kosztów funkcjonowania. Uznano wówczas, że należy zmniejszyć liczbę bibliotek w systemie budując silne biblioteki międzywydziałowe, tzw. centra biblioteczne obsługujące po kilka wydziałów. Wyjściowym zadaniem było doprowadzenie do likwidacji głównie słabych bibliotek instytutowych. Miało to w konsekwencji doprowadzić do stopniowego zmniejszania się liczebności kadry bibliotecznej, ale również do sprawniejszego działania silnych centrów bibliotecznych. Wybór bibliotek tworzących tzw. centra biblioteczne wynikał z rozproszenia jednostek organizacyjnych uczelni po całym mieście. Założono zatem, że cały system docelowo będzie się składał z trzech centrów bibliotecznych oraz oddzielnej Biblioteki Wydziału Teologicznego. Odmienność wspomnianej biblioteki wynika z faktu, że jej księgozbiór budowany był (i jest nadal) ze środków Kościoła Katolickiego i pozostaje jednocze-

<sup>3</sup> Autorem projektu restrukturyzacji BG US oraz utworzenia trzech silnych centrów bibliotecznych jest prof. dr hab. Radosław Gaziński, który w tych latach był Dyrektorem Biblioteki Głównej US.

śnie jego własnością czasowo użyczoną naszej uczelni. W tej sytuacji Uniwersytet Szczeciński nie jest właścicielem księgozbioru zgromadzonego na Wydziale Teologicznym. Niewykluczone, że w najbliższej przyszłości księgozbiór teologiczny zostanie ponownie przekazany Szczecińskiemu Seminarium Duchownemu, a Uniwersytet uzyska do niego dostęp partycypując w odpowiednim procencie w kosztach jego utrzymania<sup>4</sup>.

Jak już wspomniano, sieć biblioteczną US mają ostatecznie tworzyć trzy centra biblioteczne (biblioteki międzywydziałowe), które wchłoną znajdujące się w bliskiej odległości biblioteki wydziałowe. Pierwsze centrum powstanie przy ulicach Cukrowej i Krakowskiej i złożone będzie z Biblioteki Humanistycznej i Biblioteki Wydziału Zarządzania i Ekonomiki Usług<sup>5</sup>. Pierwsza z wymienionych bibliotek pracuje obecnie na rzecz Wydziału Humanistycznego i posiada księgozbiór: politologiczny, historyczny, filozoficzny, socjologiczny, psychologiczny i pedagogiczny. Jej powierzchnia to ponad 850 m<sup>2</sup>, z 73 miejscami dla czytelników, w tym 2 stanowiskami dla osób niepełnosprawnych. Jej księgozbiór liczy blisko 220 tys. woluminów. Druga dysponuje księgozbiorem ekonomicznym odnoszącym się do problemów transportu i usług. Powstała jako realizacja programu Centrum Transferu Wiedzy i Innowacji dla Sektora Usług Service Inter-Lab. Jako nowy twór posiada nowoczesne wyposażenie i obszerne pomieszczenia dla użytkowników. Biblioteka dysponuje powierzchnią 2158 m<sup>2</sup>. Użytkownicy mają do dyspozycji 310 miejsc oraz 39 komputerów. Biblioteka Centrum Obsługi Menadżerów stanie się zatem podstawą do stworzenia pierwszego z centrów bibliotecznych działających na US. Będzie ono obsługiwać dyscyplinowe instytuty powołane w funkcjonujących do tej pory, a wymienionych wyżej, dwóch wydziałach. Przewiduje się, że w przyszłości będzie w niej pracować 10 osób obsługujących księgozbiór liczący blisko 260 tys. woluminów. Budynki obu wydziałów są ze sobą połączone, co umożliwi skuteczną komunikację.

Drugie centrum biblioteczne funkcjonuje pod nową nazwą Biblioteki Międzywydziałowej i mieści się przy al. Piastów 40b. Powstało dzięki dofinansowaniu ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007-2013. Obiekt mieszczący się w gruntownie wyremontowanej dawnej zbrojowni z 1907 roku oddano

---

<sup>4</sup> J. Waluś, Biblioteka Wydziału Teologicznego, Sieć biblioteczna Uniwersytetu Szczecińskiego w trzydziestolecie (1985-2015), red. M. Różycka. Szczecin 2015, s. 134-143.

<sup>5</sup> Porównaj charakterystykę obu bibliotek: K. Sitek, M. Gieczewska, *Biblioteka Humanistyczna, Sieć...*, s. 105-107 oraz E. Szoplińska, *Centrum Informacji Menedżerskiej (Biblioteka Wydziału Zarządzania i ekonomiki Usług, Sieć...*, s. 144-150.

do użytku w grudniu 2015 roku<sup>6</sup>. Pod jednym dachem znalazł się tu księgozbiór bibliotek działających do tej pory na Wydziale Filologicznym tj.: Biblioteki Filologicznej i Biblioteki Instytutu Filologii Germańskiej oraz dodatkowo Biblioteki Akademickiego Centrum Kształcenia Językowego obsługującej przede wszystkim anglistów i romanistów. Dołączono też bibliotekę znajdującego się w sąsiedztwie Wydziału Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia<sup>7</sup>. Ostatecznie funkcjonalna, dobrze wyposażona i posiadająca pokaźny księgozbiór Biblioteka Międzywydziałowa, licząca blisko 92 tys. woluminów, stała się bardzo popularna wśród studentów i mieszkańców Szczecina. Wynika to z kulturotwórczej roli wspomnianej biblioteki, mającej interesujący księgozbiór neofilologiczny, materiały ułatwiające naukę języków obcych, a także znanej z organizacji licznych wydarzeń kulturalnych w ciekawie zmodernizowanej przestrzeni. W bibliotece systematycznie odbywają się wieczory filmowe, spotkania Reading group, różnego rodzaju prelekcje, warsztaty wystawy. Naukowe i kulturalne przedsięwzięcia Biblioteki Międzywydziałowej skierowane są do wszystkich mieszkańców Szczecina zainteresowanych nabywaniem nowych umiejętności oraz kontaktem z różnorodnymi kulturami<sup>8</sup>. Warto dodać, że Biblioteka Międzywydziałowa jest w stanie przyjąć do swych magazynów księgozbiór pobliskiej Biblioteki Wydziału Prawa i Administracji<sup>9</sup>, co ostatecznie zakończy tworzenie drugiego centrum bibliotecznego. W tej sytuacji Biblioteka Międzywydziałowa będzie w przyszłości obsługiwać dyscyplinowe instytuty działające w ramach wydziałów: Filologicznego, Prawa i Administracji oraz Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia. Jej księgozbiór będzie liczył ponad 126 tys. woluminów, a obsługiwać ją będzie 14 pracowników.

Trzecim centrum bibliotecznym będzie dotychczasowa Biblioteka Główna mieszcząca się przy ul. Tarczyńskiego 1. Dzięki inwestycji Centrum Dydaktyczno–Badawczego Nauk Przyrodniczych, w sąsiedztwie gmachu Biblioteki Głównej US powstał nowy budynek, w którym 25% powierzchni przeznaczono na cele biblioteczne. W efekcie biblioteka US otrzymała nową wypożyczalnię oraz pojemne magazyny. Nowy obiekt został połączony z biblioteką krytą galerią. Dodatkowo w Bibliotece Głównej oraz w całej sieci bibliotecznej przeprowadzono dość restrykcyjną selekcję zbiorów. Tylko w 2017 roku selekcji poddano

<sup>6</sup> M. Różycka, *Nowa biblioteka Międzywydziałowa Uniwersytetu Szczecińskiego, Remont Biblioteki Uniwersytetu Szczecińskiego*. Szczecin 2015, s. 17-23.

<sup>7</sup> Patrz: D. Gil -Tarnowska, *Biblioteka Filologiczna, Sieć...*, s. 101-104, E. Stanisławska, *Bibliotek Instytutu Filologii Germańskiej, Sieć...*, s. 108-114, P. Dziel, *Biblioteka Akademickiego Centrum Kształcenia Językowego, Sieć...*, s. 80-89 oraz B. Bekasz, *Biblioteka Wydziału Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia, Sieć...*, s. 115-118.

<sup>8</sup> P. Dziel, *Biblioteka Międzywydziałowa. Miejsce nauki i wymiany poglądów*, *Przegląd Uniwersytecki* nr 7-12/2017, s. 106-107

<sup>9</sup> K. Kosmalka, *Biblioteka Wydziału Prawa i Administracji, Sieć...*, s. 126-133.

około 13 tys. woluminów. Pozwoliło to na zwolnienie znacznych powierzchni magazynowych i przejście do Biblioteki Głównej księgozbiorów bibliotek: Pedagogiki oraz Wydziału Biologii. W tej sytuacji Biblioteka Główna już stała się kolejną biblioteką międzywydziałową<sup>10</sup>. Z obu bibliotek do zbiorów Biblioteki Głównej włączono ponad 40 tys. woluminów. W najbliższym czasie najprawdopodobniej podjęta zostanie decyzja o likwidacji Biblioteki Wydziału Matematyczno-Fizycznego<sup>11</sup> i włączenia jej zbiorów do magazynów BG przy ul. Tarczyńskiego. Jej księgozbiór liczy około 25 tys. woluminów. Na ostateczne rozstrzygnięcie czeka jeszcze Biblioteka Ekonomiczna<sup>12</sup> obsługująca Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania. W tej sprawie ścierają się dwie koncepcje. Radykalna, która wskazuje na konieczność przeniesienia księgozbioru ekonomicznego do Biblioteki Głównej i likwidację Biblioteki Ekonomicznej. Mniej radykalna, która postuluje zachowanie Czytelni Ekonomicznej z podręcznym księgozbiorem obsługiwanym w ramach dyżurów przez bibliotekarzy z Biblioteki Głównej. Wydaje się jednak, że pozostawienie na wydziale Czytelni Ekonomicznej będzie jedynie rozwiązaniem przejściowym, a ostatecznie całość zbiorów ekonomicznych trafi do Biblioteki Głównej. W rezultacie Biblioteka Główna będzie obsługiwać dyscyplinowe instytuty funkcjonujące na wydziałach: Ekonomicznym, Nauk o Ziemi, Matematyczno-Fizycznym oraz Biologii.

Przedstawione powyżej trzy centra biblioteczne obsługiwałyby w istocie trzy kampusy na jakie podzielono Uniwersytet Szczeciński. Pierwszy z nich tzw. Kampus Krakowska – Cukrowa złożony z wydziałów: Humanistycznego oraz Transportu i Ekonomiki Usług byłby obsługiwany przez pierwsze centrum biblioteczne. Kampus przy al. Piastów, w skład którego wchodziły wydziały: Filologiczny, Prawa i Administracji oraz Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia dysponowałby drugim centrum bibliotecznym (obecna Biblioteka Międzywydziałowa). Wreszcie trzecim centrum bibliotecznym byłaby Biblioteka Główna pracująca na rzecz tzw. Kampusu Centrum, który obejmuje znajdujące się w śródmieściu Szczecina wydziały: Biologii, Matematyczno-Fizyczny, Nauk o Ziemi i Ekonomiczny.

Wszystkie wymienione centra składałyby się z modułów czytelnicy i wypożyczalni oraz byłyby zarządzane przez jednego kierownika. Ich struktura wewnętrzna powinna zostać maksymalnie spłaszczona, co w zasadzie już zrobiono likwidując wewnętrzne działy. Pracujący

---

<sup>10</sup> Zwróć uwagę: R. Gaziński, M. Różycka, *Dzieje Biblioteki Uniwersytetu Szczecińskiego*, Uniwersytet Szczeciński na przełomie wieków i czasów (1985-2010), red. W. Stępiński, W. Tarczyński. Szczecin 2010, s. 539-558.

<sup>11</sup> Porównaj: U. Ganakowska, *Biblioteka Wydziału nauk Przyrodniczych*, *Sieć...*, s. 179-183 oraz A. Milewska, *Biblioteka Wydziału Matematyczno-Fizycznego*, *Sieć...*, s. 119-125.

<sup>12</sup> D. Stawińska, *Biblioteka Ekonomiczna*, *Sieć...*, s. 90-100.

w centrach bibliotekarze powinni być wielofunkcyjni i elastyczni, wykonujący w razie potrzeby różne czynności na rzecz swojej biblioteki. Nieco bardziej skomplikowaną strukturę będzie posiadało trzecie centrum biblioteczne (dawna Biblioteka Główna). Już teraz struktura Biblioteki Główniej została maksymalnie uproszczona. Składa się ona jedynie z trzech oddziałów. Pierwszy Oddział Udostępniania Zbiorów zajmuje się obsługą użytkowników i zatrudnia 12 pracowników, a w jego skład weszła dawna czytelnia, wypożyczalnia i informacja naukowa. Trzeba w tym miejscu dodać, że tak połączone zadania będą realizowane w pozostałych dwóch centrach bibliotecznych. Natomiast oddział drugiej obecnej Biblioteki Główniej Oddział Gromadzenia i Opracowania Zbiorów, będącej w przyszłości trzecim centrum bibliotecznym, zajmuje się pozyskiwaniem i opracowywaniem materiałów bibliotecznych zarówno na nośniku papierowym jak i cyfrowym. Składa się on z dawnych działów gromadzenia i opracowania i zatrudnia 17 osób. Aby dodatkowo usprawnić opracowanie pozyskiwanych materiałów bibliotecznych w bibliotece zrezygnowano z systemu UKD i od 1 lutego 2017 roku dokumenty opracowywane są wyłącznie z zastosowaniem jhp KABA. Zastosowanie nowego języka informacyjno-wyszukiwawczego w BG US bardzo szybko przyniosło oczekiwane, wymierne korzyści w postaci przyspieszenia opracowania zbiorów nowych oraz usprawnienia retrokonwersji katalogów. Większość opisów dla nowości jest pobierana przez pracowników gromadzenia i w krótkim czasie trafia bezpośrednio do użytkownika. Bibliotekarze, wykorzystujący jhp KABA, bez większych problemów opanowali nowe umiejętności, tym bardziej, że poprawność zastosowania nowych haseł jest zawsze kontrolowana przez Centrum NUKAT a idea opracowania kooperatywnego obejmuje także opracowanie rzeczowe zbiorów. Dzięki współpracy z NUKAT otrzymano komplet kartotek wzorcowych jhp KABA do wszystkich rekordów pobranych do 2016 roku (tzn. do momentu wyłącznego stosowania UKD) i tym sposobem baza rekordów bibliograficznych w dużym stopniu została „nasycona” nowymi hasłami. Wreszcie trzeci ze wspomnianych wyżej działów to Biblioteczne Centrum Informatyczne, które zatrudnia 11 osób. Funkcjonuje ono w bibliotece z dwóch podstawowych powodów. Po pierwsze, od 2016 roku w bibliotece działa zintegrowany system informacyjny KOHA, którego ciągły rozwój wymaga posiadania w składzie osobowym biblioteki kilku informatyków. Po drugie, na potrzeby uczelni wykonywane są usługi bibliometryczne, pozwalające na ocenę aktywności naukowej poszczególnych pracowników, zakładów, katedr, instytutów czy wreszcie wydziałów. Zatem obecnie kadra zarządzająca Biblioteki Główniej składa się z dyrektora, wicedyrektora i trzech kierowników. W przyszłości do tej grupy dołączy jeszcze dwóch kierowników pozostałych centrów bibliotecznych, przez co kolegium zarządzające siecią bibliotek Uniwersytetu Szczecińskiego będzie się składać z siedmiu osób.



Co naszym zdaniem dają zarysowane powyżej zmiany? Przede wszystkim pozwalają na racjonalizację zatrudnienia i lepsze wykorzystanie pracowników. Obniżają też wydatnie koszty osobowe biblioteki, która działając w systemie trzech centrów, będzie obsługiwana przez około 60 pracowników (obecnie 94 etaty). Ograniczone zostaną koszty pozyskiwania nowych zbiorów, poprzez konsekwentną politykę jednego egzemplarza danej publikacji w sieci bibliotecznej. Nie powinno spowodować to niezadowolenia użytkowników, ponieważ najbardziej poszukiwane nowości mogą być udostępniane w sieci intranetowej w każdym centrum bibliotecznym. Dodatkowo silne, dobrze zorganizowane centra biblioteczne rozmieszczone w kampusach (Krakowska–Cukrowa, Piastów i Centralnym) pozwolą na lepszą obsługę zarówno pracowników naukowych (praca badawcza) jak i studentów (proces dydaktyczny), także poprzez możliwe w takim wypadku wydłużenie czasu pracy. Wreszcie silne centra biblioteczne są w stanie prowadzić aktywniejszą działalność pozabiblioteczną organizując w swych murach różnego rodzaju wydarzenia naukowe i kulturalne.

### Bibliografia

1. Działalność informacyjna Oddziałów Informacji Naukowej Szczecińskiego Porozumienia Bibliotek, red. U. Ganakowska, Szczecin 2006 (Seria Bibliotekarza Zachodniopomorskiego, t.3).
2. Dziel P., *Wielokulturowość w Bibliotece ACKJ*, „Przegląd Uniwersytecki” 2010, nr 1-3, s. 56-57.
3. Gaziński R., Sprawozdania Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego z działalności w latach 2015-2017.
4. Gaziński R., Różycka M., *Dzieje Biblioteki Uniwersytetu Szczecińskiego*, w: Uniwersytet Szczeciński na przełomie wieków i czasów 1985-2010, red. W. Stępiński, W. Tarczyński. Szczecin 2010, s. 539-558.
5. Sieć biblioteczna Uniwersytetu Szczecińskiego w trzydziestoleciu (1985-2015), red. M. Różycka, Szczecin 2015. (Prace Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego).
6. Sprawozdanie Rektora z działalności Uniwersytetu Szczecińskiego w roku akademickim 20017/2018 złożone na posiedzeniu Senatu 28.06.2018.
7. Stan i perspektywy rozwoju szczecińskich bibliotek, red. R. Gaziński, Szczecin 2005 (Seria Bibliotekarza Zachodniopomorskiego, t.1).



**Dawid Kościwicz**

Biblioteka Główna

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

## **Rola bibliotekarzy akademickich w podnoszeniu kompetencji informacyjnych pracowników naukowych uczelni wyższej w kontekście zmian legislacyjnych w polskim szkolnictwie wyższym**

**Abstrakt:** Celem artykułu jest omówienie roli pracownika informacji naukowej biblioteki specjalistycznej, jako osoby odpowiedzialnej za podnoszenie kompetencji informacyjnych pracowników naukowych macierzystej uczelni. Współczesne zmiany w polskim szkolnictwie wyższym wymuszają na pracownikach uczelni większą znajomość elektronicznych baz danych, narzędzi bibliometrycznych oraz programów do zarządzania bibliografią. Biblioteka akademicka staje przed wielkim wyzwaniem podtrzymania swojej roli w strukturze uczelni, jako ważny element systemu podnoszenia kompetencji informacyjnych i dydaktycznych pracowników naukowych. Artykuł oparto na literaturze poświęconej zmianom w bibliotekach, kompetencjom informacyjnym oraz edukacji informacyjnej, jak również na doświadczeniach i obserwacjach autora.

### **Wstęp**

Przyczynę większości zmian przed jakimi staje szkolnictwo wyższe, a razem z nim biblioteki akademickie, stanowi rozpoczęta w wieku XX, a obecnie coraz powszechniej kształtująca życie naukowe, zawodowe i osobiste, rewolucja cyfrowa. Charakteryzuje się ona wzrostem szans oraz możliwości dla rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego, ale też stwarza wyzwania i zagrożenia, na które muszą odpowiedzieć zarówno indywidualni naukowcy, jak i władze państwowe oraz cała społeczność akademicka, włącznie z jednostkami wspierającymi naukę i dydaktykę, jakimi są biblioteki akademickie. Zwiększenie dostępności zasobów elektronicznych ma wpływ na funkcjonowanie bibliotek, ale choć nie przyczyni się do ich likwidacji, to wymusi dostosowanie się do nowych warunków oraz wprowadzenie szeregu zmian w zarządzaniu, strukturze i organizacji<sup>1</sup>. Dotyczy to również roli biblioteki w działalności dydaktycznej i konsultacyjnej.

W artykule zostaną omówione kwestie związane z rolą bibliotekarza akademickiego w kształtowaniu i podnoszeniu kompetencji informacyjnych pracowników macierzystej uczelni, na które składają się nie tylko działania w formie doraźnych porad, ale również systematyczne szkolenia i konsultacje, często wplecione w programy i projekty ogólnouczelniane, mające na celu podnoszenie jakości dydaktyki. W artykule stosuje się pojęcia: kompetencje informacyjne i edukacja informacyjna. Kompetencje informacyjne to umiejętność spraw-

---

<sup>1</sup> A. Jazdon, „Śmierć książki”, ale czy też śmierć biblioteki szkoły wyższej?, [w:] Biblioteki akademickie: w środowisku naukowym, we wspólnocie uniwersyteckiej, we wspólnocie lokalnej, red. W. Juszcak. Toruń 2016, s. 33-48.

nego i skutecznego pozyskiwania i wykorzystania informacji oraz wiedza niezbędna do określenia potrzeb informacyjnych. Natomiast edukacja informacyjna to proces przygotowania użytkownika do samodzielnego rozpoznawania własnych potrzeb informacyjnych, podejmowania działań w celu znalezienia informacji oraz znajdowanie i wykorzystanie tych źródeł.

### **Reforma polskiego szkolnictwa wyższego – Ustawa 2.0**

Reforma polskiego szkolnictwa wyższego, zwana często „Konstytucją dla Nauki” lub „Ustawą 2.0”<sup>2</sup> (dalej: Ustawa), wzbudza wiele kontrowersji w środowisku naukowym. Jak deklarują jej twórcy, odpowiada ona na zagrożenia, jakie wynikają ze słabości szkolnictwa wyższego w Polsce. Oficjalnie reforma ma służyć<sup>3</sup>: wsparciu nauki i szkolnictwa wyższego we wszystkich regionach Polski, stabilności zatrudnienia oraz nowym ścieżkom kariery akademickiej i naukowej, kształceniu przyszłych elit, uwolnieniu potencjału polskiej nauki, tradycji wolności akademickiej i zrównoważonemu rozwojowi. Choć można mieć bardzo różne opinie na temat wdrażanej reformy, nie ulega wątpliwości, że cel lepszego kształcenia studentów i doktorantów, jak i podnoszenie jakości badań naukowych i wprowadzanie zasad zrównoważonego rozwoju, są słusznymi przesłankami procedowania Ustawy.

W nowym prawie nie pojawia się żadna wzmianka o bibliotekarzach akademickich, sama biblioteka zaś jest tam wspomniana tylko pośrednio, kiedy potwierdzono, iż na mocy Ustawy „w uczelni działa system biblioteczno-informacyjny, którego podstawę stanowi Biblioteka” (Art. 49, ust. 2) oraz w kontekście zadań uczelni, wymieniając tam „upowszechnianie i pomnażanie osiągnięć nauki i kultury, w tym przez gromadzenie i udostępnianie zbiorów bibliotecznych” (Art.11, ust. 1, pkt. 9)<sup>4</sup>. Faktem jest, że w środowisku tworzącym nową ustawę głos bibliotekarzy choć obecny, nie był silny. Można więc się zgodzić, iż nie udało się we właściwy i wyrazisty sposób pokazać, jakim zmianom podlegały biblioteki szkół wyższych oraz jakie są stawiane przed nimi oczekiwania<sup>5</sup>. Tym niemniej, można jednak zaryzykować opinię, że Ustawa nie wyklucza tworzenia przez uczelnie stanowiska bibliotekarza dyplomowanego, należącego do grupy nauczycieli akademickich (Art. 116, ust. 4), aczkolwiek w gestii bibliotekarzy jest dopilnowanie, aby statut ich uczelni taką możliwość stwarzał. Ustawa

---

<sup>2</sup> *Konstytucja dla Nauki* [dostęp 29.07.2018]. Dostępne w: <http://konstytucjadlanauki.gov.pl/>.

<sup>3</sup> *Konstytucja dla Nauki; Podsumowanie zmian* [dostęp 29.07.2018]. Dostępne w: <http://konstytucjadlanauki.gov.pl/podsumowanie-zmian>.

<sup>4</sup> *Konstytucja dla Nauki; Pobierz projekt* [dostęp 29.07.2018]. Dostępne w: [http://konstytucjadlanauki.gov.pl/pobierz-projekt\\_](http://konstytucjadlanauki.gov.pl/pobierz-projekt_)

<sup>5</sup> E. Golec-Nycz, Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce - kilka uwag o statusie bibliotekarzy. Biuletyn EBIB [online] 2018, nr 1 (178), Biblioteki i bibliotekarze w mediach społecznościowych [dostęp 29.07.2018]. Dostępny w: <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/616>.

najpewniej wpłynie także na miejsce bibliotekoznawstwa w klasyfikacji nauk, bowiem w świetle klasyfikacji dyscyplin naukowych OECD, oficjalnie stanowiącej podstawę nowego podziału dyscyplin naukowych, należy ono do nauk społecznych (5. Nauki społeczne; 5.8 Media i komunikowanie; 5.8.c Bibliotekoznawstwo)<sup>6</sup>.

### Zmiany w szkolnictwie wyższym a rola bibliotek akademickich

Zmiany w szkolnictwie wyższym, poza pewnym przyśpieszeniem i zapewne sformalizowaniem dotychczasowych zmian w nauce, będą miały również konsekwencje w obszarze dydaktyki. W ramach ostrej konkurencji uczelni wyższych, której celem jest rekrutacja dużej liczby studentów, wszystkie jednostki uczelni są zobowiązane wnosić wkład w podnoszenie atrakcyjności studiów. Dotyczy to także biblioteki akademickiej. Już w ramach procesów bibliotecznych powinno się zwracać coraz większą uwagę na wygodę użytkowników, także w aspektach, w których takie podejście było dawniej niespotykane. Widzimy zmiany w budowie opisu bibliograficznego oraz nowe zasady katalogowania, takie jak wprowadzenie RDA (*Resource Description and Access*), czy wykorzystywanie metody folksonomii<sup>7</sup>, która propaguje możliwość tagowania rekordów w oparciu o oczekiwania i potrzeby użytkowników. Zaspokojenie potrzeb informacyjnych użytkowników jest więc istotą zmian wprowadzanych w obrębie katalogowania i prezentowania danych bibliograficznych, a bardziej szczegółowy i zrozumiały opis, wyposażony w odpowiednie komentarze i dodawane przez czytelników tagi, jest dla czytelników dużo użyteczniejszy<sup>8</sup>. Podobne podejście, nakierowane na potrzeby użytkowników, należy stosować także w edukacji informacyjnej zarówno studentów, jak i pracowników naukowych, starając się przekazać im nie to, co często egocentrycznie sami uważamy za istotne i właściwe, ale to, czego naprawdę potrzebują.

Odpowiadanie na zmiany w społeczeństwie i oczekiwania użytkowników jest konieczne jeśli wierzymy, że w przyszłości biblioteki akademickie będą odgrywać ważną rolę w budowie społeczeństwa informacyjnego i kształtowaniu kultury informacyjnej. Zmiany są istotne również jeśli chcemy podnieść prestiż bibliotek i zawodu bibliotekarza, znajdując dla nich miejsce na coraz bardziej zróżnicowanym rynku podmiotów oferujących gromadzenie,

---

<sup>6</sup> Lista dyscyplin nauki wedle klasyfikacji OECD [dostęp 29.07.2018]. Dostępne w: <https://nawa.gov.pl/images/Liste-OECD---PL.docx.pdf>.

<sup>7</sup> Od *folks* (ang. ludzie) i *taxonomy* (ang. klasyfikacja).

<sup>8</sup> E. Jaworowska, M. Harytek, Szanse i zagrożenia zastosowania metody folksonomii przy opracowaniu zbiorów bibliotecznych [w:] Informacja - dobro publiczne czy prywatne? Od nadmiaru do umiaru, red. A. Czerwiński, A. Jańczyk, M. Krzesaj. Opole 2017, s. 167-174.

przetwarzanie i udostępnianie informacji<sup>9</sup>. Szkolnictwo wyższe podlega ewolucji wynikającej ze zmian w społeczeństwie, a ta pośrednio oczywiście wpływać powinna na biblioteki akademickie. Nowe obszary zainteresowań, takie jak: zarządzanie danymi, oceny i ewaluacje, media społecznościowe, sukcesy studentów – są trendami, które powinny być przez biblioteki monitorowane, bo stanowią dla nich szansę na podjęcie inicjatywy i zaadaptowanie aktualnych trendów do planowania strategicznego<sup>10</sup>.

W celu realizacji oczekiwań i potrzeb użytkowników, przy racjonalnym i sensownym zagospodarowaniu środków na gromadzenie zbiorów, biblioteki akademickie muszą polegać na wiedzy i doświadczeniu swoich pracowników, zwłaszcza tych utrzymujących kontakt ze środowiskiem naukowym uczelni i oferujących wyspecjalizowane usługi, jak informacja naukowa czy portale dziedzinowe (ang. *subject portals*), w których oferta zbiorów i usług biblioteki jest dopasowana pod kątem potencjalnych zainteresowań przedstawicieli danej dyscypliny nauki<sup>11</sup>. Wskazana jest coraz większa specjalizacja w ramach bibliotek akademickich, aby bibliotekarze posiadali wiedzę o zasobach informacji odpowiadających dyscyplinie, w ramach której mają świadczyć pogłębioną informację naukową. Oczywiście jest tutaj rozwijanie funkcji bibliotekarza dziedzinowego, który jest naturalnym partnerem dla pracownika naukowo-dydaktycznego. Stanowisko bibliotekarza dziedzinowego nie ma w Polsce długiej tradycji, będąc bardziej popularnym w krajach Europy Zachodniej (w Niemczech jako *Fachreferent*) i w Stanach Zjednoczonych (*subject librarian*), gdzie pozycja tych „bibliotekarzy tematycznych” jest wysoka i prestiżowa, stanowiąc najwyżej uposażoną finansowo grupę zawodową w środowisku bibliotekarzy<sup>12</sup>.

Proces zwiększania zainteresowania pracowników naukowych biblioteką nie tylko w wymiarze poszukiwania literatury, ale także podnoszenia kompetencji informacyjnych studentów, zwłaszcza w kontekście potrzeb specyficznych, charakterystycznych dla danej dyscypliny naukowej, jest trudny, jednak bibliotekarze zawsze powinni poszukiwać jak najszer-

<sup>9</sup> W. Babik, Biblioteki akademickie w Polsce – czy początek nowej ery?, [w:] Biblioteki akademickie: w środowisku naukowym, we wspólnocie uniwersyteckiej, we wspólnocie lokalnej, red. W. Juszcak. Toruń 2016, s. 49-66.

<sup>10</sup> L. Saunders, *Academic Libraries` Strategic Plans: Top Trends and Under-Recognized Areas* „The Journal of Academic Librarianship”, 2015, 41, s. 285–291.

<sup>11</sup> M. Dąbrowicz, *Biblioteczna przestrzeń wiedzy w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu*. „Biuletyn EBIB” [online] 2016, nr 7 (169), *Serwisy i kompetencje dziedzinowe w bibliotekach* [dostęp 29.07.2018]. Dostępny w: <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/490>.

<sup>12</sup> A. E. Gońka, Bibliotekarz dziedzinowy i biblioteki specjalistyczne – cztery lata doświadczeń w Bibliotece Politechniki Lubelskiej. „Biuletyn EBIB” [on-line] 2016, nr 6 (168), *Biblioteki specjalistyczne - z jakimi problemami się spotykają, jak się zmieniły?* [dostęp 29.07.2018]. Dostępny w: <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/467>.

szych form współpracy<sup>13</sup>. Warto również badać oczekiwania i satysfakcję naukowców, choćby w popularnej formie ankiet, czy to w formie pytań skierowanych ogólnie do czytelników (Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu przeprowadziła takie badanie<sup>14</sup> w ramach ogólnopolskiego projektu w ramach Analizy Funkcjonowania Bibliotek Naukowych<sup>15</sup>), czy też przesłanych bezpośrednio do naukowców. Formularz takiej ankiety zaproponowano w Bibliotece Politechniki Krakowskiej<sup>16</sup>.

Biblioteki akademickie są obecnie w toku stopniowego przechodzenia z formy tradycyjnej na cyfrową, gdzie biblioteka staje się do pewnego stopnia hybrydą zawierającą w zbiorach dokumenty tradycyjne i cyfrowe, toteż jest zrozumiałe, że powstają nowe koncepcje efektywnej ewaluacji usług bibliotecznych, które pozwalają bibliotekarzom akademickim analizować swoje otoczenie i społeczność użytkowników, w celu podtrzymania wysokiego statusu biblioteki<sup>17</sup>.

### **Rola bibliotekarzy w podnoszeniu kompetencji informacyjnych pracowników naukowych, doktorantów i studentów na przykładzie Biblioteki Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu**

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu (dalej: Biblioteka), będąc częścią uczelni wyższej o określonym profilu kształcenia, jest biblioteką specjalistyczną. Zgodnie z Regulaminem Systemu Biblioteczno-Informacyjnego Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu (Załącznik nr 1 do Uchwały nr R.0000.55.2015) Biblioteka, jako element składowy Systemu (§ 2, pkt. 2) ma na celu zapewnienie członkom społeczności akademickiej macierzystej uczelni dostępu do zbiorów bibliotecznych oraz do zasobów informacji naukowej, niezbędnych do realizacji procesu dydaktycznego, jak również obsługi badań naukowych (§ 2, pkt. 1)<sup>18</sup>.

---

<sup>13</sup> M. F. Loesh, *Librarian as Professor: A Dynamic New Role Model*, „Education Libraries” Spring 2010, Volume 33, No. 1, s. 31-37.

<sup>14</sup> *Sprawozdania Biblioteki Głównej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, [dostęp 29.07.2018]. Dostępne w: [http://www.bg.ue.wroc.pl/o\\_nas/15154/sprawozdania.html](http://www.bg.ue.wroc.pl/o_nas/15154/sprawozdania.html).

<sup>15</sup> *Analiza Funkcjonowania Bibliotek naukowych* [dostęp 16.07.2018]. Dostępny w: <http://afb.sbp.pl/afbn/>.

<sup>16</sup> M. Marcinek, D. Lipińska, Czy oferta biblioteki akademickiej odpowiada oczekiwaniom naukowców? Zaproszenie do udziału w badaniach. „Biuletyn EBIB” [on-line] 2017, nr 3 (173), Biblioteki naukowe: oczekiwania naukowców a oferta bibliotek. [dostęp 29.07.2018]. Dostępny w: <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/547>.

<sup>17</sup> S. R. Malarvizhi, Evaluation of Electronic Resources and Electronic Services in Academic Libraries: Some observations and Suggestions, „Journal of Advances in Library and Information Science”, 2015, Vol 4., No.4, s. 304-306.

<sup>18</sup> *UCHWAŁA NR R.0000.55.2015 SENATU UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU z dnia 29 października 2015 r.* [dostęp 29.07.2018]. Dostępny w: [https://www.ue.wroc.pl/p/dla\\_pracownikow/uchwaly\\_senatu\\_2015/us55\\_2015.pdf](https://www.ue.wroc.pl/p/dla_pracownikow/uchwaly_senatu_2015/us55_2015.pdf).

Jako części składowe potencjalnego sukcesu Biblioteki w zaspokajaniu potrzeb informacyjnych użytkowników, można wymienić cztery elementy: budynek, zasoby, promocję i ludzi<sup>19</sup>. Ich współzależność jest oczywista, ale w kwestii edukacji informacyjnej można zauważyć, iż niektóre elementy mają kluczowe znaczenie. Z punktu widzenia podnoszenia kompetencji informacyjnych najważniejsze są wbrew pozorom nie zasoby, ale ludzie, a więc kompetentni bibliotekarze mogący efektywnie szkolić pracowników naukowych. Istotna jest także promocja, czyli całokształt działań Biblioteki, które sprawią, że pracownicy będą wiedzieli o możliwości skorzystania ze szkoleń i konsultacji. Nie należy unikać łączenia dydaktyki z promocją. Wszak już zajęcia dydaktyczne dla studentów są wzbogacone o elementy promocji biblioteki, w ramach działań zmierzających do rozszerzenia wiedzy o zbiorach i zasobach, zaś odnalezienie zależności między procesem dydaktycznym a promocją zasobów i usług może znacznie poprawić jakość usług bibliotecznych<sup>20</sup>. Pracownicy Biblioteki biorą aktywny udział w podnoszeniu kompetencji informacyjnych zarówno studentów, jak i doktorantów czy pracowników uczelni.

W kontekście omawiania roli Biblioteki w prowadzeniu edukacji informacyjnej dla pracowników Uczelni, warto przypomnieć i podkreślić, iż niezmiernie istotną, komplementarną dla szkoleń i konsultacji, formą zacieśniania więzów między bibliotekarzami a pracownikami naukowymi, jest tworzenie i rozwój repozytorium instytucjonalnego, które służy nie tylko gromadzeniu, archiwizowaniu i upowszechnianiu wyników badań, ale także jest podstawą ewaluacji pracowników czy jednostek, zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym. W Bibliotece funkcjonuje Repozytorium Informacji i Wiedzy [WIR], które spełnia te funkcje. Choć praca nad repozytorium jest trudna i wymaga ogromnego zaangażowania bibliotekarzy, to doświadczenia związane z całym procesem tworzenia i rozwoju Repozytorium (od powstania projektu Repozytorium we wrześniu 2012 roku, przez rozpoczęcie prac w lipcu 2014 roku na licencji oprogramowania OMEGA-PSIR<sup>21</sup>, po obecne prace nad pozyskaniem i wdrażaniem kolejnych wersji oprogramowania), wyraźnie pokazują, że Repozytorium podnosi wśród pracowników Uczelni świadomość znaczenia Biblioteki w procesie ewaluacji pracowników, a tym samym zwiększa zainteresowanie rzetelnym i regularnym raportowaniem

<sup>19</sup> A. Bobruk, E. Jaworowska, *Recepta na użytkowników - analiza usług i współpracy z użytkownikami w Bibliotece Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, [w:] *Biblioteki bez użytkowników...? Diagnoza problemu*, red. H. Brzezińska-Stec, J. Żochowska. Białystok 2015, s. 305-316.

<sup>20</sup> B. Chrapczyńska, M. Świrad, *Edukacja informacyjna w bibliotece akademickiej*, [w:] *Biblioteka na miarę: przestrzeń, zasoby, usługi*, red. M. Świrad, B. Żmigrodzka. Wrocław 2016, s. 153-168.

<sup>21</sup> B. Chrapczyńska, M. Świrad, *Wiedza-Informacja-Repozytorium: etapy realizacji projektu Repozytorium WIR w Bibliotece Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, „*Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej*” 2014, nr 2-3, s. 90-98.



swojego dorobku oraz wyjaśnianiem wszelkich wątpliwości. Kontakty nawiązane przy rozbudowie Repozytorium mogą również budować cenne relacje z pracownikami Uczelni odpowiedzialnymi za pisanie grantów i koordynowanie projektów. Byłoby naiwnością sądzić, że biblioteka zostanie włączona do poważnych projektów bez aktywnego zaangażowania ze strony jej pracowników, a zwłaszcza ze strony jej kierownictwa.

### **Udział bibliotekarzy w projektach podnoszących kompetencje informacyjne pracowników naukowych uczelni**

Pracownicy Biblioteki angażują się w różne formy podnoszenia kompetencji informacyjnych naukowców. Od marca do grudnia 2018 roku grupa bibliotekarzy dyplomowanych uczestniczyła w projekcie InnoLab, finansowanym przez Unię Europejską w ramach środków Europejskiego Funduszu Społecznego, Programu Operacyjnego Wiedza, Edukacja, Rozwój<sup>22</sup>.

W ramach projektu stu pracowników dydaktycznych, zatrudnionych na umowę o pracę, mogło wziąć udział w szkoleniach, w wyniku których zdobyli wiedzę i umiejętności pozwalające im lepiej, atrakcyjniej i efektywniej prowadzić zajęcia. Każdy uczestnik zakwalifikowany do projektu InnoLab musiał wziąć udział w dwóch szkoleniach obowiązkowych i jednym z trzech szkoleń do wyboru:

#### **1. Szkolenia obowiązkowe dla wszystkich uczestników:**

1.1. Szkolenie z doskonalenia umiejętności informatycznych posługiwania się profesjonalnymi bazami danych i ich wykorzystania w procesie kształcenia z uwzględnieniem specyficznych potrzeb profilu dydaktycznego uczestnika (2 godziny lekcyjne).

1.2. Coaching – wsparcie praktycznego wykorzystania zdobytych umiejętności na prowadzonych zajęciach dydaktycznych (6 godzin lekcyjnych).

#### **2. Szkolenia do wyboru w zależności od indywidualnych potrzeb uczestnika. Istniała możliwość wyboru tylko jednego z trzech szkoleń:**

2.1. Szkolenie z wykorzystania innowacyjnych metod dydaktycznych (metodyki learning-by-doing, design-thinking) – 20 godzin lekcyjnych szkoleń grupowych w 5-osobowych grupach, 4 godziny lekcyjne szkoleń indywidualnych.

2.2. Szkolenie z zarządzania informacją w procesie dydaktycznym poprzez wykorzystanie narzędzi e-learningowych – 20 godzin lekcyjnych szkoleń grupowych w 5-osobowych grupach, 4 godziny lekcyjne szkoleń indywidualnych.

---

<sup>22</sup> *InnoLab* [dostęp 29.07.2018]. Dostępne w: <http://www.szkozenia.ue.wroc.pl/117,216,innolab.html>.

### 2.3. Szkolenie z doskonalenia posługiwania się językiem angielskim w dydaktyce – 40 godzin lekcyjnych szkoleń indywidualnych.

Szkolenie 1.1 z doskonalenia umiejętności informatycznych posługiwania się profesjonalnymi bazami danych i ich wykorzystania w procesie kształcenia z uwzględnieniem specyficznych potrzeb profilu dydaktycznego uczestnika prowadzili bibliotekarze dyplomowani. Spotkania prowadzone przez bibliotekarzy składały się z dwóch modułów: narzędzia bibliometryczne i baza ekonomiczna. Celem pierwszego modułu jest przybliżenie informacji dotyczących narzędzi bibliometrycznych, które mogą być wykorzystane zarówno w dydaktyce, jak również w ocenie dorobku naukowego. Podczas spotkań omawiano bazy: Web of Science, Journal Citation Reports, SCOPUS, programu Publish or Perish (nakładkę na Google Scholar), czy multiwyszukiwarke pełnych tekstów artykułów naukowych.

Celem szkolenia z drugiego modułu – baz ekonomicznych – jest poznanie przez uczestnika podstawowych funkcji i zastosowań wybranej bazy ekonomicznej, sposobów szybkiego wyszukiwania informacji oraz metod eksportu danych. Do wyboru były subskrybowane przez Bibliotekę bazy: EMIS Intelligence, Euromonitor International Passport, Thomson Reuters Eikon (wraz z narzędziem Datastream). Indywidualne szkolenia były prowadzone w gabinetach bibliotekarzy, w terminach dogodnych zarówno dla uczestników, jak i trenerów, po wcześniejszym umówieniu telefonicznym, potwierdzonym mailowo.

Szkolenia prowadzone przez bibliotekarzy dyplomowanych w ramach projektu InnoLab okazały się bardzo profesjonalne i cieszyły się dużym powodzeniem wśród pracowników naukowych uczelni. Świadczyły o tym ankiety wypełniane przez uczestników, w których chwailono kompetencje bibliotekarzy oraz wyrażano chęć uczestnictwa w podobnych projektach w przyszłości.

Należy zauważyć, że w ramach oferty konsultacji z obsługi baz danych oraz popularnych narzędzi bibliometrycznych<sup>23</sup>, skierowanej do wszystkich pracowników i doktorantów Uczelni, pracownicy Biblioteki występują z propozycją spotkań poświęconych subskrybowanym bazom danych oraz popularnym programom do zarządzania bibliografią. Konsultacje są częścią Programu doskonalenia kompetencji pracowników naukowo-dydaktycznych, mającego na celu wsparcie pracowników w doskonaleniu się w pracy i warsztacie naukowym na miarę aktualnych wyzwań (umiędzynarodowienie nauki, wdrożenia komercyjne wyników itp.).

---

<sup>23</sup> *Konsultacje z obsługi baz danych oraz popularnych narzędzi bibliometrycznych* [dostęp 29.07.2018]. Dostępny w: [http://www.ezit.ue.wroc.pl/p/studia\\_doktoranckie/aktualnosci\\_i\\_komunikaty/konsultacje\\_z\\_baz\\_danych.pdf](http://www.ezit.ue.wroc.pl/p/studia_doktoranckie/aktualnosci_i_komunikaty/konsultacje_z_baz_danych.pdf).

Program jest efektem prac Komisji Rektorskiej ds. rozwoju wiedzy i kompetencji naukowo-badawczych<sup>24</sup>. Oferta konsultacji obejmuje cztery niezależne od siebie moduły: bazy pełnotekstowe, narzędzia bibliometryczne, baza ekonomiczna, program do zarządzania bibliografią. Projekt konsultacji jest inicjatywą wykraczającą poza obowiązki i kompetencje jednego oddziału, ponieważ spotkania oferują zarówno pracownicy Oddziału Informacji Naukowej, jak również Oddziału Zasobów Otwartej Nauki. Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że najbardziej efektywną formą przeprowadzania takich konsultacji jest zorganizowanie wstępnego ogólnego spotkania z członkami całej katedry (w tym z doktorantami), w czasie którego ogólnie omawia się dostępne zasoby oraz wskazuje użyteczne opcje, następnie zaś proponuje możliwość umówienia się najbardziej zainteresowanym osobom na kolejne, tym razem indywidualne, spotkania w ramach dalszej edukacji informacyjnej.

Najnowszym przejawem włączania Biblioteki w uczelniane projekty podnoszenia kompetencji informacyjnych, jest skierowany do pracowników ze stopniem doktora i doktorantów poniżej 35 roku życia program bezpłatnych szkoleń, w ramach projektu RISE, dofinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, Programu Operacyjnego Wiedza, Edukacja, Rozwój. W ramach projektu uczestnicy podniosą kompetencje dydaktyczne oraz efektywność i atrakcyjność kształcenia studentów, rozwijając swój warsztat pracy o innowacyjne narzędzia i metody prowadzenia zajęć<sup>25</sup>. Każdy uczestnik, obok obowiązkowego programu rozwoju innowacyjnych umiejętności dydaktycznych, ma do wyboru: rozwój umiejętności prowadzenia zajęć w języku angielskim lub rozwój umiejętności informatycznych, w tym przede wszystkim posługiwanie się profesjonalnymi bazami danych oraz zarządzania informacją w procesie dydaktycznym. Dla osób zainteresowanych drugim modułem przewidziano ośmiogodzinne szkolenia w laboratoriach komputerowych, w grupach pięcioosobowych, prowadzone przez pracownika Biblioteki. Podobnie jak w przypadku InnoLab, dokumentacja do projektu, w tym sylabus zajęć i system ewaluacji przyrostu wiedzy, umiejętności i kompetencji, zostały przygotowane w ramach ścisłej współpracy z pracownikiem Biblioteki, wyznaczonym jako osoba do kontaktu między bibliotekarzami-trenerami, a koordynatorami projektów.

---

<sup>24</sup> ZARZĄDZENIE NR 77/2017 REKTORA UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU z dnia 13 listopada 2017 r. w sprawie powołania Komisji Rektorskiej ds. rozwoju wiedzy i kompetencji naukowo-badawczych [dostęp 16.07.2018]. Dostępny w: [http://www.ue.wroc.pl/p/dzial\\_nauki/zarządzenie\\_komisja.pdf](http://www.ue.wroc.pl/p/dzial_nauki/zarządzenie_komisja.pdf).

<sup>25</sup> *Bezpłatne szkolenia doskonalące umiejętności dydaktyczne dla młodych pracowników i doktorantów UE we Wrocławiu* [dostęp 29.07.2018]. Dostępny w: [https://www.ue.wroc.pl/aktualnosci/17992/bezplatne\\_szkolenia\\_doskonalace\\_umiejetnosci\\_dydaktyczne\\_dla\\_mlodych\\_pracownikow\\_i\\_doktorantow\\_ue\\_we\\_wroclawiu.html#.W08dCNizZPY](https://www.ue.wroc.pl/aktualnosci/17992/bezplatne_szkolenia_doskonalace_umiejetnosci_dydaktyczne_dla_mlodych_pracownikow_i_doktorantow_ue_we_wroclawiu.html#.W08dCNizZPY).

## Zakończenie

W kontekście zmian w szkolnictwie wyższym, rosnąca rola wsparcia przez bibliotekarzy potencjału naukowego i dydaktycznego pracowników Uczelni, jest zarówno wielką szansą, jak i równie wielkim wyzwaniem. Bibliotekarze zobowiązani do prowadzenia konsultacji oraz szkoleń są zobowiązani podnosić swoje kompetencje w zakresie prowadzenia edukacji informacyjnej. Z tego też względu powinna następować stopniowa specjalizacja bibliotekarzy. Znajomość specjalistycznych baz danych, wykorzystywanie baz w codziennej pracy przez bibliotekarzy oraz prowadzenie licznych szkoleń w zakresie zastosowania wyszukiwarek do prac naukowych i badawczych, spowodują wyłonienie grupy bibliotekarzy dziedzinowych. Nie ulega również wątpliwości, że grupa ta musi składać się nie tylko z doświadczonych pracowników, ale także młodych osób, które dopiero rozwijając swoją karierę zawodową, z czasem zdobędą wiedzę, umiejętności i kompetencje, kojarzone z grupą bibliotekarzy dyplomowanych. Warto więc, aby bibliotekarze czuli się potrzebni i obdarzeni możliwością rozwoju, mogąc angażować się w nowe i aktywizujące ich przedsięwzięcia, wymagające kreatywności i innowacyjności, a jednocześnie dające świadomość, iż pracują w zespole i działają dla wspólnego dobra<sup>26</sup>. Zespoły dedykowane edukacji informacyjnej stwarzają atrakcyjną formę współpracy oraz wymiany pomysłów i doświadczeń, między młodymi a doświadczonymi pracownikami.

W warunkach rosnącej otwartości dostępu do nauki i rozwoju społeczeństwa informacyjnego, biblioteki akademickie powinny udostępniać swoje zasoby i usługi jak najszerszym kręgom społeczeństwa, jednocześnie zwiększając swoją aktywność w wymiarze edukacji informacyjnej<sup>27</sup>. Należy jednak zaznaczyć, że dla bibliotek szkół wyższych wciąż najważniejsze jest zainteresowanie społeczności akademickiej, zwłaszcza nowoczesnymi i użytecznymi narzędziami, które studenci wykorzystują nie tylko w czasie nauki, ale także po uzyskaniu dyplomu. Stąd tak cenna jest znajomość profesjonalnych baz danych przez studentów i absolwentów uczelni ekonomicznych oraz korzystanie z tych baz w ich późniejszej pracy zawodowej.

Bibliotekarze akademicy nie powinni lekceważyć szansy, jaką jest dla nich prowadzenie szkoleń mających na celu podnoszenie kompetencji informacyjnych pracowników nauko-

---

<sup>26</sup> A. Folga, J. Kołakowska, Rola bibliotekarza i biblioteki a jej wizerunek, [w:] Biblioteki akademickie: w środowisku naukowym, we wspólnocie uniwersyteckiej, we wspólnocie lokalnej, red. W. Juszcak. Toruń 2016, s. 151-158.

<sup>27</sup> S. Kubów, Biblioteki akademickie (tylko) dla akademików?, [w:] Biblioteki akademickie: w środowisku naukowym, we wspólnocie uniwersyteckiej, we wspólnocie lokalnej, red. W. Juszcak. Toruń 2016, Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 33-48.

wych. W ramach edukacji informacyjnej, będącej jednocześnie promocją subskrybowanych źródeł, zwiększą nie tylko wykorzystanie zasobów biblioteki przez pracowników dla ich celów naukowych, ale także mogą zachęcić do wykorzystania baz w dydaktyce. Mogą oferować również dalsze wsparcie, czy to w formie gościnnego współudziału bibliotekarza w prowadzeniu zajęć, czy też przeprowadzenia szczegółowego szkolenia dla seminarzystów. Takie działania są sprawdzonym w Bibliotece sposobem zarówno promowania zbiorów i usług, jak również realnym wkładem w podnoszenie jakości dydaktyki na Uczelni.

## Bibliografia

1. *Analiza Funkcjonowania Bibliotek naukowych* [dostęp 29.07.2018]. Dostępny w: <http://afb.sbp.pl/afbn>.
2. *Bezpłatne szkolenia doskonalące umiejętności dydaktyczne dla młodych pracowników i doktorantów UE we Wrocławiu* [dostęp 29.07.2018]. Dostępny w: [https://www.ue.wroc.pl/aktualnosci/17992/bezpлатne\\_szkolenia\\_doskonalace\\_umiejetnosci\\_dydaktyczne\\_dla\\_mlodych\\_pracownikow\\_i\\_doktorantow\\_ue\\_we\\_wroclawiu.html#.W08dCNizZPY](https://www.ue.wroc.pl/aktualnosci/17992/bezpлатne_szkolenia_doskonalace_umiejetnosci_dydaktyczne_dla_mlodych_pracownikow_i_doktorantow_ue_we_wroclawiu.html#.W08dCNizZPY).
3. Babik W., *Biblioteki akademickie w Polsce – czy początek nowej ery?*, [w:] *Biblioteki akademickie: w środowisku naukowym, we współpracy uniwersyteckiej, we współpracy lokalnej*, red. W. Juszcak. Toruń 2016, s. 49-66.
4. Barańska-Malinowska B., *Kooperacja bibliotek – czy to jest przyszłość?*, [w:] *Biblioteki akademickie: w środowisku naukowym, we współpracy uniwersyteckiej, we współpracy lokalnej*, red. W. Juszcak. Toruń 2016, s. 193-208.1.
5. Bobruk A., Jaworowska E., *Recepta na użytkowników – analiza usług i współpracy z użytkownikami w Bibliotece Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, [w:] *Biblioteki bez użytkowników...? Diagnoza problemu*, red. H. Brzezińska-Stec, J. Żochowska. Białystok 2015, s. 305-316.
6. Chrapczyńska B., Świrad M., *Edukacja informacyjna w bibliotece akademickiej*, [w:] *Biblioteka na miarę: przestrzeń, zasoby, usługi*, red. M. Świrad, B. Żmigrodzka. Wrocław 2016, s. 153-168.
7. Chrapczyńska B., Świrad M., *Wiedza-Informacja-Repozytorium: etapy realizacji projektu Repozytorium WIR w Bibliotece Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, „Praktyka i Teoria Informatyki i Technicznej” 2014, nr 2-3, s. 90-98.
8. Dąbrowicz M., *Biblioteczna przestrzeń wiedzy w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu*. „Biuletyn EBIB” [online] 2016, nr 7 (169), *Serwisy i kompetencje dziedzinowe w bibliotekach* [dostęp 29.07.2018]. Dostępny w: <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/490>.
9. Folga A., Kołakowska J., *Rola bibliotekarza i biblioteki a jej wizerunek*, [w:] *Biblioteki akademickie: w środowisku naukowym, we współpracy uniwersyteckiej, we współpracy lokalnej*, red. W. Juszcak. Toruń 2016, s. 151-158.
10. Golec-Nycz E., *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce - kilka uwag o statusie bibliotekarza*. Biuletyn EBIB [online] 2018, nr 1 (178), *Biblioteki i bibliotekarze w mediach społecznościowych* [dostęp 29.07.2018]. Dostępny w: <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/616>.
11. Gońka A. E., *Bibliotekarz dziedzinowy i biblioteki specjalistyczne – cztery lata doświadczeń w Bibliotece Politechniki Lubelskiej*. „Biuletyn EBIB” [on-line] 2016, nr 6 (168), *Biblioteki specjalistyczne - z jakimi problemami się spotykają, jak się zmieniły?* [dostęp 16.07.2018]. Dostępny w: <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/467>.
12. *InnoLab*, [dostęp 29.07.2018]. Dostępne w: <http://www.szkolenia.ue.wroc.pl/117,216,innolab.html>.
13. Jazdon A., *„Śmierć książki”, ale czy też śmierć biblioteki szkoły wyższej?*, [w:] *Biblioteki akademickie: w środowisku naukowym, we współpracy uniwersyteckiej, we współpracy lokalnej*, red. W. Juszcak. Toruń 2016, s. 33-48.

14. Jaworowska E., Haryłek M., *Szanse i zagrożenia zastosowania metody folksonomii przy opracowaniu zbiorów bibliotecznych* [w:] *Informacja - dobro publiczne czy prywatne? Od nadmiaru do umiaru*, red. A. Czerwiński, A. Jańczyk, M. Krzesaj. Opole 2017, s. 167-174.
15. *Konstytucja dla Nauki* [dostęp 16.07.2018]. Dostępne w: <http://konstytucjadlanauki.gov.pl/>.
16. *Konstytucja dla Nauki; Podsumowanie zmian*, [dostęp 29.07.2018]. Dostępne w: <http://konstytucjadlanauki.gov.pl/podsumowanie-zmian>.
17. *Konstytucja dla Nauki; Pobierz projekt* [dostęp 29.07.2018]. Dostępne w: <http://konstytucjadlanauki.gov.pl/pobierz-projekt>.
18. *Konsultacje z obsługi baz danych oraz popularnych narzędzi bibliometrycznych* [dostęp 29.07.2018]. Dostępny w: [http://www.ezit.ue.wroc.pl/p/studia\\_doktoranckie/aktualnosci\\_i\\_komunikaty/konsultacje\\_z\\_baz\\_danych.pdf](http://www.ezit.ue.wroc.pl/p/studia_doktoranckie/aktualnosci_i_komunikaty/konsultacje_z_baz_danych.pdf).
19. Kubów S., *Biblioteki akademickie (tylko) dla akademików?*, [w:] *Biblioteki akademickie: w środowisku naukowym, we współpracy uniwersyteckiej, we współpracy lokalnej*, red. W. Juszcak. Toruń 2016, s. 33-48.
20. LAU J., *Kompetencje informacyjne w procesie uczenia się przez całe życie. Wytyczne*. Tłum. Komisja SBP ds. Edukacji Informacyjnej [on-line]. Komisja SBP ds. Edukacji Informacyjnej, sierpień 2011, s. 13-20 [dostęp 29.07.2016]. Dostępne w: <http://ebuw.uw.edu.pl/publication/83241>.
21. *Lista dyscyplin nauki wedle klasyfikacji OECD* [dostęp 29.07.2018]. Dostępne w: <https://nawa.gov.pl/images/Lista-OECD---PL.docx.pdf>.
22. Loesh M. F., *Librarian as Professor: A Dynamic New Role Model*, „Education Libraries” Spring 2010, Volume 33, No. 1, s. 31-37.
23. Malarvizhi S. R., *Evaluation of Electronic Resources and Electronic Services in Academic Libraries: Some observations and Suggestions*, „Journal of Advances in Library and Information Science”, 2015, Vol 4., No.4, s. 304-306.
24. Marcinek, Lipińska D., *Czy oferta biblioteki akademickiej odpowiada oczekiwaniom naukowców? Zaproszenie do udziału w badaniach*. „Biuletyn EBIB” [on-line] 2017, nr 3 (173), *Biblioteki naukowe: oczekiwania naukowców a oferta bibliotek* [dostęp 29.07.2018]. Dostępny w: <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/547>.
25. Neal J. G., *Naukowiec 2020: Czy biblioteka ma nadal znaczenie dla badaczy nauk społecznych?* B. Bednarek-Michalska, Tłumaczenie. „Biuletyn EBIB” [on-line] 2017, nr 3 (173), *Biblioteki naukowe: oczekiwania naukowców a oferta bibliotek* [dostęp 29.07.2018]. Dostępny w: <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/546>.
26. Rozkosz E., *Information literacy w bibliotekach akademickich*, [w:] *Biblioteki akademickie: w środowisku naukowym, we współpracy uniwersyteckiej, we współpracy lokalnej*, red. W. Juszcak. Toruń 2016, s. 67-84.
27. Saunders L., *Academic Libraries` Strategic Plans: Top Trends and Under-Recognized Areas* „The Journal of Academic Librarianship”, 2015, 41, s. 285–291.
28. *Sprawozdania Biblioteki Głównej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu* [dostęp 29.07.2018]. Dostępne w: [http://www.bg.ue.wroc.pl/o\\_nas/15154/sprawozdania.html](http://www.bg.ue.wroc.pl/o_nas/15154/sprawozdania.html).
29. *UCHWAŁA NR R.0000.55.2015 SENATU UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU z dnia 29 października 2015 r.* [dostęp 29.07.2018]. Dostępny w: [https://www.ue.wroc.pl/p/dla\\_pracownikow/uchwaly\\_senatu\\_2015/us55\\_2015.pdf](https://www.ue.wroc.pl/p/dla_pracownikow/uchwaly_senatu_2015/us55_2015.pdf).
30. *ZARZĄDZENIE NR 77/2017 REKTORA UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU z dnia 13 listopada 2017 r. w sprawie powołania Komisji Rektorskiej ds. rozwoju wiedzy i kompetencji naukowo-badawczych* [dostęp 29.07.2018]. Dostępny w: [http://www.ue.wroc.pl/p/dzial\\_nauki/zarzadzenie\\_komisja.pdf](http://www.ue.wroc.pl/p/dzial_nauki/zarzadzenie_komisja.pdf).

## Biblioteka muzealna OdNowa, czyli między drugim a trzecim miejscem

**Abstrakt:** Czym są biblioteki muzealne i czym się różnią od muzeum? Pod wpływem których czynników zachodzą w nich zmiany i jakie? Czy w ogóle powinny się zmieniać? Czy zachodzące zmiany są akceptowane przez przełożonych i współpracowników? Dokąd nas zaprowadzą? Czy biblioteki muzealne pozostaną tradycyjnym „drugim miejscem” pracy i nauki? Czy będą raczej oscylować w kierunku miejsca, w którym chętnie spędza się wolny czas i odpoczywa? Aby spróbować odpowiedzieć na powyższe pytania, posłużono się przykładem Biblioteki Muzeum Warszawy, w której zmiany zaszły, i nadal zachodzą, głównie pod wpływem rewitalizacji całej instytucji macierzystej oraz działań pracujących w niej bibliotekarzy. Jest to, oczywiście, tylko przyczynek do szerszej dyskusji oraz przedstawienie jednego przykładu zachodzących w ten sposób zmian. Pod wpływem modernizacji instytucji kultury, bibliotekarze muzealni coraz częściej będą stawali w obliczu tych oraz wielu innych pytań o kształt i przyszłość swojej biblioteki.

Bibliotekę muzealną można zdefiniować jako każdą *wyodrębnioną jednostkę organizacyjną muzeum, której głównym zadaniem jest gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie zgromadzonych w muzeum książek*<sup>1</sup>.

Należy też podkreślić, że biblioteka muzealna to biblioteka specjalistyczna z dość jasno określonym profilem gromadzenia, tożsamym lub nieco szerszym niż profil macierzystego muzeum. Od innych bibliotek różni się przede wszystkim brakiem prawnej i organizacyjnej samodzielności. Zbiory udostępniane są pracownikom muzeum, którzy mogą wypożyczać zbiory na zewnątrz, oraz czytelnikom zewnętrznym, korzystającym z księgozbioru zazwyczaj prezencyjnie. Podział na użytkowników wewnętrznych, czyli pracowników, oraz zewnętrznych – najczęściej pracowników naukowych, studentów, dziennikarzy, jest dość ostro zarysowany. Tradycyjnie biblioteka muzealna była i, w większości przypadków, jest nadal postrzegana jako miejsce oraz warsztat pracy osób, zatrudnionych w muzeum. Na pierwszy rzut oka wydaje się więc typowym „drugim miejscem” w koncepcji Raya Oldenburga<sup>2</sup>.

Nie należy zapominać, że biblioteka muzealna jest jednocześnie częścią muzeum, czyli instytucji, w której chętnie spędza się wolny czas. Na terenie obiektu, obok biblioteki znajdu-

---

<sup>1</sup> B. Janczak, Księgozbiory muzealne w Sochaczewie, Rybnie, Skierniewicach i Wyszogrodzie, EBIB 7/2014.

<sup>2</sup> Koncepcja „trzeciego miejsca” Raya Oldenburga odnosi się do modelu biblioteki jako trzeciego, po domu i pracy/szkole, miejsca przyjemnego spędzania czasu wolnego od obowiązków. Więcej patrz: R. Oldenburg, *The great good place: Café, coffee shops, community centers, beauty parlors, general stores, bars, hangouts, and how they get you through the day*, New York 1989.

je się kino, kawiarnia i księgarnia, często też kącik dla dzieci, a dookoła wystawa główna i tematyczne wystawy czasowe. Pod tym względem biblioteka mogłaby się wpasować w model „trzeciego miejsca”, jako przestrzeni rozrywki i odpoczynku.

Czym jest biblioteka muzealna pod koniec drugiej dekady XXI wieku? Nadal cichym miejscem z katalogami kartkowymi, służącym do robienia notatek przez pracowników merytorycznych muzeum? A może już specjalistyczną biblioteką publiczną z katalogami on-line, szeroką ofertą dodatkowych zajęć i rozbudowanym profilem na Facebook? Lub czymś na pograniczu? Takie miejsce „dwa i pół”, czyli taka praca z bonusem?

Dlaczego biblioteki muzealne się zmieniają? Jakie są tego przyczyny zmian? Czy zmiany są w ogóle potrzebne i komu? Na te pytania autorka artykułu próbuje znaleźć odpowiedź biorąc na przykład Bibliotekę Muzeum Warszawy.

Biblioteka Muzeum Warszawy [dalej: BMW], wcześniej Biblioteka Muzeum Historycznego m. st. Warszawy, powstała w 1948 roku wraz z powołaniem do życia macierzystego muzeum. Od momentu powstania ma profil warszawianistyczny. Gromadzi również publikacje z zakresu historii sztuki, muzealnictwa, dziedzictwa kulturowego oraz wybiórczo historii Polski<sup>3</sup>. Zbiory obejmują obecnie 29 675 woluminów druków zwartych oraz 5 347 woluminów czasopism.



Rys. 1. Widok czytelni Biblioteki Muzeum Warszawy w 2013 roku (przed rewitalizacją).

Źródło: fot. K. Żák-Caplot.

W przypadku BMW na zmiany miały wpływ trzy podstawowe czynniki:

1) okoliczności zewnętrzne, czyli rewitalizacja całego muzeum, 2) nowe spojrzenie na wykonywaną pracę przez bibliotekarzy oraz 3) oczekiwania przełożonych, łączące się bezpośrednio z pierwszym punktem. Jednym słowem, idealne warunki, by wprowadzać szeroko zakrojone zmiany: ludzie, którzy czują potrzebę zmiany, natrafiają na moment, kiedy wszystko dookoła się zmienia i jest na to odgórne przyzwolenie lub wręcz wyrażone zapotrzebowanie.

„Idealnym momentem” oraz siłą napędową była modernizacja i generalny remont Muzeum Warszawy w ramach projektu Muzeum OdNowa, czyli „Modernizacja, konserwacja, oraz digitalizacja obiektów zabytkowych siedziby głównej Muzeum Warszawy przy Rynku

<sup>3</sup> Więcej na temat historii biblioteki i jej zbiorów: K. Żák-Caplot, *Rozwój kolekcji biblioteki Muzeum Warszawy do roku 1986*, „Almanach Warszawy” 11(2017), s.345-355.



Starego Miasta w Warszawie” dofinansowanego ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego 2009-2014 i Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2009-2014. W tym czasie wszystko się zmieniało i nabierało nowego kształtu. Całość zbiorów wyprowadzono z budynku. Zaprojektowano nowy rozkład pomieszczeń, wystrój, wyposażenie. Budynek i usługi miały być dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Trwały prace związane z wystawą główną, według nowatorskiej koncepcji merytorycznej. W planach znalazły się także zmiany w strukturze organizacyjnej.

Zmienić się więc miało dosłownie wszystko, więc czemu nie biblioteka...? Takiej chwili nie można było przegapić. W klimacie ogólnego przyzwolenia na zmiany dużo łatwiej było wprowadzić własne pomysły. Oczywiście, nie było to takie proste. Biblioteka muzealna to dział, który trochę żyje własnym życiem. Z jednej strony niesamodzielny, ponieważ zależy prawnie, finansowo oraz logistycznie od jednostki nadrzędnej. Z drugiej zaś, jak to ma miejsce akurat w przypadku Muzeum Warszawy, posiadający dużą swobodę w podejmowaniu decyzji merytorycznych oraz kadrowych.

Wprowadzanie zmian w bibliotece muzealnej to bardzo trudne zadanie, ponieważ na pierwszy rzut oka biblioteka to twór bardzo podobny do muzeum. Biblioteka i muzeum to instytucje publiczne, rozpowszechniające kulturę. Mają takie same funkcje (gromadzenie, przechowywanie, udostępnianie, ochrona, upowszechnianie) oraz profil tożsamy z instytucją macierzystą. Wystarczyłoby więc zrobić wszystko dokładnie tak jak w muzeum.

Ale czy na pewno wszystko działa podobnie? Jak zauważył Gerald Matt<sup>4</sup>, muzeum stoi dwiema nogami w dwóch różnych systemach: artystyczno-naukowym oraz czysto ekonomicznym. Muzeum, w przeciwieństwie do biblioteki, musi generować przychód. Biblioteka, natomiast, nie została powołana do zarabiania pieniędzy, gdyż w myśl *Ustawy z dnia 27 czerwca 1997 roku o bibliotekach* dostęp do bibliotek ma charakter powszechny. Do biblioteki muzealnej nie kupuje się biletów wstępu, a w muzeum nie prowadzi się kartoteki użytkowników. Inaczej też wygląda inwentaryzacja, ubytkowanie, procedura zakupu, obsługa klienta, a bibliotekarze naprawdę mają ręce pełne roboty! Dlaczego? Ponieważ na każdym kroku mierzą się z rzeczywistością. W bibliotece muzealnej książki nie są postrzegane jako obiekty muzealne, lecz coś na kształt materiałów pomocniczych w bieżącej pracy merytorycznej, które nie wymagają wielu nakładów, konserwacji ani promocji. Bardzo często biblioteki muzealne znajdują się, gdzieś na uboczu pracy podstawowej muzeum.

---

<sup>4</sup> G. Matt, *Muzeum jako przedsiębiorstwo : łatwo i przystępnie o zarządzaniu instytucją kultury*, Warszawa 2006, s. 149.

„Książniczki” w swoim książkowym królestwie – niby ideał... Tak, oczywiście, jeśli nadal chcemy pisać na maszynie, siedzieć na niewygodnych drewnianych krzesłach czy podpierać



Rys. 2. Spakowane zbiory czekają na przeprowadzkę do magazynów zastępczych w PKiN.  
Źródło: fot. K. Żák-Caplot.

regały regałami i dodatkowymi podpórkami, by nie spadły. Takie były problemy biblioteki muzealnej jeszcze w 2013 roku.

W tymże roku rozpoczęły się przygotowania do wdrożenia projektu modernizacji muzeum. W przypadku biblioteki była to przeprowadzka całości zbiorów do magazynów zastępczych w Pałacu Kultury i Nauki. Była to pierwsza poważna, chociaż tymczasowa, zmiana.

Biblioteka została zamknięta dla użytkowników zewnętrznych, ponieważ w tej

samej lokalizacji znalazły się też magazyny muzealne, do których dostęp był skomplikowany proceduralnie. Z księgozbioru mogli korzystać jedynie pracownicy, i to na korytarzu lub w pokoju bibliotekarzy, gdyż nie było warunków do stworzenia zastępczej czytelnicy. Niestety, wymuszona życiem przeprowadzka, a w konsekwencji zamknięcie biblioteki na dwa lata, przyniosło jedną bardzo niekorzystną zmianę, z którą pracownicy zmagają się do dzisiaj. Była to zmiana nawyków stałych czytelników ze Starówki. Zaczęli oni korzystać z nowego gmachu Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, w której znalazła się nowoczesna czytelnia zbiorów varsavianistycznych oraz z innych bibliotek o profilu naukowym, w tym ze zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego.

Aby umożliwić korzystanie ze zbiorów BMW zarówno czytelnikom „wewnętrznym” jak i „zewnętrznym”, przeniesiono całą kolekcję varsavianistyczną do nowo zbudowanej siedziby Muzeum Warszawskiej Pragi, gdzie jednocześnie funkcjonowała mała czytelnia pragaliów wraz magazynem bibliotecznym. Dzięki temu najważniejsza część zbiorów była dostępna dla wszystkich zainteresowanych, którzy mogli korzystać z księgozbioru w nowoczesnych i jasnych praskich pomieszczeniach.

Momentem przełomowym był gruntowny remont, któremu poddana została też biblioteka. Przed remontem zajmowała ona pomieszczenia na drugim piętrze, które były jednocześnie czytelnia, pracownią bibliotekarzy oraz pełniła także funkcję magazynu<sup>5</sup>. Wszystkie zbiory warszawianistyczne znajdowały się w czytelni, jednak nie do wszystkich pozycji był wolny dostęp. Pozostałe zbiory – historii, sztuki, geografii, literatury i filozofii, a także czasopisma znajdowały się w różnych miejscach muzeum, gdyż biblioteka nie dysponowała magazynem z prawdziwego zdarzenia. Książki zgromadzone były w różnych pomieszczeniach oraz na korytarzach. Wyposażenie powierzchni do magazynowania i stanowisk pracy nie było dostosowane do pracy w bibliotece.



Rys.3. Widok z ekspozycji muzealnej na nowy magazyn biblioteczny. Źródło: fot. K. Zak-Caplot

W czasie przygotowań do otwarcia, zaplanowanego na maj 2017 roku, należało się zmierzyć z wieloma wyzwaniem natury organizacyjnej i merytorycznej. Powodem do radości była duża przestrzeń magazynowa, którą zaplanowano w miejscu dawnej czytelni. Tworzą je 3 połączone ze sobą pomieszczenia, wyposażone w elektryczne regały przesuwne, wewnętrzny telefon i windę, łączącą pierwszy magazyn z czytelnią. Ostatni magazyn, przeznaczony na zbiory specjalne, posiada nowoczesny system gaszenia gazem. Bibliotekarze aktywnie uczestniczyli w realizacji przedsięwzięcia – zaplanowali rozmieszczenie regałów oraz byli obecni przy ich zakupie. Funkcjonalności poszczególnych pomieszczeń, zaprojektowanie mebli oraz zakup wyposażenia czytelni były również konsultowane z biblioteką. Oczywiście, wizja projektanta nie zawsze zgadzała się z wizją bibliotekarza, a wizja wykonawcy z wizją projektanta. Przy tak wielkich projektach takie sytuacje nie są czymś wyjątkowym. W efekcie na bieżąco dochodziło do porozumienia i znakomita większość bibliotecznych postulatów została zrealizowana.

<sup>5</sup> Według Arkusza *informacyjnego dla Ministerstwa Kultury* z roku 1977, APW Oddział w Milanówku sygn. MW-011 nr 155, karta 19, Biblioteka zajmowała 4 pomieszczenia o powierzchni 111 m<sup>2</sup>. W roku 2018 ma łącznie 320 m<sup>2</sup>.



Rys. 4. Nowoczesne magazyny biblioteczne.  
Źródło: fot. K. Żák-Caplot.

Przy okazji modernizacji podniósł się również komfort pracy bibliotekarzy, ponieważ zakupiono sprzęt komputerowy i biurowy (wielofunkcyjne ksero ze skanerem, skanery kodów kreskowych, wielkoformatowy dziurkacz, gilotynę i zszywacz) oraz cyfrowy aparat fotograficzny.

Obecnie część czytelnicza składa się z trzech pomieszczeń łączących się w kształt litery L i znajduje się na 1 piętrze trzech połączonych ze sobą kamienic.

Pierwsze pomieszczenie to informatorium z ladą biblioteczną, odnowionymi katalogami kartkowymi, dwoma komputerami z katalogami elektronicznymi oraz ksero. Drzwi w prawo prowadzą do głównej czytelni, w której oprócz stanowiska bibliotekarza i stylizowanego regału na książki, znajdują się również wyremontowane oryginalne stoły dla czytelników projektu Stanisława Zamecznika oraz przeniesione ze ścian redakcji Wydawnictwa „Iskry” freiski, będące jednym z highlightów naszej wystawy głównej. Umieszczenie tak znaczącego i wielkiego eksponatu skutkuje kolejną dużą zmianą w statusie czytelni, która oficjalnie stała się częścią wystawy głównej.

Nowością jest też regularne otwieranie biblioteki i pełnienie dyżurów przez bibliotekarzy w czasie wszystkich muzealnych eventów typu „Noc muzeów”, „Noc bibliotek” czy oficjalne otwarcie muzeum, kiedy to instytucja była czynna od piątku do niedzieli, od rana do późnych godzin nocnych. Bibliotekarze przejmują wtedy funkcje kuratorów i opowiadają historię freisków, a przy okazji informują o zbiorach i zapraszają do odwiedzania biblioteki również w inne dni.

Przed 2013 rokiem czytelnia znajdowała się w głębi muzeum. Dotarcie do niej było dosyć skomplikowane i trudno było tam trafić przypadkiem. Odwiedzający ją czytelnik oczekiwał od bibliotekarzy rzetelnej wiedzy merytorycznej, dotyczącej Warszawy, jej historii, społeczeństwa czy kultury. Obecnie wejście do czytelni znaj-



Rys. 5. Czytelnia Biblioteki Muzeum Warszawy dziś.  
Źródło: fot. K. Żák-Caplot.

duje się obok windy. W tym miejscu zarówno użytkownik, jak i klient muzeum rozpoczyna zwiedzanie. Ma to ogromny wpływ na kolejną zmianę funkcji biblioteki.

Na Muzeum Warszawy składa się 11 połączonych ze sobą kamienic, posiadających piętra na różnych poziomach. To istny labirynt, w którym kryje się 21 gabinetów tematycznych, biblioteka, sklep i kawiarnia. Chociaż w każdym gabinecie znajduje się osoba z obsługi ekspozycji, która potrafi odpowiedzieć na pytania dotyczące wystawy i muzeum, zwiedzający, widząc pracownika za dużym biurkiem w przeszklonym pomieszczeniu, instynktownie idą do niego jako do osoby,

„która wie wszystko”. Bibliotekarze muszą znać odpowiedź na wszelkiego rodzaju pytania, dotyczące nie tylko historii muzeum i wystawy, ale też działalności innych oddziałów muzeum.

Opisane powyżej zmiany wynikały z modernizacji całego muzeum. Jak natomiast na sposób funkcjonowania zrewitalizowanej biblioteki muzealnej zapatrywali się jej przełożeni oraz współpracownicy? W przypadku Muzeum Warszawy wszelkie zmiany witane były z zainteresowaniem i zazwyczaj akceptacją. Duży nacisk kładziono, jak chyba w przypadku wszystkich muzeów po modernizacji, na kwestię frekwencji w instytucji. Dotyczyło to także biblioteki. Jak już wspomniano, liczba odwiedzin stała się dla biblioteki pewnym wyzwaniem, gdyż nie tylko utraciła ona część dawnych użytkowników, ale jednocześnie zmieniła się filozofia i styl pozyskiwania informacji przez pracowników naukowych, którzy nie chcą tracić czasu na przesiadywanie w bibliotekach, ale pragną jednocześnie mieć prawie natychmiastowy dostęp do informacji online<sup>6</sup>. Dlatego też wiele usług odbywa się teraz w bibliotece za



Rys. 6. Księgozbiór podręczny z miejscem do odpoczynku. Źródło: fot. K. Żák-Caplot.

<sup>6</sup> Nie będę tu nawet wspominać o spadającym wciąż czytelnictwie w naszym kraju, gdzie ponad połowa społeczeństwa nie przeczytała w ciągu roku nawet jednej książki czy zmianach społeczno-demograficznych, gdyż z tymi problemami zderzają się na co dzień biblioteki wszelkiego typu, nie tylko specjalistyczne, jak nasza.

pomocą komunikacji elektronicznej i telefonu. Liczba zapytań, kierowanych tymi kanałami, wzrosła trzykrotnie. Podnosi to znacznie wartość usług w oczach czytelników z zewnątrz, jednak nie przysparza użytkowników w samej czytelni.

Niewyartykułowane wprost oczekiwania przełożonych dotyczyły również zainteresowania biblioteką szerszego grona odbiorców. Zbiegło się to z wewnętrzną potrzebą zaproszenia do współpracy nowych grup użytkowników, którzy mogliby wypełnić zaobserwowaną lukę. Byli nimi nauczyciele i bibliotekarze warszawskich szkół oraz ich podopieczni, a także obcokrajowcy uczący się języka polskiego i przebywający w Warszawie. W ten sposób narodziły się dwa, cieszące się dużym powodzeniem, edukacyjne projekty biblioteczne: coroczny konkurs literacki o Warszawie oraz prowadzone po polsku zajęcia, przybliżające obcokrajowcom mieszkającym w stolicy jej historię, kulturę i tradycję, a także pomagające poruszać się im po muzeum czy bibliotece.



Rys. 7. Uroczysta gala konkursu literackiego Biblioteki Muzeum Warszawy. Źródło: fot. K. Żák-Caplot.

Konkursy literackie organizowane są od roku 2016, kiedy to zadaniem uczniów warszawskich podstawówek, gimnazjów i liceów było napisanie legendy o Warszawie. Na pierwszy konkurs nadesłano 209 prac z 52 warszawskich szkół. Idea konkursu tak się spodobała, że w następnym roku, kiedy należało ułożyć wiersz o Warszawie i Wiśle, wpłynęło 291 prac z 97 szkół nie tylko z całej Polski, ale również ze szkół polskich w Londynie, Paryżu czy Brukseli. Na prośbę uczestników BMW zamierza wystąpić o przyznanie statusu konkursu kuratorskiego. Pokłosem projektu są nie tylko piękne prace, które staramy się utrwalac i popularyzowac<sup>7</sup>, ale również współpraca przy różnych projektach szkolnych dotyczących Warszawy<sup>8</sup>. Każda edycja konkursu kończy się uroczystą galą z rozdaniem nagród i słodkim poczęstunkiem.

<sup>7</sup> W 2016 roku powstał audiobook z legendami konkursowymi oraz odbyło się głośne czytanie nagrodzonych prac w ramach Nocy Bibliotek.

<sup>8</sup> M.in. pomoc nauczycielom z Gimnazjum nr 47 w Warszawie przy zbieraniu materiałów do projektu Fotografie wiecznotrwałe : porcelanowe zdjęcia nagrobkowe na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim w Warszawie przy ulicy Młynarskiej 54/56/58.

„Warszawa dla średniozaawansowanych” to autorski projekt przygotowywany na potrzeby Kursów Wakacyjnych Języka Polskiego i Kultury Polskiej, organizowanych tradycyjnie w sierpniu przez Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców „Polonicum” Uniwersytetu Warszawskiego. W ramach projektu bibliotekarka, posiadająca kwalifikacje lektora języków obcych (w tym polskiego jako obcego) przygotowuje lekcje oraz gry muzealne i miejskie, dzięki którym studenci „Polonicum” poznają historię Warszawy i jej legendy, poszerzają słownictwo miejskie, odgrywają role, np. użytkownika biblioteki czy klienta księgarni oraz wyszukują informacje. Do projektu zapraszani są również goście spoza Muzeum Warszawy, m.in. biblioteki innych instytucji kultury<sup>9</sup>.

Organizowanie tego typu projektów było dla biblioteki zupełną nowością. Do każdego z nich należało przygotować nie tylko scenariusz czy materiały, ale również gadzety oraz ca-



Rys. 8. Słodki poczęstunek dla laureatów konkursu.

Źródło: fot. G. Kułakowska.

tering. Na tym polu bibliotekarze otrzymywali wsparcie od doświadczonych pracowników muzeum. Niektóre biblioteczne pomysły, jak gry muzealne na wystawie stałej, produkcja muzealnych dzwonków rowerowych i bidonów czy poczęstunek w postaci lodów rzemieślniczych na muzealnym dziedzińcu, zostały potem wykorzystane przy organizacji innych, znacznie większych eventów w Muzeum Warsza-

wy. Można więc śmiało powiedzieć, że biblioteczne projekty są często inkubatorem pomysłów oraz mini poligonem doświadczalnym w jednym.

Od tego roku biblioteka wkroczyła na kolejny poziom aktywności edukacyjnej, włączając się w tworzenie oferty lekcji muzealnych. W ramach literacko-plastycznych zajęć „Freski, kreski, humoreski” uczniowie klas IV-VIII szkoły podstawowej dowiadują się, skąd się wzięły freski w bibliotece i jak mogą one zainspirować młodych artystów. Zajęcia prowadzi bibliotekarz z długoletnim doświadczeniem pedagogicznym.

Tego typu działania mają też inny cel – przygotowanie gruntu pod kolejną zmianę, która ma szansę realizacji w placówce. Chodzi o sposób postrzegania biblioteki jako działu pionu merytorycznego muzeum, którym zgodnie ze strukturą organizacyjną jednostki nadrzędnej od zawsze jest. Widzenie biblioteki jako działu, stanowiącego jedynie rodzaj merytorycznego

<sup>9</sup> W tym roku współpracują z nami m.in. Biblioteka Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, Biblioteka Instytutu Historycznego PAN im. prof. Janusza Tazbira oraz Biblioteka Archiwum Głównego Akt Dawnych.

suportu jest, niestety, mimo wszelkiej modernizacji i komputeryzacji, coraz mniej, ale nadal wyczuwalny. Tutaj bardzo dużo zależy od pracowników i ich motywacji do konfrontowania się z problemami dnia codziennego oraz wytrwałej pracy od podstaw. Będąc biblioteką muzealną, należy się pogodzić z faktem, że potrzeby bibliotekarzy nie są priorytetem. Montaż czy demontaż wystawy, wernisaż albo finisaż będą ważniejsze i trzeba po prostu poczekać na swoją kolej. Warto przy okazji wspomnieć, że od kilku lat pracownicy BMW korzystają z wyjazdów służbowych i wizyt studyjnych do innych ośrodków. Są one efektem własnej polityki lobbystycznej, która spotkała się ze zrozumieniem problemu przez przełożonych oraz ich akceptacją. Widać wymierne korzyści, które z pobytów w innych instytucjach płyną dla muzeum – długotrwałe wymiany międzymuzealne, międzybiblioteczne, pomoc w pozyskiwaniu informacji z zagranicznych instytucji oraz nawiązywaniu kontaktów. Bardzo ciekawe były zwłaszcza krótkie wizyty studyjne w bibliotekach muzealnych Amsterdamu i Paryża.

Aby w pełni zaspokoić informacyjne potrzeby użytkowników biblioteki oraz dostosować ją do ogólnie panujących standardów, od połowy 2016 roku bibliotekarze rozpoczęli katalogowanie elektroniczne zbiorów. Zatrudnione były w tym czasie trzy osoby, z czego jedna miała wykształcenie bibliotekarskie podyplomowe i dziesięcioletnią praktykę w zawodzie. Potrzeba skomputeryzowania zbiorów spowodowała wybór i wdrożenie systemu bibliotecznego, liczne szkolenia dla pracowników z formatu MARC21 oraz nadawania haseł przedmiotowych. Na tym polu biblioteka musiała pójść na daleko posunięty kompromis, wybierając system dla bibliotek publicznych MAK+, gdyż muzeum nie zdecydowało się na zakup średniej klasy systemu z serwerem. Nie było to idealne rozwiązanie, gdyż MAK+ został stworzony głównie z myślą o bibliotekach publicznych, chociaż korzystają z niego również biblioteki muzealne, np. Biblioteka Muzeum Pałacu Króla Jana III Sobieskiego w Wilanowie. Docenić trzeba natomiast wsparcie techniczne, które dla mniejszych bibliotek jest bezcenne oraz łatwość obsługi, która w przypadku początkujących katalogerów też jest ważna. Dzięki systemowi MAK+ zbiory BMW są widoczne m.in. w KARO czy serwisach [szukamksiązki.pl](http://szukamksiązki.pl) oraz [lubimyczytać.pl](http://lubimyczytać.pl). W celu promocji biblioteki w sieci, na stronie internetowej Muzeum Warszawy powstała zakładka „Biblioteka”, gdzie znajduje się bardzo krótka historia zbiorów, zdjęcia czytelnicy, informacje praktyczne, plik z regulaminem oraz link do katalogu OPAC. Pracownicy regularnie starają się też publikować treści dotyczące wydarzeń, organizowanych przez bibliotekę na głównej stronie Muzeum oraz na profilu Facebook. Na potrzeby portalu został nawet przygotowany film animowany, reklamujący bibliotekę i jej freski.

Zadania, które stawiane są przed Biblioteką Muzeum Warszawy, już dzisiaj wykraczają poza standardowe funkcje biblioteki muzealnej. Wydaje się to jednak czymś całkowicie natu-



ralnym, gdyż zintegrowanym ze zmieniającym się środowiskiem, w którym biblioteka funkcjonuje i od którego zależy. Ważnym aspektem jest również tempo zachodzących zmian, które jest dostosowane do aktualnych możliwości (organizacyjnych, finansowych i kadrowych) biblioteki.

Podjmując działania zwraca się uwagę na fakt, że Biblioteka Muzeum Warszawy jest i pozostanie specjalistyczną biblioteką muzealną o ściśle określonym profilu gromadzenia. Nadal podstawą jej działalności jest i będzie rzetelna informacja warszawianistyczna, niezależnie od tego, którymi kanałami będzie ona przebiegać i do których odbiorców będzie skierowana. Zmienia się, a raczej poszerza, krąg odbiorców (nauczyciele, bibliotekarze szkolni, młodzież, całe rodziny, obcokrajowcy), dochodzą dodatkowe usługi (lekcje muzealne i biblioteczne, gry muzealne i miejskie, projekty edukacyjne), zapoczątkowano digitalizację zbiorów, tworzenie katalogu on-line. Bibliotekarze nabywają nowe kompetencje, a dyrekcja rozumie konieczność wdrażania nowej polityki kadrowej czy kompletnej reorganizacji pracy.



Rys. 9. Lekcja języka polskiego jako obcego w ramach projektu „Warszawa dla średniozaawansowanych”.

Źródło: fot. G. Deneka.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że antyczny sens słowa *musaeum* to „dom muz”,

czyli *miejsce natchnienia i repozytorium skutków twórczej weny*<sup>10</sup>. Tak właśnie bibliotekarze chcą być postrzegani i do tego dążą... Chociaż tak samo można by przecież zdefiniować sens istnienia każdej biblioteki... Więc, może jednak nie tak daleko z muzeum do biblioteki jak się pierwotnie wydawało..?



Rys. 10. Gra muzealna dla obcokrajowców w ramach projektu „Warszawa dla średniozaawansowanych”.

Źródło: fot. K. Żak-Caplot.

Podsumowując, należałoby zadać sobie pytanie: dlaczego rozmawiamy o zmianach w bibliotekach muzealnych?

<sup>10</sup> D. Folga-Januszewska, Język muzeum i pojęcie muzeum w języku – od starożytności do wieku XVI, [w:] *Velis quod possis. Studia z historii sztuki ofiarowane profesorowi Janowi Ostrowskiemu*, Kraków 2016, s.445-451.

Czy te zmiany są w ogóle potrzebne? Może biblioteki muzealne powinny twardo stać na stanowisku, że są miejscem pracy badaczy i naukowców, a w czytelnicy powinna obowiązywać zawsze cisza? A może powinny kontynuować zmiany aż po *interdyscyplinarne ośrodki badawcze*<sup>11</sup>? Czy dzisiejsze biblioteki muzealne w Polsce czują się zagrożone jako *archaiczne struktury*, które są zbędne? Którą drogę powinny wybrać? Może wystarczy na razie zatrzymać się w połowie drogi, traktując priorytetowo potrzeby pracowników macierzystego muzeum oraz badaczy, nie tracąc przy tym z oczu zmieniającej się wokół rzeczywistości? Odpowiedzi na te pytania zasługują na odrębne opracowanie.

Biblioteka muzealna to magiczne miejsce z wieloletnią tradycją. Jednymi z pierwszych były słynne biblioteki stworzone przy muzejonach ateńskim i Aleksandryjskim<sup>12</sup>, a w dobie tzw. odrodzenia narodowego w XIX wieku to właśnie biblioteki muzealne odegrały ważną rolę w rekonstrukcji języków, przywracaniu tożsamości i tradycji narodów słowiańskich. Kto wie, jaka rola przypadnie im jeszcze w przyszłości...?

Na zakończenie ponownie odwołam się do słów Geralda Matta, który w książce „Muzeum jako przedsiębiorstwo. Łatwo i przystępnie o zarządzaniu instytucją kultury” tak podsumował relację muzeum-biblioteka muzealna: *[...] usługi dodatkowe w sposób istotny przyczyniają się do kreowania wizerunku muzeum jako wszechstronnej instytucji kultury i upowszechniania nauki. Szczególnym elementem kształtującym jakość upowszechniania kultury jest otwarta publiczna*<sup>13</sup> *biblioteka. Jest ona dodatkowym miejscem angażowania intelektualnej energii widza i może, jak to się dzieje w Centre Pompidou, stać się magnesem przyciągającym publiczność. Prężnie działająca biblioteka wymaga jednak niemałych bieżących inwestycji i bardzo staran-*



Rys. 11. Lekcja biblioteczna „Freski, kreski, humoreski”.  
Źródło: fot. K. Żák-Caplot.

<sup>11</sup> E. Tatar, Gościnność przestrzeni. Rozmowa z Magdaleną Mazik, kierowniczką biblioteki MOCAK-u [dostęp: 18.07.2018]. Dostępne w: <http://magazynsum.pl/goscinnosc-przestrzeni-rozmowa-z-magdaleny-mazik-kierowniczką-biblioteki-mocak-u/>

<sup>12</sup> D. Folga-Januszewska, Muzeum: fenomeny i problemy, Kraków 2015, s. 15-16.

<sup>13</sup> „Publiczna” nie oznacza tu rodzaju biblioteki. Chodzi o dostępność zbiorów dla czytelników z zewnątrz.

nej, kosztownej strategii personalnej. Niech ten cytat stanie się mottem obecnych i przyszłych zmian w bibliotekach muzealnych, ponieważ *jeśli chcemy, by wszystko pozostało tak, jak jest, wszystko musi się zmienić*<sup>14</sup>.

### Bibliografia

1. Janczak B., *Księgozbiory muzealne w Sochaczewie, Rybnie, Skierniewicach i Wyszogrodzie*. Biuletyn EBIB [online] 2014, nr 7 (152), Co łączy, a co dzieli instytucje GLAM (galerie, biblioteki, archiwa, muzea)? [dostęp: 18.07.2018]. Dostępny w: <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/280>
2. Folga-Januszewska D., *Muzeum: fenomeny i problemy*, Kraków 2015.
3. Folga-Januszewska D., *Język muzeum i pojęcie muzeum w języku – od starożytności do wieku XVI*, [w:] *Velis quod possis*. Studia z historii sztuki ofiarowane profesorowi Janowi Ostrowskiemu, Kraków 2016, s.445-451.
4. Lampedusa T., *Lampart*, Warszawa 1961.
5. Matt G., *Muzeum jako przedsiębiorstwo : łatwo i przystępnie o zarządzaniu instytucją kultury*, Warszawa 2006.
6. Oldenburg R., *The great good place: Café, coffee shops, community centers, beauty parlors, general stores, bars, hangouts, and how they get you through the day*, New York 1989.
7. Tatar E., *Gościnność przestrzeni*. Rozmowa z Magdaleną Mazik, kierowniczką biblioteki MOCAK-u [dostęp: 18.07.2018]. Dostępne w: <http://magazynsum.pl/goscinnosc-przestrzeni-rozmowa-z-magdalena-mazik-kierowniczka-biblioteki-mocak-u/>
8. Żák-Caplot K., *Rozwój kolekcji biblioteki Muzeum Warszawy do roku 1986*, „Almanach Warszawy” 11(2017), s. 345-355.

---

<sup>14</sup> T. Lampedusa, *Lampart*, Warszawa, 1961, s. 31.



**Małgorzata Klauze**

Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej

## **Nowe technologie, nowe oczekiwania czytelnicze. Uwagi na temat zalet i wad wynikających ze zmian w organizacji pracy na przykładzie działalności Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu**

**Abstrakt:** Współcześnie nowe technologie na dobre zagościły w niemal wszystkich bibliotekach w Polsce. Biblioteki muszą się adaptować do nowych realiów zmieniając organizację pracy, zakres usług, jak również umiejętności pracowników. Internet i technologie informatyczne są wykorzystywane przy współpracy bibliotekarzy i czytelników w ostatnich latach. Zmiany jednak niosą ze sobą nie tylko zalety, ale także wady. Niniejszy referat ma na celu przedstawić zarówno pozytywne, jak i negatywne strony zmian, które przynoszą nowe technologie, w organizacji pracy biblioteki na przykładzie Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu.

### **Wstęp**

W dzisiejszej dobie nowe technologie i dynamiczna ekspansja Internetu opanowują niemal każdą dziedzinę codziennego funkcjonowania. Dotyczy to także wszelkich instytucji publicznych. Trudno sobie dziś wyobrazić, aby urząd, uczelnia czy szkoła mogła obyć się bez wykorzystywania zdobyczy techniki oraz bez sieci internetowej.

### **Nowa rola biblioteki w społeczeństwie cyfrowym<sup>1</sup>**

Postęp technologiczny i rozwój sieci internetowej nie omija również bibliotek uważanych za jedną z ostatnich instytucji, w których papierowa książka wciąż odgrywa nadrzędną rolę. Należy jednak pamiętać, że współczesne społeczeństwo funkcjonuje obecnie w globalnej sieci internetowej, która stwarza warunki do pracy, do przyjemnego spędzania wolnego czasu oraz do rozrywki. Daje też możliwość rozwijania zainteresowań i pasji. W efekcie znaczna część życia współczesnego społeczeństwa przeniosła się do sieci. Funkcjonujące w tak zmienionych warunkach biblioteki muszą na nowo zdefiniować rolę, którą odgrywają w społeczeństwie cyfrowym i przeorganizować pracę bibliotekarzy.

Co w takim razie z tradycyjną organizacją pracy bibliotekarza? Czy współczesne realia nie wymagają od pracowników biblioteki pogłębiania wiedzy na temat nowych technologii,

---

<sup>1</sup> Zob. Polacy to już społeczeństwo cyfrowe: 90 proc. naszego społeczeństwa korzysta z internetu, 80 proc. ma komputer, w: *gospodarce.pl*, marzec 2017 [dostęp: 30.09.2018]. Dostępne w: <http://wgospodarce.pl/informacje/35038-polacy-to-juz-spolescenstwo-cyfrowe-90-proc-naszego-spolescenstwa-korzysta-z-internetu-80-proc-ma-komputer>.

podnoszenia swoich kompetencji? Oczywiście, że tak, jest to absolutnie niezbędne. Z obserwacji wynika, że praca naukowa jest dzisiaj niemożliwa bez korzystania z zasobów internetowych<sup>2</sup>. Dziesiątki studentów, naukowców, wykładowców, którzy odwiedzają bibliotekę by skorzystać z tradycyjnych, papierowych zasobów biblioteki, w równym stopniu czerpią informacje z katalogów i baz dostępnych w sieci. Jedną z popularniejszych wyszukiwarek jest Google Scholar (GS) czyli „darmowa, specjalistyczna wyszukiwarka internetowa amerykańskiej firmy Google Inc. służąca do przeszukiwania bazy danych zawierająca różnorodne publikacje naukowe z wielu dziedzin wiedzy. Serwis został uruchomiony w wersji beta w listopadzie 2004 roku. Google Scholar zawiera w swej bazie danych głównie dostępne online artykuły naukowe udostępniane przez największe na świecie wydawnictwa. GS spełnia rolę podobną do innych darmowych serwisów tego typu: Scirus (wydawnictwa Elsevier), Cite Seer i get CITED, a także dostępnych za opłatą Scopus (Elsevier) i Web of Science (Thomson ISI). Jednak Google Scholar twierdzi, że w jego bazie danych jest więcej czasopism naukowych w większej liczbie języków”<sup>3</sup>. Bibliotekarze, muszą zatem umieć obsługiwać tę wyszukiwarkę bibliografii, by w razie potrzeby służyć pomocą czytelnikom. Obowiązkowa jest tu także znajomość języka angielskiego.

Wpływ na zmianę organizacji pracy w bibliotece ma również coraz większa liczba czytelników obcojęzycznych. Każdego dnia Bibliotekę odwiedza przynajmniej kilku czytelników spoza Polski. Bibliotekarze są zobowiązani nie tylko do tego, aby w języku angielskim (czasem niemieckim, francuskim) objaśnić czytelnikowi najważniejsze kwestie związane z korzystaniem z biblioteki, ale także bardzo często uruchomić stanowisko komputerowe wyposażone w płyty CD z nauką języka polskiego.

### **Nowinki techniczne w bibliotece a samodzielność czytelników**

Określanie wyposażenia biblioteki w komputery mianem nowych technologii jest już w dzisiejszej dobie przesadą. Komputery, drukarki, kserokopiarki, skanery są często standardowym wyposażeniem bibliotek i nie wzbudzają już większych emocji.

Nowe potrzeby czytelnika, będącego częścią społeczeństwa cyfrowego, dotyczą szybkiego dostępu do różnego rodzaju sprzętów bibliotecznych. Skaner, drukarka, kserokopiarka może być obsługiwana przez czytelnika samodzielnie i bez ponoszenia kosztów, ale tylko wtedy, gdy poprosi on bibliotekarza o założenie tzw. karty do skanowania. Bibliotekarz za-

---

<sup>2</sup> Zob. E. Kulczycki, *Biblioteka wciąż jest niezbędna i Internet tego nie zmieni* [dostęp: 1.10.2018]. Dostępne w: [http://ekulczycki.pl/warsztat\\_badacza/biblioteka-wciaz-jest-niezbedna-i-internet-tego-nie-zmieni](http://ekulczycki.pl/warsztat_badacza/biblioteka-wciaz-jest-niezbedna-i-internet-tego-nie-zmieni).

<sup>3</sup> Google Scholar [dostęp: 1.10.2018]. Dostępne w: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Google\\_Scholar](https://pl.wikipedia.org/wiki/Google_Scholar).

kląda taką kartę w specjalnym programie, z którego obsługą jest zobowiązany się zapoznać. Następnie, bibliotekarz krok po kroku wyjaśnia, uczy czytelnika, w jaki sposób obsługiwać skaner, drukarkę i kserokopiarkę za pomocą karty, którą loguje się do wybranego urządzenia.

Warto również zwrócić uwagę na to, że czytelnicy, bardzo często odwiedzają Bibliotekę Raczyńskich tylko na chwilę, ponieważ mieści się ona w samym sercu Poznania. Z tego też powodu kolejki w wypożyczalni są zwykle dość długie. Czytelnik, który chce szybko wypożyczyć książkę, może skorzystać z innowacyjnego urządzenia do samodzielnego wypożyczania, tzw. self-checka.

Obsługa jest prosta: wystarczy, że czytelnik zeskanuje kod paskowy swojej karty czytelniczej na self-checku, położy wybrane książki i wciśnie przycisk „wypożycz”. Zaoszczędza to czas zarówno bibliotekarza, który może zająć się następną osobą z kolejki, jak i czytelników korzystających z biblioteki, którzy samodzielnie i szybko mogą książkę wypożyczyć.

Biblioteka Raczyńskich, odpowiada na nowe potrzeby czytelnika, który przychodzi nie tylko wypożyczyć lub poczytać książkę, ale także np. obejrzeć film lub skorzystać w czytelni ze specjalnych stanowisk komputerowych. Na większości z nich obejrzy film na tradycyjnym nośniku DVD. Czytelnia wyposażona jest również w specjalne stanowiska komputerowe przeznaczone do odtwarzania filmów na nośnikach Blue-ray. Nośniki te dzięki lepszej pojemności i jakości odtwarzanych obrazów, stały się w ostatnich latach konkurencją dla DVD.

### **Academica: miliony publikacji w jednym miejscu**

Od kilku miesięcy Biblioteka Raczyńskich bierze udział w projekcie ACADEMICA. Academica jest cyfrową wypożyczalnią międzybiblioteczną, która pozwala na udostępnienie w bibliotekach (zarówno naukowych jak i publicznych) na terenie całego kraju nawet kilkuset tysięcy publikacji naukowych.



Rys. 1. Self-check umieszczony w wypożyczalni.  
Źródło: fot. M. Klauze.

W Bibliotece Raczyńskich powstało specjalne stanowisko komputerowe, które posiada dostęp do systemu Academica. Narzędzie jest bardzo przydatne w pracy bibliotekarza, ponieważ często, jeśli w naszej placówce nie ma publikacji, która interesuje czytelnika, możemy zaproponować mu skorzystanie z nowych możliwości dostępu. Dzięki projektowi Academica użytkownicy bibliotek mogą natychmiast dotrzeć do współczesnych publikacji z wielu dziedzin nauki. Wszystko udostępniane jest z poszanowaniem zapisów prawa autorskiego.



Rys. 2. Stanowisko komputerowe z dostępem do Academiki. Źródło fot. M. Klauze.

Rejestracja czytelników korzystających z systemu Academica dokonywana jest za pomocą kart biblioteczných. Ponadto Academica wyposażona jest w system rezerwacji, który zaimplementowano w cyfrowej wypożyczalni Academica. Dzięki temu możliwe jest zaplanowanie przez czytelnika czasu pracy na terminalu w danej bibliotece, z której korzysta codziennie. Publikacje rezerwować można z dowolnego komputera podłączonego do Internetu po zarejestrowaniu się wcześniej w bibliotece. Ta ogromna baza publikacji pozwala na dostęp do ponad pół miliona pełnotekstowych publikacji naukowych wszelkich typów – monografii, skryptów i podręczników oraz artykułów z czasopism.

### **Mnóstwo udogodnień dla niewidomych: książka czytana**

Nowe technologie w bibliotece wkraczają również do przestrzeni związanej z obsługą czytelnika niewidomego lub niedowidzącego. Biblioteka Raczyńskich zarówno pod względem obsługi, zbiorów, jak i przestrzeni jest tak zorganizowana, aby być miejscem przyjaznym osobom z dysfunkcjami wzroku. Pierwsza filia ukierunkowana do obsługi osób niewidomych powstała ponad 25 lat temu w stolicy Wielkopolski, przy ulicy 27 Grudnia. Mieściła się tam wypożyczalnia z księgozbiorem Braille'a i książkami mówionymi na kasetach magnetofonowych - zbiorami przekazanymi przez Polski Związek Niewidomych w Poznaniu. W centralnej wypożyczalni funkcjonuje stanowisko bibliotekarza specjalizującego się w obsłudze tak szczególnego czytelnika. Dziś, w dobie technologizacji, kasety magnetofonowe odeszły do lamusa, wyparte przez nośniki CD i MP3 oraz specjalne odtwarzacze książek mówionych,





Rys. 3. Czytak. Źródło: [www.niepełnosprawni.pl](http://www.niepełnosprawni.pl)

tzew. czytarki. Z obsługą tych urządzeń zaznajomieni są bibliotekarze, aby móc nauczyć czytelnika korzystania z nowości technicznych. Oprócz tego biblioteka dysponuje kilkutysięcznym zbiorem audiobooków (zarówno w centralnej wypożyczalni, jak i w filiach).

Inną pomocą wykorzystywaną w obsłudze czytelnika z dysfunkcją wzroku jest, umieszczone przy drzwiach wejściowych biblioteki, urządzenie call-hear, w którym nagrany głos instruuje czytelnika krok po kroku, jak dotrzeć do wypożyczalni audiobooków. Ponadto, dział dla czytelników niedowidzących i słabowidzących wyposażony jest w specjalnie dostosowane na ich potrzeby komputery,

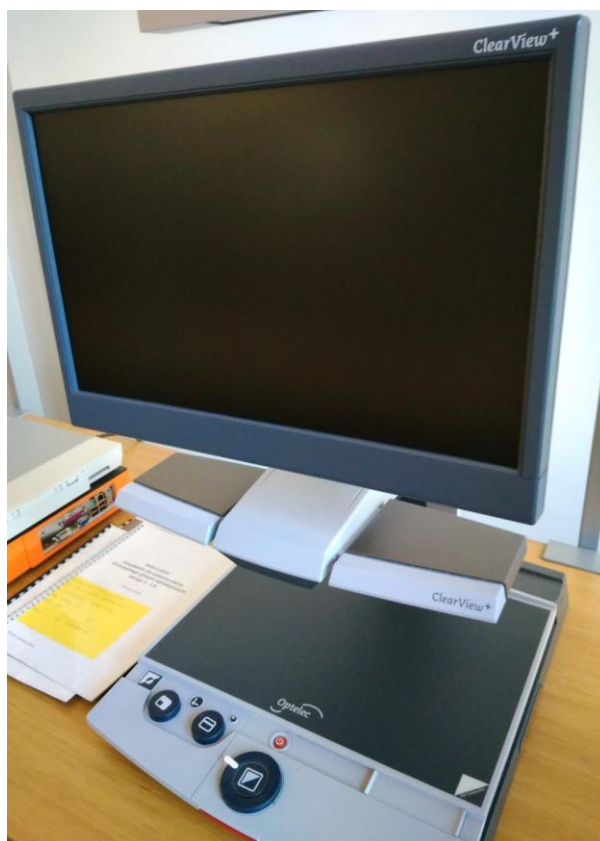
ze specjalnym oprogramowaniem powiększającym zawartość ekranu komputera. Dzięki temu osoby słabowidzące mogą czytać książki, gazety i inne dokumenty.

Warto również wspomnieć o kolejnej popularnej nowince technicznej, która jest także bardzo użyteczna dla osób z dysfunkcjami wzroku, a mianowicie o nowoczesnych powiększalnikach. W sytuacjach trudnych, gdy lupy nie są w stanie zapewnić wysokiego komfortu czytania, powiększalniki nowej generacji spisują się świetnie. Ich głównym zadaniem jest wielokrotne powiększenie widoku np. całej strony książki lub gazety (nie tylko fragmentu).



Rys. 4. Powiększalnik optyczny. Źródło: fot. M. Klauze.

Ponadto powiększalniki, w które wyposażona jest biblioteka, posiadają mnogość opcji wyświetlania kolorów, wysokiej jakości obraz HD, jak również pozwalają na zmianę parametrów wyświetlania obrazu w taki sposób, aby nie przysporzyć problemów w obsłudze początkującym osobom. Aby z nich korzystać, czytelnik nie musi przechodzić specjalistycznego szkolenia, ponieważ w ich obsłudze pomagają bibliotekarze.



Rys. 5. Powiększalnik optyczny. Źródło: fot. M. Klauze.

### **Oswajanie seniorów z nową technologią i Internetem**

Przykładem prężnie rozwijającej się inicjatywy są warsztaty komputerowe dla seniorów, skierowane do osób starszych pragnących zaznajomić się z szeroko pojętymi nowymi technologiami. Biblioteka Raczyńskich już od kilku lat prowadzi kursy dla seniorów dotyczące obsługi pakietu MS Office, korzystania z programów do obróbki graficznej, korzystania z wyszukiwarek internetowych, katalogów, baz danych, oraz poruszania się po serwisach społecznościowych takich jak: Facebook, Twitter, Instagram, Pictaram. Ponadto seniorzy zaznajamiani są z obsługą stron wyszukujących połączenia lotnicze, kolejowe, autobusowe, jak również stron umożliwiających rezerwację noclegów. Aby zajęcia mogły odbywać się komfortowo i z wykorzystaniem sprzętu komputerowego, biblioteka wyodrębniła przestrzeń specjalnie dedykowaną realizacji tego typu przedsięwzięć.

### **Media społecznościowe w pracy bibliotekarza<sup>4</sup>...**

Przemiany cywilizacyjne, dostęp do nowych technologii, ogromna ekspansja zasobów internetowych sprawiły, że ludziom bardzo trudno jest funkcjonować bez szybkiego dostępu do informacji. Obecnie na taki błyskawiczny i powszechny dostęp pozwalają głównie media społecznościowe. To właśnie tam odbywają się najważniejsze wydarzenia, dzięki Facebookowi czy Twitterowi możliwe jest natychmiastowe dotarcie do interesującej nas informacji. Co więcej, serwisy takie kreują potrzeby, tworzą wydarzenia, spotkania i modę na uczestnictwo w wybranych festiwalach, zlotach, mitingach, eventach czy manifestacjach. Media społecznościowe, zwane Social Mediami, to „kanał komunikacyjny, który w przeciwieństwie do kanałów tradycyjnych (np. telewizja, radio, prasa), gdzie przekaz nadawany jest tylko w jedną stronę – do klienta, zapewnia komunikację obustronną. Innymi słowy: tutaj ważne jest nie tylko to, o czym media informują, ale także to, co ma do powiedzenia odbiorca. Social media to po prostu wszystkie serwisy internetowe, które umożliwiają użytkownikom aktywne współdziałanie (...)”<sup>5</sup>. Media społecznościowe dają zatem bibliotekarzowi szansę na kontakt z czytelnikiem, pozwalają poznać potrzeby osób korzystających z biblioteki, ponieważ internauta jest znacznie bardziej otwarty w sieci (i znacznie śmieiej prezentuje swoje zdanie) niż w żywym kontakcie z bibliotekarzem. To w efekcie pomaga instytucji dostosować swoją ofertę do bardzo dynamicznie zmieniających się potrzeb czytelniczych.

Nowe technologie i rozwój mediów społecznościowych niesie ze sobą także negatywne skutki, a mianowicie spadek czytelnictwa. Z uwagi na szybki i łatwy dostęp do Social mediów (po dotknięciu ekranu telefonu) nastąpiło skuteczne odciążenie uwagi ludzi od zagłębiania się w lekturę książki. Biblioteki zmuszone zostały do wprowadzenia zmian w kanałach dotarcia do czytelnika. Zwłaszcza Facebook – paradoksalnie odciągając ludzi od kontaktu z tradycyjnie rozumianą biblioteką, stał się sposobem na ich przyciągnięcie. Współcześnie, prawie każda biblioteka posiada swój tzw. fanpage pozwalający dotrzeć do szerszego grona odbiorców. Umożliwia on także prowadzenie szeroko rozumianych działań promocyjnych.

---

<sup>4</sup> Por. także: A. Strojek, *Internet w pracy bibliotekarza*, w: *Modele współpracy bibliotek publicznych. Czy razem możemy więcej, szybciej, lepiej?* red. L. Marcinkiewicz, SBP, Warszawa 2013.

<sup>5</sup> Op.cit. s. 78.

## Digitalizacja<sup>6</sup>: technologia w służbie ochrony zbiorów bibliotecznych

Papierowa książka i czasopismo to podstawowa i najważniejsza od momentu pojawienia się druku forma udostępniania czytelnikom lektury. Niestety z czasem papier, który jest materiałem naturalnym, niszczy się, kruszy, co w efekcie uniemożliwia udostępnianie drukowanych książek i czasopism. Od kilku lat jednym z najnowszych sposobów utrwalania treści zasobów bibliotecznych jest tzw. digitalizacja. Jest to utworzenie cyfrowego formatu egzemplarza książki lub czasopisma.

Digitalizacja zbiorów obejmuje dwie technologie: skanowanie bezpośrednio egzemplarza książki lub czasopisma albo mikrofilmowanie ich. Biblioteka Raczyńskich posiada tzw. skaner do mikrofilmów, który jest dość prostym i cichym w użytkowaniu urządzeniem skanującym egzemplarze (przede wszystkim czasopism).



Rys. 6. Czytnik do mikrofilmów. Źródło: fot. M. Klauze.



Rys. 7. Czytnik do mikrofilmów. Źródło fot. M. Klauze.

Skaner pozwala na powiększanie i zmniejszanie danej klatki z taśmy filmowej, na którą zdigitalizowana jest dana książka lub czasopismo. Ponadto można szybko dotrzeć do interesującej części tekstu, zmienić kontrast, skalę, kolor, by jak najlepiej dostosować widok do własnych potrzeb. Co ważne, skaner mikrofilmów umożliwia zapisanie interesującego fragmentu za pomocą pliku JPG, a taśma mikrofilmowa zajmuje niewiele miejsca i jest znacznie wygodniejsza niż korzystanie

<sup>6</sup> Zob. A. Trembowiecki, *Digitalizacja zbiorów bibliotecznych: teoria i praktyka*, Warszawa 2006 oraz K. Polityło K., *Konserwacja zbiorów bibliotecznych*, „Debiuty Bibliologiczno-Informatologiczne”, t. 2, 2014, s. 125-143.

z ogromnego rocznika czasopisma. Wśród czytelników biblioteki taka forma dostępu do zbiorów staje się coraz bardziej popularna.

Ta technologia jest zatem nie tylko wygodnym narzędziem służącym czytelnikom, ale przede wszystkim zabezpiecza zbiory biblioteczne, które ulegają zniszczeniu, ponieważ większość z nich (przede wszystkim dużo czasopism) była drukowana na kwaśnym papierze.

Ponadto w całym gmachu Biblioteki Raczyńskich rozstawione są tzw. kioski multimedialne, czyli urządzenia, dzięki którym możemy zapoznać się z aktualną ofertą kulturalną placówki, za pomocą specjalnych ekranów dotykowych.



Rys. 8. „Kiosk multimedialny”. Źródło: fot. M. Klaue.

### **Nowe technologie i Internet w bibliotece: negatywne oblicza rozwoju technologicznego**

O tym, że Internet stanowi ogromną konkurencję dla tradycyjnej biblioteki wiadomo od dawna. W niniejszym referacie przedstawiono, jak bibliotekarze wykorzystują nowoczesne technologie w swojej codziennej pracy. Z powyższych rozważań wynika, że technologizacja jest zjawiskiem nieodwracalnym. Jej tempo rozwoju jest błyskawiczne, dlatego, aby móc funkcjonować we współczesnym świecie, biblioteki muszą zaprzyjaźnić się z Internetem i technicznymi nowinkami. Dzieje się tak już od kilkudziesięciu lat, co prowadzi do zmian w organizacji pracy bibliotek i bibliotekarzy. Niestety technologizacja niesie ze sobą także niekorzystne zmiany.

Głównym problemem jest to, że nowe technologie i Internet odciągają społeczeństwo od czytelnictwa. Młodzi ludzie nie wyobrażają sobie wręcz korzystania z biblioteki, która nie posiada technologicznych udogodnień oraz wszechobecnego dostępu do darmowego Internetu.

Inną kwestią jest to, że mnogość zadań bibliotekarza, zobligowanie do znajomości internetowych wyszukiwarek, katalogów, a także obsługa różnorodnego sprzętu, skanerów, urządzeń do odtwarzania zmikrofilmowanych czasopism, odtwarzaczy blue-ray itd. powoduje, że

w dużym stopniu gubi się gdzieś tradycyjna rola bibliotekarza, obsługującego czytelnika, służącego pomocą w wyszukiwaniu konkretnej pozycji książkowej, tworzeniu bibliografii itd.

Organizacja pracy narzuca bibliotekarzom, również ogromne tempo pracy i wielozadaniowość. Przekształcenia widoczne są również w zmianach w strukturach organizacyjnych bibliotek. Przykładem może być Dział Promocji w Bibliotece Raczyńskich. Jeszcze kilka lat temu zakres działań promocyjnych położony był na zupełnie inne sfery – bezpośredni kontakt z użytkownikiem. Teraz równie ważne jest dotarcie do czytelnika kanałami, które stały się w ostatnich latach popularne, czyli mediami społecznościowymi. Wymusiło to stworzenie specjalnego fanpage'a biblioteki, który w rezultacie jest doskonałym miejscem na promowanie wydarzeń kulturalnych oraz literackich i przyciąganie czytelników do biblioteki.

### Podsumowanie

W niniejszym referacie omówiono zaledwie najważniejsze zmiany w organizacji pracy współczesnej biblioteki na przykładzie Biblioteki Raczyńskich. Podsumowując niniejsze rozważania należy podkreślić, że nowe technologie i Internet są często postrzegane jako duże zagrożenie dla czytelnictwa i rozwoju bibliotek. Paradoksalnie jednak to dzięki technologizacji doszło do zmiany wizerunku biblioteki i do poprawy jakości usług bibliotecznych, a Internet okazał się wspaniałym narzędziem umożliwiającym dotarcie z ciekawą książką do tysięcy nowych czytelników.

### Bibliografia

1. Google Scholar [dostęp: 1.10.2018]. Dostępne w: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Google\\_Scholar](https://pl.wikipedia.org/wiki/Google_Scholar).
2. Kulczycki E., *Biblioteka wciąż jest niezbędna i Internet tego nie zmieni* [dostęp: 1.10.2018]. Dostępne w: [http://ekulczycki.pl/warsztat\\_badacza/biblioteka-wciaz-jest-niezbedna-i-internet-tego-nie-zmieni/](http://ekulczycki.pl/warsztat_badacza/biblioteka-wciaz-jest-niezbedna-i-internet-tego-nie-zmieni/).
3. *Polacy to już społeczeństwo cyfrowe: 90 proc. naszego społeczeństwa korzysta z internetu, 80 proc. ma komputer*, w: *gospodarce.pl*, marzec 2017 [dostęp: 30.09.2018]. Dostępne w: <http://wgospodarce.pl/informacje/35038-polacy-to-juz-spoleczenstwo-cyfrowe-90-proc-naszego-spoleczenstwa-korzysta-z-internetu-80-proc-ma-komputer>.
4. Polityło K., *Konserwacja zbiorów bibliotecznych*, „Debiuty Bibliologiczno-Informatologiczne”, t. 2, 2014, s. 125-143.
5. Strojek A., *Internet w pracy bibliotekarza*, w: *Modele współpracy bibliotek publicznych. Czy razem możemy więcej, szybciej, lepiej?* red. L. Marcinkiewicz, SBP, Warszawa 2013.
6. Trembowiecki A., *Digitalizacja zbiorów bibliotecznych: teoria i praktyka*, Warszawa 2006.
7. *Wykorzystanie nowoczesnych technologii i mediów cyfrowych w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Stan na rok 2015*, pod redakcją Grażyny Piotrowicz, Wrocław 2015 [dostęp: 2.10.2018]. Dostępne w: [http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/73941/Wykorzystanie\\_nowoczesnych\\_tehnologii\\_i\\_mediow\\_cyfrowych\\_w\\_BUWr.pdf](http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/73941/Wykorzystanie_nowoczesnych_tehnologii_i_mediow_cyfrowych_w_BUWr.pdf).

## **RODO w otoczeniu biblioteki**

**Abstrakt:** W artykule zaprezentowano podstawowe założenia i zasady funkcjonowania Rozporządzenia o Ochronie Danych Osobowych. Przedstawiono przykłady nieuzasadnionych problemów wywołanych stosowaniem RODO lub wynikających z powoływania się na przepisy RODO. Przeanalizowano zmiany, które nastąpiły w bibliotekach na skutek konieczności dostosowania procedur do nowych przepisów prawnych.

Polska przystąpiła do Unii Europejskiej 1 maja 2004 roku, wiążą się z tym nie tylko kwestie finansowe, ale również prawne. Polskę jako członka UE, obowiązuje ujednoczone prawodawstwo unijne. Właśnie te zobowiązania spowodowały wprowadzenie RODO, czyli Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).<sup>1</sup> Celem rozporządzenia jest doprowadzenie do pełnej harmonizacji prawa w ramach UE i swobodnego przepływu danych osobowych. W założeniu ma ono pozwolić mieszkańcom Unii Europejskiej na lepszą kontrolę ich danych osobowych oraz sprzyjać modernizacji i ujednoczeniu przepisów umożliwiającym firmom ograniczanie biurokracji i korzystanie ze zwiększonego zaufania klientów. Rozporządzenie ma też na celu zaktualizować przepisy, by te spełniały swoje funkcje w XXI wieku i odpowiadały na zagrożenia wynikające z użycia nowoczesnych technologii do przetwarzania danych osobowych. Ogólne rozporządzenie o ochronie danych jest częścią pakietu UE dotyczącego reformy ochrony danych razem z dyrektywą o ochronie danych w obszarze policji i wymiaru sprawiedliwości. Rozporządzenie zostało przyjęte 27 kwietnia 2016 roku. W momencie wejścia w życie (od 25 maja 2018), po dwuletnim okresie przejściowym, zaczęło obowiązywać w krajach członkowskich UE bezpośrednio, bez potrzeby wydawania aktów prawnych wdrażających je do porządku krajowego. Zastąpiło wówczas dyrektywę 95/46/WE.

Rozporządzenie dopuszcza pewne zmiany wprowadzane w ustawodawstwach krajów członkowskich. Nad polskimi przepisami pracowało Ministerstwo Cyfryzacji. Zaproponowało ono likwidację urzędu Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych i zastąpienie

---

<sup>1</sup> Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)

go Prezesem Urzędu Ochrony Danych Osobowych. 10 maja 2018 roku Sejm VIII kadencji uchwalił nową ustawę o ochronie danych osobowych, która zapewnia stosowanie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 o ochronie danych osobowych na terytorium Polski oraz ustanawia nowy organ właściwy w sprawie ochrony danych osobowych – Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Ustawa weszła w życie 25 maja 2018 roku. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji opracowało w 2018 roku projekt ustawy o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości. Nowe prawo wprowadza m.in.: **łatwiejszy dostęp do danych** (umożliwia dotarcie do większej liczby informacji na temat sposobu przetwarzania danych i zapewnia, aby informacje były dostępne w przejrzysty i zrozumiały sposób), **nowe prawo do przenoszenia danych** (ułatwia przesyłanie danych osobowych pomiędzy dostawcami usług), prawo do usunięcia danych („**prawo do bycia zapomnianym**”), prawo do bycia niezwłocznie poinformowanym w razie ataku hakerskiego na dane (firmy będą także zobligowane zawiadomić odpowiednie organy nadzorcze ds. ochrony danych), a także technologie takie jak pseudonimizacja oraz szyfrowanie. Według szacunków Unii Europejskiej, ujednolicone na całym kontynencie prawo ma przynieść 2,3 miliarda euro oszczędności rocznie. Komisja Europejska ma złożyć sprawozdanie z oceny i przeglądu wdrożenia tego rozporządzenia do 25 maja 2020 roku<sup>2</sup>.

Takie informacje podaje nam WIKIPEDIA na temat RODO czyli Rozporządzenia o Ochronie Danych Osobowych. A czym są dane osobowe, że trzeba je chronić?

**Dane osobowe** – „termin prawny, który w prawie polskim został zdefiniowany w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych. W rozumieniu ustawy za dane osobowe uważa się wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej. Osobą możliwą do zidentyfikowania jest osoba, której tożsamość można określić bezpośrednio lub pośrednio, w szczególności przez powołanie się na numer identyfikacyjny albo jeden lub kilka specyficznych czynników określających jej cechy fizyczne, fizjologiczne, umysłowe, ekonomiczne, kulturowe lub społeczne. Informacji nie uważa się za umożliwiającą określenie tożsamości osoby, jeżeli wymagałoby to nadmiernych kosztów, czasu lub działań.

Danymi osobowymi nie będą zatem pojedyncze informacje o dużym stopniu ogólności, np. sama nazwa ulicy, numer domu, w którym mieszka wiele osób, czy wysokość wynagrodzenia. Informacja ta będzie jednak stanowić dane osobowe wówczas, gdy zostanie zestawio-

<sup>2</sup> Wikipedia: *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych* [dostęp 13.09.2018]. Dostępny w: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Og%C3%B3lne\\_rozporz%C4%85dzenie\\_o\\_ochronie\\_danych](https://pl.wikipedia.org/wiki/Og%C3%B3lne_rozporz%C4%85dzenie_o_ochronie_danych)



na z innymi, dodatkowymi informacjami, np. imieniem i nazwiskiem, czy numerem PESEL, które w konsekwencji można odnieść do konkretnej osoby. Danymi osobowymi nie są również informacje o osobach zmarłych<sup>3</sup>”.

Jakie są najbardziej widoczne zmiany po wprowadzeniu rozporządzenia w życie? Jeśli chodzi o poprzednią ustawę o ochronie danych osobowych w stosunku do obecnej, jak już wcześniej wspomniano, likwidacji uległ Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych – tzw. GIODO, a w jego miejsce został powołany Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych - PUODO, natomiast Administrator Bezpieczeństwa Informacji - ABI został zastąpiony przez Inspektora Ochrony Danych – IOD. To najbardziej zauważalne zmiany.

W Polsce najwięcej zamieszania jest zazwyczaj tuż przed wprowadzeniem ustaw i ich nowelizacji oraz po ich wejściu w życie. Podobnie było z RODO. Zapanował chaos informacyjny i duża niepewność w stosowaniu ustawy, nie tylko przez zwykłych obywateli, ale również co ważne, przez urzędy i firmy. Spowodowały go głównie media elektroniczne oraz różnego rodzaju portale społecznościowe. Niepewność ta była także związana ze słabą znajomością zagadnień związanych z RODO przez zwykłego obywatela, którego teoretycznie ta nowelizacja miała chronić przed „realnymi” zagrożeniami.

RODO weszło w życie 25 maja 2018 roku, a już 6 czerwca prasa rozpisywała się o pierwszej prawdopodobnie sprawie sądowej w Polsce z wykorzystaniem tejże ustawy<sup>4</sup>. Autorem skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych osobowych był dr Paweł Litwiński, adwokat w kancelarii Barta Litwiński, ekspert z zakresu przepisów o ochronie danych osobowych. Według niego spółka PKP Intercity nie potrzebuje naszych danych osobowych (imienia i nazwiska) by sprzedawać nam bilety kolejowe przez Internet, czy też za pomocą aplikacji mobilnej. Zakup biletów kolejowych jest możliwy w trzech różnych formach: tradycyjnej w kasach biletowych na dworcach kolejowych i biletomatach, poprzez stronę internetową oraz za pomocą aplikacji, którą można zainstalować w urządzeniach mobilnych IC Mobile Navigator. Forma tradycyjna nie wymaga podania żadnych danych osobowych. Jedyne co jest potrzebne do zakupu biletu, to podanie celu podróży i środki na koncie bankowym lub gotówka (co ważne – do zwrotu niewykorzystanego biletu zakupionego za pomocą karty płatniczej jest nam potrzebny dowód zakupu w postaci potwierdzenia). Klient po prostu okazuje bilet konduktorowi, ten sprawdza jego autentyczność i na tym cała procedura się kończy. Korzystając

---

<sup>3</sup> *Wikipedia Dane osobowe* [dostęp 06.06.2018]. Dostępny w: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Dane\\_osobowe](https://pl.wikipedia.org/wiki/Dane_osobowe)

<sup>4</sup> Kolejna skarga na podstawie RODO. Czy PKP Intercity ma prawo wymagać podania imienia i nazwiska przy kupowaniu biletów w Internecie? [dostęp 06.06.2018]. Dostępny w: <http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1128069,rodo-a-bilety-na-pociag-kupione-w-internecie-pierwsza-skarga.html>

ze strony internetowej czy też aplikacji, pasażer jest proszony o podanie imienia i nazwiska. Następnie pokazując e-bilet konduktorowi (czy to w formie wydruku, czy też wyświetlając go na ekranie swego smartfonu), musi okazać dokument potwierdzający tożsamość. Tylko wówczas e-bilet jest ważny. Taka praktyka jest zwyczajnie uciążliwa dla podróżnych: pasażer z biletem z sieci musi mieć dowód osobisty, a pasażer z biletem z kasy nie<sup>5</sup>. Mecenas w swojej skardze nie domaga się nałożenia kary na spółkę ani żadnych pieniędzy dla siebie. Chciałby on jedynie zmiany praktyki sprzecznej z prawem, a w tej chwili RODO mu to umożliwia. Uzasadnieniem tej skargi jest odwołanie się do wprowadzonej przez RODO zasady minimalizacji danych. Nie wchodząc nadmiernie w szczegóły – chodzi o to, że jeżeli kupowanie biletów przy kasie nie wymaga podawania swoich danych osobowych – ta sama reguła powinna obowiązywać przy ich zakupie drogą elektroniczną. „Skoro prawidłowo funkcjonują bilety, które nie zawierają imienia i nazwiska podróżnego, nie sposób przyjąć, że bilety dotyczące tej samej usługi, ale sprzedawane w inny sposób, dla prawidłowego funkcjonowania wymagają podania imienia i nazwiska podróżnego” – napisał prawnik w uzasadnieniu swej skargi<sup>6</sup>. Według spółki PKP Intercity, podanie danych osobowych jest niezbędne by e-bilet mógł zostać sprzedany – chodzi o jego weryfikację, czy bilet jest autentyczny. Poza tym, kupujący przed zakupem e-biletu musi zaakceptować regulamin, w którym jest wyrażana zgoda na okazanie dokumentu tożsamości podczas kontroli biletu.

Innym przykładem nieuzasadnionego stwarzania problemów w życiu codziennym przez RODO jest słynny wypadek na Zakopiance, do którego doszło w Tenczynie 8 czerwca 2018 roku. Nastąpiło zderzenie autokaru przewożącego dzieci z ciężarówką<sup>7</sup>. W wypadku uczestniczyło 42 uczniów, troje opiekunów i kierowca. Kiedy jeden z rodziców dzieci biorących udział w wypadku zadzwonił do szpitala, by dowiedzieć się o stan zdrowia dziecka w odpowiedzi usłyszał „Nie możemy udzielić informacji, czy jest taki pacjent”. Ustalenie podstawowych faktów, czy dziecko w ogóle żyje, i w którym szpitalu się znajduje, zajęło opiekunom dziecka dobre kilka godzin, a wszystko przez RODO. Oczywiście żadna z osób, z którą rozmawiali opiekunowie nie stwierdziła wprost, że chodzi o RODO, jednakże z kontekstu ich wypowiedzi można było tak wnioskować. Na szczęście wszystko skończyło się dobrze, może poza niepotrzebnym stresem. Niepotrzebnym, ponieważ wystarczyłoby, żeby personel me-

---

<sup>5</sup> Tamże

<sup>6</sup> Tamże

<sup>7</sup> *Nie mogli ustalić, w którym szpitalu leży dziecko. Wszystko przez RODO* [dostęp 12.06.2018]. Dostępny w: [https://wiadomosci.onet.pl/kraj/nie-mogli-ustalic-w-ktorym-szpitalu-lezy-dziecko-przez-rod/5hbwheb?utm\\_source=detal&utm\\_medium=synergy&utm\\_campaign=allonet\\_detal\\_popularne](https://wiadomosci.onet.pl/kraj/nie-mogli-ustalic-w-ktorym-szpitalu-lezy-dziecko-przez-rod/5hbwheb?utm_source=detal&utm_medium=synergy&utm_campaign=allonet_detal_popularne)

dyczny oraz osoby pracujące w sztabie reagowania kryzysowego wykazali się większą empatią i zrozumieniem sytuacji bliskich osób poszkodowanych.

Mniej zatrważającymi przykładami, ale równie uprzykrzającymi codzienność chociażby nauczycielom, stało się sprawdzanie obecności uczniów na lekcjach. Dylemat, czy wywoływać ucznia po nazwisku, czy po numerze z dziennika był nieobcy wielu z nich. Kolejnym przykładem komplikacji, jakie pojawiły się po wprowadzeniu RODO, były wydłużone kolejki w przychodniach lekarskich i laboratoriach medycznych, gdzie każdy pacjent musiał okazać dowód osobisty i wypełnić plik dokumentów wyrażających zgodę na przetwarzanie jego danych osobowych, a w przypadku, gdyby ktoś chciał odebrać jakieś wyniki badań laboratoryjnych innej osoby, członka rodziny, musiał on okazać zgodę lekarza rodzinnego danej osoby, której wyniki chce się odebrać oraz jej dowód osobisty!!!

A jak wyglądało i jaki jest stan obecny po wprowadzeniu RODO w otoczeniu nie tylko biblioteki, ale instytucji w ogólności? Od samego początku można było zauważyć zmasowany atak e-maili zawierających formułki informujące o RODO na skrzynki pocztowe. Pojawiły się też informacje od administratorów danych osobowych oraz prośby o wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych. Były to informacje na temat: O jakich danych mówimy?, Kto będzie administratorem Twoich danych?, Dlaczego chcemy przetwarzać Twoje dane?, Komu możemy przekazać dane?, Jakie masz prawa w stosunku do Twoich danych?, Jakie są podstawy prawne przetwarzania Twoich danych? i na końcu formułka wyrażająca przez nas zgodę na przetwarzanie naszych danych osobowych. Oto przykład ze strony WWW Wirtualnej Polski.pl:

„W związku z powyższym, zgadzam się na przetwarzanie w celach marketingowych, w tym profilowanie oraz celach analitycznych, moich danych osobowych zbieranych w ramach korzystania przeze mnie ze stron internetowych, serwisów i innych funkcjonalności Wirtualnej Polski, w tym zapisywanych w plikach cookies przez Wirtualną Polskę i Zaufanych Partnerów również po rozpoczęciu obowiązywania RODO (czyli po 25 maja 2018 roku). Wyrażenie tej zgody jest dobrowolne i możesz ją dowolnym momencie wycofać, z tym, że wycofanie zgody nie będzie miało wpływu na zgodność z prawem przetwarzania na podstawie zgody, przed jej wycofaniem.”<sup>8</sup>

By dobrze i skutecznie realizować w bibliotece wytyczne nowelizacji należy zadać następujące pytania: kto i za co odpowiada wg RODO? Dyrektor i pracownicy muszą mieć świadomość, że na co dzień odpowiadają za dane: czytelników, uczestników imprez, pracow-

---

<sup>8</sup> www.wp.pl

ników, osób realizujących zlecenia, umowy o dzieło, korzystających z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, uczestników konkursów, sponsorów, kontrahentów, stażystów, praktykantów, osób otrzymujących newsletter oraz osób, których wizerunek utrwalono za pomocą monitoringu wizyjnego. Bibliotekarze odpowiadają też za dane gromadzone w rejestrze poczty oraz w celach kontaktowych. Warunki legalności przetwarzania danych zostały określone w art. 6 RODO. Zgodnie z nim, aby instytucja kultury mogła legalnie przetwarzać dane osobowe, musi zostać spełniony co najmniej jeden ze wskazanych warunków:

- osoba, której dotyczą dane, wyraziła zgodę, przetwarzanie wynika z obowiązku określonego prawem,
- przetwarzanie jest związane z realizacją umowy zawartej z osobą, której dane dotyczą,
- przetwarzanie jest niezbędne do ochrony żywotnych interesów osoby, której dotyczą, lub innej osoby fizycznej,
- przetwarzanie jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym lub w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej bibliotece,
- przetwarzanie jest niezbędne do celów wynikających z prawnie uzasadnionych interesów realizowanych przez bibliotekę lub stronę trzecią, z wyjątkiem sytuacji, w których nadrzędny charakter wobec tych interesów mają interesy podstawowe lub podstawowe prawa i wolności osoby, której dane dotyczą, wymagające ochrony danych osobowych, w szczególności gdy osoba, której dotyczą, jest dzieckiem<sup>9</sup>.

Na te pytania w sposób jasny i zwarty odpowiada czytelnikom Miejska Biblioteka Publiczna im. Juliusza Ligonia w Świętochłowicach. Na jej stronie www w zakładce zasady przetwarzania danych osobowych (RODO) pracownicy biblioteki wyjaśniają w sposób prosty i przystępny wątpliwości związane z funkcjonowaniem RODO w bibliotece<sup>10</sup>.

W Wielkopolsce rolę przewodnią, jeśli chodzi o porady merytoryczne i prawne dla bibliotek publicznych z województwa, pełni Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. Wychodząc na przeciw oczekiwaniom bibliotekarzy placówka zorganizowała dwa szkolenia dotyczące zastosowania RODO w bibliotece. Pierwsze z nich odbyło się w marcu bieżącego roku i przeznaczone było dla dyrektorów bibliotek. Głównym tematem szkolenia było *Rozporządzenie o Ochronie Danych Osobowych i inne zmiany*

---

<sup>9</sup> S. Czub, *RODO: Biblioteki zmieniają regulaminy, ośrodki kultury wystąpią do rodziców o zgody* [dostęp 06.06.2018]. Dostępny w: [http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1119789,biblioteka-i-osrodek-kultury-nie-moga-zapomniec-o-rodo.html?gclid=EAlaIQobChMI9an2juuj3gIVRaMYCh0KLQvOEAAAYAAEgICp\\_D\\_BwE](http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1119789,biblioteka-i-osrodek-kultury-nie-moga-zapomniec-o-rodo.html?gclid=EAlaIQobChMI9an2juuj3gIVRaMYCh0KLQvOEAAAYAAEgICp_D_BwE)

<sup>10</sup> *Zasady przetwarzania danych osobowych (RODO)* [dostęp 06.06.2018]. Dostępny w: <http://www.mbp.swietochlowice.pl/zasady-przetwarzania-danych-osobowych>

w Ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych obowiązujące od 25 maja 2018 roku. W programie ujęto wykład „Przetwarzanie danych osobowych w bibliotekach publicznych – praktyczne aspekty RODO europejskiego Rozporządzenia o ochronie danych osobowych”, któremu towarzyszyła dyskusja. Prelegentem był Włodzimierz Kołacz z Biblioteki Publicznej Miasta Stołecznego Warszawy. Następnie głos zabrali przedstawiciele Sokrates Software, firmy oferującej program biblioteczny SOWA, który jest używany w ponad 90% wielkopolskich bibliotek publicznych. Tematem wystąpienia były „zmiany w zarządzaniu użytkownikami w systemie bibliotecznym SOWA w związku z nowelizacją Ustawy o ochronie danych osobowych”. Drugie szkolenie odbyło się w kwietniu 2018 roku i skierowane było do wszystkich zainteresowanych bibliotekarzy z województwa. Po raz kolejny prelegentem był przedstawiciel Biblioteki Publicznej Miasta Stołecznego Warszawy – Włodzimierz Kołacz. Oczywiście samo szkolenie nie rozwiązało wszystkich problemów, za to wzbudziło zaniepokojenie wśród słuchaczy, zwłaszcza duże wrażenie zrobiła wysokość kary mierzona w milionach euro.

Efektom szkoleń są pewne zmiany wprowadzone w bibliotekach publicznych Wielkopolski. W każdej instytucji, a więc również w bibliotece, w widocznym miejscu, powinna być umieszczona informacja, kto jest operatorem danych osobowych. Najlepiej by te dane umieszczone były przy ladzie bibliotecznej lub na drzwiach wyjściowych z biblioteki. Po wprowadzeniu RODO, podstawową formułą jest wyrażenie zgody na przetwarzanie naszych danych osobowych przez różnego rodzaju organizatorów. Dotyczy to np. organizatora konferencji, konkursu lub innej imprezy niemasowej i masowej (do 300 osób i powyżej 300 osób). I tak na przykład biblioteka musi prosić o wyrażenie zgody przez czytelnika na przetwarzanie jego danych osobowych. Z tą procedurą wiąże się inna formuła, czyli zgoda na wykorzystanie naszego wizerunku w przypadku utrwalania zorganizowanego przez bibliotekę spotkania literackiego czy eventu na różnego rodzaju nośnikach elektronicznych i późniejszego ich wykorzystywania na portalach społecznościowych oraz w prasie i telewizji. Formuła wyrażająca naszą zgodę pojawia się wszędzie. Zarówno na portalu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, jak i w piśmie informacyjnym dla abonentów INEA.

Ustawa wprowadziła też trochę zamętu na bibliotekarskich ladach i biurkach instruując, jak należy zabezpieczyć dane osobowe w miejscu pracy – w tym przypadku w bibliotece. Obok zasad dla każdego oczywistych są i te mniej znane, a bardziej uciążliwe. Przepisy te za bardzo nie uległy zmianie, jeśli porównamy starą ustawę o ochronie danych osobowych do RODO. Należy pamiętać nie tylko o zamykaniu drzwi na klucz i jego wyjmowaniu, ale również o zasadzie czystego biurka i lady oraz drukarki. Jeśli szafy i szafki muszą mieć klucze, to

takim „kluczem” dla naszego komputera jest hasło. Powinno ono zawierać minimum 8 znaków, w tym małe i wielkie litery, cyfry lub znaki specjalne. Powinno być również zmieniane co 30 dni. Kolejnym elementem zabezpieczenia komputera jest jego ekran i jako pierwsza zaporą wygaszacz ekranu. Ekran monitora nie powinien być skierowany w stronę osób postronnych – użytkowników biblioteki, a także należy pamiętać by „światło” ekranu nie było widoczne z okna. Wyższy poziom zabezpieczenia to stosowanie specjalistycznych folii pochłaniających i odbijających światło, powodujących, że zawartość ekranu komputera jest widoczna tylko pod określonym kątem (tzw. filtr prywatyzujący). Oczywiście jest instalacja programu antywirusowego i używanie legalnych programów komputerowych zakupionych u autoryzowanych dostawców. Jeśli chodzi o komputery używane w bibliotece najlepiej by było, gdyby dany komputer miał tylko zainstalowany program biblioteczny, program antywirusowy i bezpieczne połączenie z Internetem, oraz ewentualnie stałą zablokowaną pulę adresów WWW.

Rozporządzenie dotyczące RODO funkcjonuje od niedawna i nie wiadomo jeszcze, na ile faktycznie uprości przetwarzanie danych osobowych i ułatwi ludziom życie codzienne. Czy nagromadzenie i wielokrotne potwierdzanie zgód na przetwarzanie swoich danych osobowych nie stanie się ostatecznie uciążliwe i męczące? I pytanie chyba najważniejsze, czy faktycznie RODO spełni pokładane w nim nadzieje i okaże się tańszą metodą kontroli przetwarzania danych osobowych w Unii Europejskiej, jak zakładali twórcy nowego prawa?

### Bibliografia

1. Czub Sylwia, *RODO: Biblioteki zmieniają regulaminy, ośrodki kultury wystąpią do rodziców o zgody* [dostęp 06.06.2018]. Dostępny w: [http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1119789,biblioteka-i-osrodek-kultury-nie-moga-zapomniec-o-rodod.html?gclid=EAIaIQobChMI9an2juuj3gIVRaMYCh0KLQvOEAAAYAAEgICp\\_D\\_BwE](http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1119789,biblioteka-i-osrodek-kultury-nie-moga-zapomniec-o-rodod.html?gclid=EAIaIQobChMI9an2juuj3gIVRaMYCh0KLQvOEAAAYAAEgICp_D_BwE)
2. <https://giodo.gov.pl/>
3. <https://www.uodo.gov.pl/>
4. *Kolejna skarga na podstawie RODO. Czy PKP Intercity ma prawo wymagać podania imienia i nazwiska przy kupowaniu biletów w Internecie?* [dostęp 06.06.2018]. Dostępny w: <http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1128069,rodod-a-bilety-na-pociag-kupione-w-internecie-pierwsza-skarga.html> 06.06.2018
5. Lipińska Zofia; *RODO w bibliotece* [dostęp 06.06.2018]. Dostępny w: <https://www.biblioteki.gropius.com.pl/blog/rodod-w-bibliotece.html>
6. *Nie mogli ustalić, w którym szpitalu leży dziecko. Wszystko przez RODO* [dostęp 12.06.2018]. Dostępny w: [https://wiadomosci.onet.pl/kraj/nie-mogli-ustalic-w-ktorym-szpitalu-lezy-dziecko-przez-rodod/5hbwheb?utm\\_source=detal&utm\\_medium=synergy&utm\\_campaign=allonet\\_detal\\_popularne](https://wiadomosci.onet.pl/kraj/nie-mogli-ustalic-w-ktorym-szpitalu-lezy-dziecko-przez-rodod/5hbwheb?utm_source=detal&utm_medium=synergy&utm_campaign=allonet_detal_popularne)

7. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)
8. *Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych*. Dz.U. 2018 poz. 1000
9. *Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych*. Dz.U. z 2016 r. poz. 922
10. *Wikipedia Dane osobowe* [dostęp 06.06.2018]. Dostępny w:  
[https://pl.wikipedia.org/wiki/Dane\\_osobowe](https://pl.wikipedia.org/wiki/Dane_osobowe)
11. *Wikipedia: Ogólne rozporządzenie o ochronie danych* [dostęp 13.09.2018]. Dostępny w:  
[https://pl.wikipedia.org/wiki/Og%C3%B3lne\\_rozporz%C4%85dzenie\\_o\\_ochronie\\_danych](https://pl.wikipedia.org/wiki/Og%C3%B3lne_rozporz%C4%85dzenie_o_ochronie_danych)
12. *Zasady przetwarzania danych osobowych (RODO)* [dostęp 06.06.2018]. Dostępny w:  
<http://www.mbp.swietochlowice.pl/zasady-przetwarzania-danych-osobowych>





## **Króliki z kapelusza** **O roli bibliotekarza w Nauce 2.0**

**Abstrakt:** Artykuł ma na celu przedstawienie roli bibliotekarza w nowo powstającym modelu rozwoju edukacji szczebla wyższego. Konstytucja dla Nauki, która od 1 października 2018 zmienia rozległy obszar funkcjonowania nauki w Polsce, wpływa również na status bibliotekarza. Ich rola w rozwoju nauki wydaje się nadal marginalna. Artykuł prezentuje poglądy autorki dotyczące możliwości rozwoju kompetencji bibliotekarza uczelni wyższych w obliczu zmian. Analiza oparta została na informacjach dostępnych na stronie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

### **Wstęp**

Analizując zmiany zachodzące w szkolnictwie wyższym, wynikające z ogłoszenia (z dniem 1 października 2018 roku) *Konstytucji dla Nauki*<sup>1</sup>, do głowy przychodzą mi słowa Alberta Einsteina *jeżeli nie potrafisz czegoś prosto wyjaśnić - to znaczy, że niewystarczająco to rozumiesz*. Nie potrafiąc prosto wyjaśnić, jak te zmiany wpłyną na funkcjonowanie bibliotek, a co za tym idzie - bibliotekarzy, postanowiłam poświęcić więcej uwagi temu zagadnieniu.

Niniejszy artykuł ma na celu wyłuskanie z dostępnych na stronie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego<sup>2</sup> informacji tych, które dotyczą bibliotekarzy. Spróbuję wyszukać je i poddać refleksji w oparciu o dostępną literaturę oraz doświadczenie zawodowe.

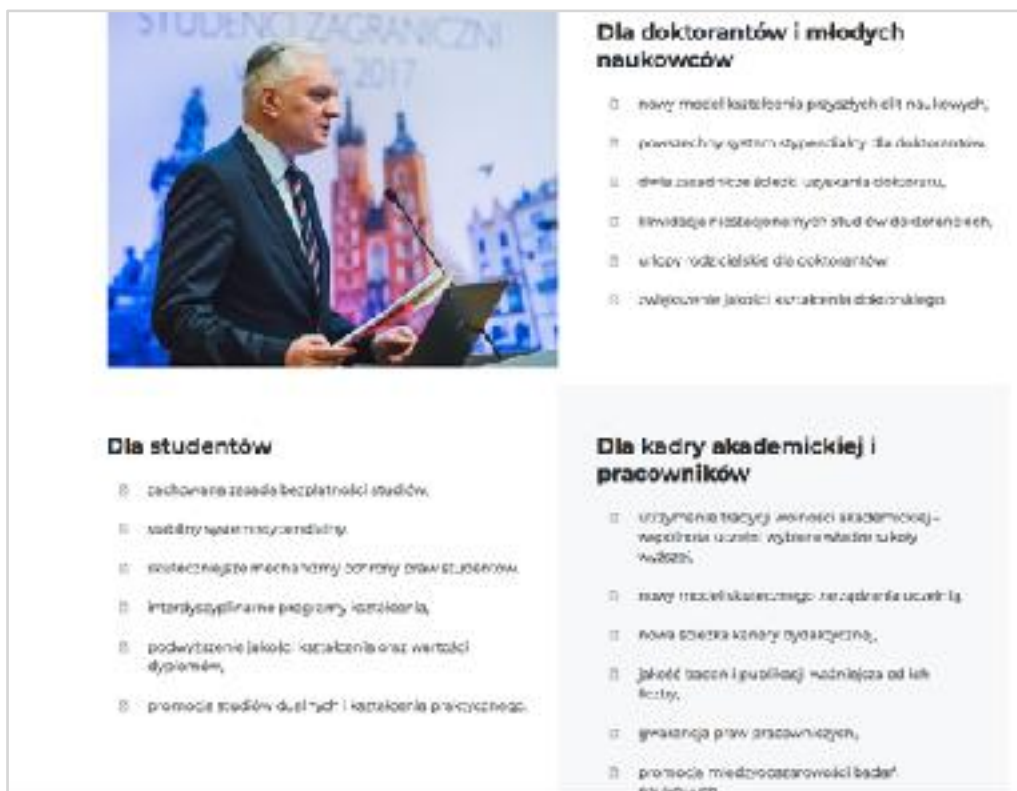
### **Poziom ministerialny**

Główna strona internetowa poświęcona Konstytucji dla Nauki zawiera jej najważniejsze założenia (rys 1.). Znajdują się tam wytyczne dotyczące doktorantów, studentów oraz kadry akademickiej i pracowników. Założyłam, że wytycznych, co do roli i miejsca bibliotekarza w nowej strukturze nauki należy szukać w zbiorze - kadra akademicka i pracownicy.

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Dostęp online: <http://konstytucjadlanauki.gov.pl/content/uploads/2018/08/kdn.pdf> (20.11.2018)

<sup>2</sup> <http://konstytucjadlanauki.gov.pl/> (dostęp 19.11.2018)



Rys. 1. Główne założenia Konstytucji dla Nauki. Źródło: <http://konstytucjadlanauki.gov.pl> (20.11.2018)

Ponieważ strona główna www Konstytucji dla Nauki nie zawierała żadnych informacji (stan na 20.11.2018), które by naprowadzały na ślad obecności bibliotekarzy w reformie, należało pogłębić poszukiwania. Przeanalizowałam zatem kolejne poziomy strony, aby uzyskać niezbędną wiedzę, do jakiej grupy zatrudnieni w bibliotekach akademickich bibliotekarze należą, jakie mają w związku z tym obowiązki oraz przywileje.



Rys. 2. Aktualności Konstytucji dla Nauki. Źródło: <http://konstytucjadlanauki.gov.pl> (20.11.2018)

Zakładka *Aktualności* zawierała głównie informacje dla studentów oraz pracowników naukowych, a także dla osób zajmujących się wsparciem dla naukowców (rys. 2). Mimo, iż to głównie bibliotekarze zajmują się wsparciem parametryzacji nauki w uczelniach wyższych, to nie wspomniano o nich ani słowem.

Zakładka *O Ustawie* zawierała listy poparcia dla kierunku zmian poczynionych przez Ustawę, przebiegu konsultacji czy zabezpieczenia interesów studentów. Tabela 1 zawiera wszystkie przedstawicielstwa wymienione na stronie. Zauważyć można brak któregośkolwiek organu reprezentującego bibliotekarzy uczelni wyższych w Polsce.

Tab. 1. Podmioty kierujące listy do Ministerstwa w sprawie zmian dotyczących Konstytucji dla Nauki.  
 Źródło: <http://konstytucjadlanauki.gov.pl/o-ustawie> (20.11.2018)

<b>Podmiot</b>	<b>Zakres</b>
Sieć Małych i Średnich Publicznych Uczelni Akademickich	Poparcie pakietu dla zrównoważonego rozwoju
Konferencja Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych	Szczególne uznanie dla przebiegu konsultacji ze środowiskiem
Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej	Realne zabezpieczenie interesów studentów
Rada Rektorów Województwa Pomorskiego	Deklaracja poparcia na dalszych etapach prac
Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich	Poparcie dla kierunku Konstytucji dla Nauki
Konferencja Rektorów Uczelni Artystycznych	Uznanie dla dostrzeżenia specyfiki uczelni artystycznych
Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola	Poparcie dla kierunku Konstytucji dla Nauki
Regionalna Konferencja Rektorów Uczelni Akademickich	Poparcie dla kierunku Konstytucji dla Nauki
Niezależne Zrzeszenie Studentów	Poparcie dla kierunku Konstytucji dla Nauki
Polska Unia Edukacyjna	Poparcie dla kierunku Konstytucji dla Nauki
Związek Pracodawców Krajowej Organizacji Innowatorów Przemysłu	Poparcie dla kierunku Konstytucji dla Nauki
Rektor Uniwersytetu Rolniczego, przewodniczący Kolegium Rektorów Uczelni Rolniczych i Przyrodniczych	Poparcie dla kierunku Konstytucji dla Nauki
Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego	Jednogłośnie poparcie dla Konstytucji dla Nauki
Krajowa Reprezentacja Doktorantów	Poparcie dla Konstytucji dla Nauki
Związek Przedsiębiorców i Pracodawców	Poparcie dla kierunku Konstytucji dla Nauki
Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego w Gdańsku	Poparcie dla kierunku Konstytucji dla Nauki
Przedstawiciele ogólnopolskich organizacji	Poparcie dla Konstytucji dla Nauki
Konferencja Rektorów Polskich Uczelni Technicznych	Poparcie dla kierunku Konstytucji dla Nauki
Konferencja Rektorów Zawodowych Szkół Polskich	Poparcie dla kierunku Konstytucji dla Nauki
Wrocławska Inicjatywa Samorządów Studenckich	Stanowisko w sprawie protestu
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie	Poparcie dla kierunku Konstytucji dla Nauki
Konferencja Rektorów Uczelni Pedagogicznych	Poparcie dla kierunku Konstytucji dla Nauki
Klastry Polskie	Poparcie dla kierunku Konstytucji dla Nauki

Zakładka *Prace nad reformą* również nie zawierała wzmianki o istnieniu bibliotekarzy – czy to, jako czynnych inicjatorów poprawek, głosów doradczych, czy choćby odbiorców, którym owe zmiany są dedykowane. Warto przypomnieć, że Konstytucja dla Nauki wprowadza liczne zmiany w obszarze:

- budowy struktur uczelni wyższych i ich zarządzaniu,
- umiędzynarodowienia nauki,
- finansowania obszarów badawczych oraz dydaktyki,
- statusu pracowników akademickich.

Dwa lata przygotowań (zakładka *Podsumowanie zmian*) streszczono następująco: *Reforma, której domagało się od lat środowisko akademickie, ma na celu stworzenie jak najlepszych warunków do rozwoju polskiej nauki, a także kształcenia kadr przyszłości. Jest pierwszą od lat kompleksową zmianą podejścia do badań naukowych, nauczania studentów i zarządzania uczelniami* (Konstytucja dla Nauki, 2018). Tak ważna zmiana, pierwsza od lat, która w kompleksowy sposób ma wpłynąć na rozwój nauki w Polsce, nauczania studentów i zarządzania uczelniami w żadnym obszarze nie wzmiankuje nawet o roli bibliotekarzy w tym procesie.

Próżno poszukiwać wyjaśnień w zakładce *Pytania i odpowiedzi*. A zakładka *Szkolenia* nie przewiduje bibliotekarzy, jako grupy objętej programem doskonalenia z zakresu Nauki 2.0. Ta grupa zawodowa nie występuje również w słowach kluczach opisujących sedno zmian (rys.3).



Rys. 3. Słowa kluczowe Konstytucji dla Nauki. Źródło: <http://konstytucjadlanauki.gov.pl/o-ustawie> (20.11.2018)

Fragmety Ustawy odnoszące się do działalności biblioteki to:

- Art. 11.1 ppkt. 9 Podstawowymi zadaniami uczelni są: upowszechnianie i pomnażanie osiągnięć nauki i kultury, w tym przez gromadzenie i udostępnianie zbiorów bibliotecznych, informacyjnych i archiwalnych;
- Art.49.1. Uczelnia zapewnia warunki, w tym infrastrukturę, niezbędne do realizacji zadań, o których mowa w art. 11. Oraz
- Art. 49. 2. W uczelni działa system biblioteczno-informacyjny, którego podstawę stanowi biblioteka. Uczelnia może przetwarzać określone w jej statucie dane osobowe osób korzystających z tego systemu.<sup>3</sup>

W akcie głównym nie wskazano natomiast kto wykonuje obowiązki związane z prawidłowym działaniem systemu biblioteczno-informacyjnego. Na dzień 20.11.2018 nie wydano również rozporządzeń odnoszących się do powyższego tematu.

### **Poziom branżowy**

Powyższe braki zauważyła również Elżbieta Golec-Nycz (2018)<sup>4</sup> w kontekście regulacji prawnych. Pesymistyczna wizja pracy bibliotekarza w bibliotece uczelni wyższej sprowadza się do zrównania i do degradacji zawodowej do jednego stanowiska - bibliotekarza zaszeregowanego w strukturze uczelni jako pracownika administracyjnego. Spłaszczenie struktury likwiduje podział na pracowników naukowych (bibliotekarze dyplomowani), dydaktycznych (starszy kustosz, kustosz) oraz pozostałych pracowników (np. bibliotekarz, magazynier). Pierwsza grupa (bibliotekarze dyplomowani) została już pozbawiona części praw, wynikających ze zdania państwowego egzaminu. Szerzej pisała o tym Maria Piđłypczak-Majerowicz<sup>5</sup>. Przypomnę jedynie, że w roku 2013 – ze względu na deregulację zawodu bibliotekarza – egzamin ten przestał obowiązywać. Kolejne zmiany ustawy, dotyczącej szkolnictwa wyższego, nie pochyliły się nad tym tematem.

Biorąc pod uwagę zmiany w obszarze dostępu do informacji należy zauważyć, że tradycyjny model biblioteki (jako księgozbioru w wersji papierowej) ulega dalszemu przeobrażeniu

---

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Dostęp online: <http://konstytucjadlanauki.gov.pl/content/uploads/2018/08/kdn.pdf> (20.11.2018)

<sup>4</sup> E. Golec-Nycz, *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce – kilka uwag o statusie bibliotekarzy*. W: *Biuletyn EBIB*, 1(178), 2018. Dostęp online: <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/616> (20.11.2018)

<sup>5</sup> M. Majerowicz-Piđłypczak, *Bibliotekarze dyplomowani we współczesnej bibliotece naukowej - kłopot czy wyzwanie* [dostęp 20.11.2018]. Dostępny w: <http://www.bg.up.krakow.pl/newbie/index.php/bie/article/view/177>

niu. Ewolucja zbiorów cyfrowych, cyfryzacja zasobów to proces zachodzący w dużych, jak i małych bibliotekach uczelnianych. Zachowania odbiorców kierują się w stronę dostępu online. Zasadność takich zachowań skorelowana jest z ogólnym trendem upraszczania dostępu do zasobów (czy to wiedzy, dóbr materialnych czy społecznych). Świadomi cyfrowi klienci poszukują zasobów zgodnie z zasadą 3A - *Anytime, Anywhere, Any device* (ATAWAD) czyli o każdej porze, z każdego miejsca, na każdym urządzeniu. Do tego dochodzi rozszerzenie *Any content* czyli z każdego źródła<sup>6</sup>. Zasady te - zaczerpnięte ze strategii biznesowych - zdają się coraz częściej obowiązywać w dostępie użytkowników bibliotek do informacji. Dostęp do baz danych z osobistych komputerów możliwy jest w dowolnym czasie i miejscu. Różnorodność źródeł (artykuły, książki, grafika, filmy, strony www), które użytkownik może przeglądać dopełniają czwartą kategorię - z każdego źródła.

Projekt Google Book Search powstał w 2002 roku z zamierzeniem *digitalizacji nie tylko książek z jednej dużej biblioteki, książek, z których najczęściej korzystano, czy tych najbardziej entuzjastycznie przyjętych przez krytykę, ale wszystkich książek: każdej ze znajdujących się na liczącej 32 miliony pozycji liście WorldCat (zbiorczego katalogu obejmującego dwadzieścia pięć tysięcy bibliotek na całym świecie). Każdej*<sup>7</sup>. Pokonawszy problemy techniczne, podjąwszy rozmowy z wydawcami i autorami, przeprowadzając rozmowy z bibliotekami firma Google, rok po roku, poszerzała swój katalog zdigitalizowanych książek. Nie po to, by oferować do nich bezpłatny bądź płatny dostęp (a przynajmniej nie w oficjalnej wersji), ale po to by rozwijać algorytm wyszukiwawczy. Digitalizacja na taką skalę miała uzupełnić zasoby Google *tą kategorią informacji, która była najpełniejszym ze wszystkich zapisem rozumienia świata przez ludzkość, a mianowicie książek*<sup>8</sup>. Zasoby te w roku 2008 nadal się rozrastały. Dzięki współpracy z Google Uniwersytet Michigan stał się pierwszą biblioteką posiadającą milion książek online<sup>9</sup>. W 2011 do współpracy dołączyło również The British Library udostępniając 250 tysięcy książek na potrzeby digitalizacji, które mają być dostępne bezpłatnie<sup>10</sup>.

---

<sup>6</sup> E. Altman, S. Kasthuri, H. Jose, PERSPECTIVE. Any Content, Anytime, Anywhere, Any Device. Four aces in a winning strategy for media and entertainment enterprises, 2014 [dostęp 20.11.2018]. Dostępny w: <https://www.infosysbpm.com/offerings/industries/media-entertainment/white-papers/Documents/any-content-anytime-anywhere-device.pdf>

<sup>7</sup> Stross, R., Planeta Google. Warszawa, 2009, s. 122.

<sup>8</sup> Tamże, s. 122.

<sup>9</sup> Tamże, s. 145.

<sup>10</sup> M. Chrobot, Google „przygarnie” 250 tysięcy książek i 170 lat historii [dostęp 20.11.2018]. Dostępny w: <https://www.komputerswiat.pl/aktualnosci/internet/google-przygarnie-250-tysiecy-ksiazek-i-170-lat-historii/bddp5fp>

Jak widać na powyższym przykładzie zasobność zdigitalizowanych przez biblioteki zbiorów przy ekspansywności firmy Google jest niewielka. Nikt nie przekreśla wartości żmudnej pracy bibliotekarzy w zachowaniu dziedzictwa kulturowego. Ale dynamicznie rozwijająca się nauka potrzebuje wsparcia partnerów, którzy posiadają wiedzę technologiczną, wizję oraz finanse nadążające za zmiennymi potrzebami użytkowników.

W tym kontekście utrzymywanie bibliotek akademickich jest coraz częściej poddawane dyskusji. A co się z tym wiąże budząca kontrowersje jest również konieczność zatrudniania wykwalifikowanej kadry pracowników naukowo-dydaktycznych w ich strukturach.

Jeśli do tego dodamy prognozy zmian zawodów na rynku pracy, sytuacja wydaje się bez wyjścia. Analitycy rynkowi podkreślają, że robotyzacja, zmiany zachowań, rozwój technologiczny to tylko niektóre elementy wpływające na wskazanie zawodu bibliotekarza jako znikającego. Jak podkreśla Monika Fedorcuk *tu nie chodzi tylko o robotyzację, ale też zmianę stylu życia ludzi*. Książki są relatywnie tanie, coraz więcej jest elektronicznych czytników na rynku. Poza tym ludzie coraz mniej czytają<sup>11</sup>. Dodać należy, że w 2017 roku na *World Economic Forum* oszacowano, że 65 proc. dzieci w wieku szkolnym będzie pracować w zawodach, które jeszcze nie powstały<sup>12</sup>.

### Poziom zmian. Podsumowanie

To co dla jednych wydaje się równią pochyłą i drogą bez wyjścia, dla innych jest szansą na zmianę. Konstytucja dla Nauki, nowe procesy dostarczania informacji, wymagania technologiczne, weryfikacja jakości informacji czy choćby nabywanie umiejętności informacyjnych - to tylko niektóre fragmenty bibliotekarskiej rzeczywistości czekające na rozwój. Tak nakreślone pola wymagają nabywania nowych kompetencji (technologicznych, językowych). Wieszczony przez badaczy amerykańskich (Frank, Roehrig, & Pring, 2017) rozwój zawodów takich, jak: trener źródeł informacji, detektywi ds. danych, kurator pamięci osobistej czy broker danych osobowych, wydają się nierealne w roku 2018. Jednak tak, jak nierealny wydawał się pomysł Google na digitalizację wszystkich książek, samoobsługa w bibliotekach (selfcheck) czy e-booki, tak zawód bibliotekarza może ewoluować w stronę pracownika wspierającego rozwój nauki. Jednak na chwilę obecną, w obliczu zmian zgodnych z Nauką 2.0 bi-

---

<sup>11</sup> Żebrowski P., Eksperti: niektóre zawody znikną z rynku pracy [dostęp 20.11.2018]. Dostępny w: <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1486060%2Ceksperti-niektore-zawody-znikna-z-rynku-pracy.html>

<sup>12</sup> Tamże



bliotekarze są jak wyciągane króliki z kapelusza - ich potencjał zauważa tylko niewielka garstka osób, dla reszty ich wiedza i umiejętności pozostają iluzją.

### Bibliografia

1. Altman E., Kasthuri S., Jose H., PERSPECTIVE. Any Content, Anytime, Anywhere, Any Device. Four aces in a winning strategy for media and entertainment enterprises, 2014 [dostęp 20.11.2018]. Dostępny w: <https://www.infosysbpm.com/offerings/industries/media-entertainment/white-papers/Documents/any-content-anytime-anywhere-device.pdf>
2. Chrobot M., Google „przygarnie” 250 tysięcy książek i 170 lat historii [dostęp 20.11.2018]. Dostępny w: <https://www.komputerswiat.pl/aktualnosci/internet/google-przygarnie-250-tysiecy-ksiazek-i-170-lat-historii/bddp5fp>
3. Frank M., Roehring P., Pring B. What To Do When Machines Do Everything: How to Get Ahead in a World of AI, Algorithms, Bots, and Big Data. USA: 2017.
4. Golec-Nycz E., *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce – kilka uwag o statusie bibliotekarzy*. W: Biuletyn EBIB, 1(178), 2018. Dostęp online: <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/616> (20.11.2018)
5. Majerowicz-Pidłypczak, M. Bibliotekarze dyplomowani we współczesnej bibliotece naukowej - kłopot czy wyzwanie [dostęp 20.11.2018]. Dostępny w: <http://www.bg.up.krakow.pl/newbie/index.php/bie/article/view/177>
6. Stross, R., Planeta Google. Warszawa, 2009.
7. Żebrowski P., Eksperci: niektóre zawody znikną z rynku pracy [dostęp 20.11.2018]. Dostępny w: <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1486060%2Ceksperci-niektore-zawody-znikna-z-ryнку-pracy.html>



**Agnieszka Łękawa**

Biblioteka Główna

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

## **Zmiany związane z zarządzaniem biblioteką cyfrową i aktualizacją systemu dLibra na przykładzie Biblioteki Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu**

**Abstrakt:** W artykule przedstawiono proces zarządzania Kolekcją Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu w Dolnośląskiej Bibliotece Cyfrowej. Scharakteryzowano opis metadanych z uwzględnieniem poszczególnych podkolekcji. Zaprezentowano różnice, jakie zaszły w zarządzaniu kolekcją w Dolnośląskiej Bibliotece Cyfrowej na przestrzeni lat. Omówiono zmiany związane z aktualizacją systemu dLibra do wersji 6.0. i przedstawiono nowe zasady współpracy z Wydawnictwem Uniwersytetu Ekonomicznego.

### **Wstęp**

Biblioteki są instytucjami, które muszą dynamicznie zmieniać swoje oblicze, aby dostosować się do potrzeb współczesnych użytkowników. II połowa XX wieku przeminęła pod znakiem szeroko pojętej komputeryzacji. Pojawiły się strony domowe bibliotek, e-czasopisma i e-książki, umożliwiono przeszukiwanie księgozbiorów poprzez katalogi online. Konkurencyjność zasobów internetowych, a zwłaszcza rozwój ruchu Open Access, spowodowała, że u progu XXI wieku biblioteki masowo zaczęły digitalizować swoje księgozbiory i umieszczać je w sieci<sup>1</sup>. Rozwój koncepcji otwartych zasobów wiedzy pociąga za sobą nową organizację bibliotek naukowych. Biblioteka nie tylko gromadzi, przechowuje i udostępnia zasoby naukowe, ale także zapewnia odpowiednie narzędzia umożliwiające otwarty dostęp (twórcom i użytkownikom) do lokalnych i zdalnych zasobów wiedzy. Otwarte zasoby wiedzy zwiększają dostępność poszukiwanych przez użytkowników materiałów, ułatwiają korzystanie z publikacji trudno dostępnych, bez ograniczeń czasu i miejsca, podnoszą jakość kształcenia, w tym zdalnego, umożliwiając także prezentowanie i promowanie dorobku naukowego pracowników polskich uczelni na świecie. Liczba i różnorodność zasobów wiedzy w wolnym dostępie oraz rozwój nowych technologii informatycznych wpływają na kształt oferty bibliotek akademickich w zakresie otwartych zasobów naukowych i sposobu dostępu do nich. Prezentowane w artykule zagadnienia zostały ujęte w kontekście rozwoju

---

<sup>1</sup> B. Kubiak, A. Gogiel- Kuźmicka, *Podlaska Biblioteka Cyfrowa*. Białystok 2008, s. 46.

nowych technologii i coraz częstszego wykorzystania zasobów elektronicznych przez społeczeństwo informacyjne.

### **Funkcje Kolekcji Cyfrowej**

Funkcję organizowania, upowszechniania i archiwizowania zdigitalizowanych treści naukowych, pełnią między innymi cyfrowe repozytoria, archiwa i biblioteki, działające w oparciu o model Open Access. Pretendują one także do roli tzw. Kolaboratoriów naukowych centrów będących polem wolnej wymiany wiedzy oraz kształcenia, nieograniczonego czasowo i przestrzennie. Kolaboratoria są cyfrowym odpowiednikiem „niewidzialnych uniwersytetów” (*invisible colleges*), których koncepcja pochodzi z XVII wieku, gdy powstało The Royal Society, skupiające uczonych, działających na niezbyt rozległym obszarze i posiadających podobne zainteresowania, ale jednak nie skupionych w jednej instytucji<sup>2</sup>.

Wśród najważniejszych zalet digitalizacji wymienić można:

- zwiększenie liczby cytowań dzieła,
- promocję dorobku naukowego w kraju i za granicą,
- zapewnienie elektronicznej archiwizacji dzieła,
- popularyzację i promowanie potencjału badawczego uczelni, której autor jest pracownikiem, w kraju i na świecie,
- efektywniejsze wykorzystanie dzieła naukowego w środowisku dziedzinowym i wśród studentów,
- szybszy i pełniejszy przepływ informacji o stanie nauki,
- jednoczesne korzystanie z publikacji przez nieograniczoną liczbę czytelników przez 24 godziny dziennie,
- digitalizacja wcześniejszej wersji drukowanej pozwala na nanoszenie poprawek, co przyczynia się do wznowień wydań książek cieszących się dużym zainteresowaniem użytkowników,
- publikacja w formie elektronicznej ma również wpływ na ocenę parametryczną pracownika (udostępnianie prac w Internecie jest rodzajem publikacji),
- wersja elektroniczna niweluje ograniczenia w dostępności do dzieła spowodowane niskim nakładem wydawniczym wersji drukowanej,

---

<sup>2</sup> M. Nahotko, *Komunikacja naukowa w środowisku cyfrowym. Globalna biblioteka cyfrowa w informatycznej infrastrukturze nauki*, Warszawa 2010, s. 53.

- publikacja zamieszczona w bibliotece cyfrowej jest „widziana” przez większość wyszukiwarek internetowych, co zwiększa dostępność dzieła,
- umieszczenie publikacji w bibliotece cyfrowej znacznie ułatwia możliwości zidentyfikowania późniejszych plagiatów<sup>3</sup>.

### **Powstanie Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej**

Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa (dalej: DBC) powstała z inicjatywy Politechniki Wrocławskiej i Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. W 2004 roku uruchomiono Bibliotekę Cyfrową Politechniki Wrocławskiej w systemie dLibra. Udostępniono w niej wybrane zbiory Biblioteki i materiały Oficyny Wydawniczej Politechniki Wrocławskiej. Kluczowym momentem było umieszczenie Biblioteki Cyfrowej na stronie Open Archives Initiative- Repository Explorer, a w październiku 2005 roku zdecydowano o przekształceniu projektu w Dolnośląską Bibliotekę Cyfrową. Do współpracy zostały zaproszone inne instytucje z Dolnego Śląska. Fundament zbiorów stanowiły dokumenty elektroniczne Biblioteki Cyfrowej Politechniki Wrocławskiej. W grudniu 2006 r. podpisano umowę inicjującą działalność DBC, w której Akademia Ekonomiczna im. Oskara Langego we Wrocławiu (obecnie Uniwersytet Ekonomiczny), Akademia Medyczna im. Piastów Śląskich we Wrocławiu (obecnie Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich), Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, Akademia Sztuk Pięknych we Wrocławiu, Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna im. Ludwika Solskiego w Krakowie – Wydziały Zamiejscowe we Wrocławiu, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Politechnika Wrocławska (inicjator i koordynator), Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych im. Gen. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu oraz Zakład Narodowy im. Ossolińskich zobowiązały się udostępniać online zasoby swoich bibliotek.

W 2007 roku zatwierdzono przystąpienie do konsorcjum kolejnych instytucji: Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej, Politechniki Opolskiej, Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków we Wrocławiu oraz Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Wałbrzychu. W ramach konsorcjum dokonano podziału na dwie grupy:

- bibliotek digitalizujących i redagujących, które samodzielnie skanują, tworzą opisy metadane oraz wprowadzają publikacje do zasobu DBC,

---

<sup>3</sup> E. Cieślińska, J. Leśniewski, K. Żmigrodzka, Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa, czyli upowszechnianie dorobku naukowego w Internecie, „Nasza Akademia” 2007 nr 2(36), s. 12.

- bibliotek zlecających, które nie posiadają sprzętu skanującego, nie mają wyszkolonych pracowników tzw. redaktorów DBC, ale powiększają zasób biblioteki cyfrowej, przysyłając do koordynatora DBC książki w celu digitalizacji lub gotowe pliki do umieszczenia w bibliotece<sup>4</sup>.

Do najważniejszych zadań uczestników konsorcjum należą: rozwój działań w zakresie gromadzenia cyfrowych zbiorów bibliotecznych na Dolnym Śląsku, zapewnienie powszechnego dostępu do zbiorów o charakterze naukowo-dydaktycznym, kulturalnym i regionalnym, kreowanie przedsięwzięć związanych z rozpowszechnianiem wiedzy za pośrednictwem mediów elektronicznych oraz promowanie rozwoju społeczeństwa informacyjnego oraz nauczania na odległość<sup>5</sup>.

W skład zasobów DBC wchodzi obecnie „Materiały dydaktyczne”: podręczniki i skrypty, prace naukowe, rozprawy doktorskie i habilitacje, materiały konferencyjne. „Czasopisma” z podziałem na „czasopisma współczesne” i „Czasopisma XVIII-XX wieku”. „Dziedzictwo kulturowe” a w nim „rękopisy” i „starodruki”, „Regionalia” oraz „Zbiory specjalne”. Kolekcja DBC obejmuje następujące dziedziny nauk: nauki humanistyczne, społeczne, ścisłe, przyrodnicze, techniczne, rolnicze, leśne i weterynaryjne, medyczne i nauki o zdrowiu oraz sztukę.

### **Charakterystyka kolekcji Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu w Dolnośląskiej Bibliotece Cyfrowej**

Obecnie kolekcja Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu zawiera 6 podkolekcji: Czasopisma, Starodruki, Książki wydane w Wydawnictwie UE, Doktoraty, Bibliografia publikacji pracowników oraz Kolekcję poloników niemieckich. W związku z powstaniem uczelnianego repozytorium WIR, podkolekcja Doktoraty nie jest już uzupełniana.

Kompletna jest kolekcja Bibliografii publikacji pracowników, w której znajdują się zdigitalizowane wersje bibliografii publikacji pracowników Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu z lat 1950- 1997. Część zbiorów stanowią książki. Są to materiały konferencyjne i wydawnictwa jubileuszowe. Podkolekcja Starodruki zawiera 16 publikacji, między innymi dwa zabytki polskiego piśmiennictwa ekonomicznego: *Wykład początkowych prawideł ekonomiki polityczney* Jana Ferdynanda Naxa oraz dzieło Anzelma Gostomskiego *Oekonomia abo gospodarstwo ziemiańskie, dla porządnego sprawowania ludziom politycz-*

---

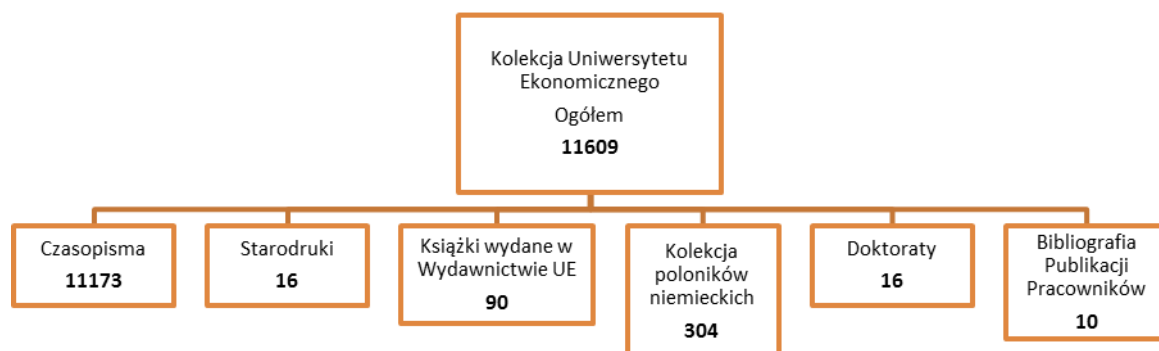
<sup>4</sup> P. Bartosik, A. Wójcik, Funkcjonowanie Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej i organizacja pracy Zespołu Biblioteki Cyfrowej BGIoINT Politechniki Wrocławskiej, [w:] Czyrek J., Górna B. (red.), Biblioteki cyfrowe – organizacja – prawo – funkcjonowanie, Wrocław 2012, s. 37-43.

<sup>5</sup> A. Wałek, Biblioteki cyfrowe na platformie dLibra, Warszawa 2009.

nym *dziwnie pożyteczne*. W podkolekcji Starodruki znajduje się również Historia Polonica Wincentego Kadłubka.

Największą częścią kolekcji Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu jest podkolekcja Czasopisma, zawierająca cyfrowe wersje periodyków wydawanych przez Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Użytkownicy mogą korzystać z takich tytułów jak: „Argumenta Oeconomica”, „Biblioteka Regionalisty”, „Didactics of Mathematics”, „Econometrics. Advances in Applied Data Analysis” (wcześniej wydawana jako „Ekonometria”), „Ekonomia XXI Wieku” (wcześniej wydawana pod nazwą „Ekonomia”), „Informatyka Ekonomiczna”, „Management Forum” (tytuł ukazuje się tylko w wersji elektronicznej), „Mathematical Economics”, „Nauki Inżynierskie i Technologie”, „Nauki o Finansach”, „Nauki o Zarządzaniu”, „Społeczeństwo i Ekonomia” (wcześniej wydawane pod nazwą „Nauki Społeczne”), „Portal”, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego”, „Śląski Przegląd Statystyczny”, „Taksonomia” oraz Pozostałe.

Wykres 1. Liczba publikacji kolekcji Uniwersytetu Ekonomicznego w Dolnośląskiej Bibliotece Cyfrowej



Źródło: opracowanie własne

## Zarządzanie Kolekcją Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu w Dolnośląskiej Bibliotece Cyfrowej

Po przystąpieniu do konsorcjum DBC do organizowania kolekcji Uniwersytetu Ekonomicznego wyznaczono dwie osoby. Zostały one przeszkolone i otrzymały uprawnienia redaktorów dLibry. Jedna z nich odpowiedzialna była za kolekcję starodruków, druga zajmowała się wprowadzaniem prac doktorskich oraz publikacji Wydawnictwa Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Dynamiczny rozwój kolekcji spowodował zwiększenie liczby redaktorów, do zespołu dołączyła osoba odpowiedzialna za skanowanie i obróbkę publikacji<sup>6</sup>. Początkowo wszystkie czynności związane z dokumentem cyfrowym redaktor wykonywał samodzielnie. Biblioteka otrzymywała od Wydawnictwa plik w formacie Microsoft Word lub PDF, który wymagał obróbki i kadrowania. Digitalizacja okładek odbywała się z użyciem biurowego skanera. W ten sam sposób skanowano numery czasopism, które mogły być umieszczone w kolekcji. Zarządzanie kolekcją ulegało zmianom na przestrzeni lat. Było to spowodowane powiększeniem zespołu, możliwością wykorzystania nowych technologii i rozwijającą się współpracą z Wydawnictwem Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. W 2011 roku Biblioteka przeniosła się do nowej siedziby, zyskała również nowy sprzęt, co umożliwiło intensyfikację prac nad tworzeniem kolekcji.

Wydawnictwo i Biblioteka posiadają wspólny dysk wirtualny, na którym zamieszczane są nowe publikacje. O pojawieniu się nowości, redaktorzy są informowani drogą mailową, następnie pobierają pliki z dysku i przekazują je do obróbki. Spis treści i pojedyncze artykuły są wydzielane z pliku źródłowego, następnie jest dołączana okładka danego numeru. Została przyjęta zasada odnośnie nazywania pojedynczego pliku: nazwisko autora, pięć pierwszych słów z tytułu, rok wydania, bez polskich znaków diakrytycznych. Numer czasopisma przygotowany w taki sposób trafia na wirtualny dysk zespołu biblioteki cyfrowej. Pliki PDF są opisywane w programie Adobe Acrobat Pro: w zakładce „Właściwości dokumentu” wpisywany jest autor, tytuł artykułu oraz słowa kluczowe. Taki zabieg służy poprawnemu indeksowaniu oraz zwiększa widoczność artykułu w sieci. Redaktor wprowadzający publikację do systemu ma za zadanie utworzyć miniaturę okładki. Do tego celu wykorzystywany jest program Photoshop.

---

<sup>6</sup> M. Bednarek, *Prezentacja zbiorów w bibliotece cyfrowej doświadczenia, problemy, perspektywy*, [w:] M. Świrad, B. Żmigrodzka (red.), *Biblioteka na miarę, przestrzeń, zasoby, usługi*, Wrocław 2016, s. 111-126.



Pliki przygotowane w taki sposób trafiają do Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej. Osoba wprowadzająca loguje się do Aplikacji Redaktora dLibry i wybiera odpowiednią kolekcję dla danego zasobu. Nowy numer czasopisma, obliguje do utworzenia publikacji grupowej. Następnie w jej obrębie dodawane są nowe artykuły, z uwzględnieniem spisu treści, jako pierwszego w kolejności pliku. Metadane nowej publikacji są wprowadzane w formacie Dublin Core. Opisy pól zawartych w tym standardzie i ich interpretacja są bardzo ogólne, dlatego redaktorzy bibliotek cyfrowych dostosowują je do własnych potrzeb. W kolekcji Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu w polu „Opis” najczęściej umieszczane są abstrakty, jednak pojawiają się tam również informacje dodatkowe, takie jak tytuł woluminu czy wiadomość o ograniczeniu dostępu do publikacji. Redaktorzy z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu jako pierwsi w DBC zaczęli korzystać także z pola „Identyfikator zasobu”<sup>7</sup>, umieszczając w nim numer DOI<sup>8</sup>. W trakcie tworzenia opisu dokumentów wykorzystywane są również pola: tytuł, autor, temat i słowa kluczowe (w języku polskim i angielskim), opis, wydawca, miejsce wydania, data wydania, typ zasobu, identyfikator zasobu, źródło, język, powiązania, prawa i tytuł w języku angielskim. Istnieją pola dziedziczone z opisu publikacji grupowej, dzięki czemu nie ma potrzeby każdorazowego wpisywania ich w artykule.

W kolejnym etapie, redaktor przyznaje prawa do publikacji wybierając spośród dwóch możliwości: ogranicz tylko dla wybranych użytkowników lub udostępni zasób publicznie, bez żadnych ograniczeń. Następnie w kreatorze nowej publikacji, dodaje ją do wybranych kolekcji, uzupełnia informacje WWW dla wydania i dodaje wcześniej przygotowaną miniaturę okładki. Nową publikację można opublikować od razu lub pozostawić ją niewidoczną. Istnieje możliwość ustawienia konkretnej daty publikacji, jak również daty wygaśnięcia jej widoczności w kolekcji.

---

<sup>7</sup> M. Bednarek, *Prezentacja zbiorów w bibliotece cyfrowej doświadczenia, problemy, perspektywy*, [w:] Świrad M., Żmigrodzka B. (red.), *Biblioteka na miarę, przestrzeń, zasoby, usługi*, Wrocław 2016, s. 111-126.

<sup>8</sup> (ang. digital object identifier – cyfrowy identyfikator dokumentu elektronicznego) – identyfikator dokumentu elektronicznego, który w odróżnieniu od identyfikatorów URL nie zależy od fizycznej lokalizacji dokumentu, lecz jest do niego na stałe przypisany. Typowym przykładem zastosowania DOI jest identyfikowanie elektronicznych wersji publikacji naukowych. Znając numer DOI publikacji, można za pomocą specjalnych baz danych łatwo znaleźć miejsce w internecie, skąd tę publikację można aktualnie pobrać. Numer DOI może jednak otrzymać również na przykład całe czasopismo naukowe, rozdział w książce, plik multimedialny czy program komputerowy. DOI korzysta z opracowanego przez CNRI standardu o nazwie Handle System, który umożliwia nadawanie dowolnym obiektom unikatowego identyfikatora, skorelowanego z wpisem w bazie danych na temat tego obiektu. Identyfikatory DOI otrzymały w ramach Handle System przedrostek 10. W Handle System składowane są wszelkie metadane zarejestrowanych w tym systemie identyfikatorów DOI, choć bazy danych zbiorów identyfikatorów mogą być również rejestrowane przez inne instytucje lub firmy.

## **Nowe zasady współpracy Biblioteki Cyfrowej z Wydawnictwem Uniwersytetu Ekonomicznego**

Rozwój kolekcji Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu w ramach Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej, uzależniony jest przede wszystkim od polityki wydawniczej prowadzonej przez Wydawnictwo, a zwłaszcza od podpisywanych stosownych umów z autorami.

Kiedy DBC rozpoczynała swoją działalność, w umowach wydawniczych, które podpisywali autorzy artykułów, nie wyszczególniono Internetu jako pola eksploatacji. Od 2008 roku autorzy podpisują oświadczenia, w których potwierdzają majątkowe prawa autorskie do publikacji i zezwalają na udostępnienie jej w formie cyfrowej. Początkowo autorzy mieli możliwość wyboru, na jakich polach eksploatacji można korzystać z ich utworu. Bardzo często zdarzało się wówczas, że nie wyrażali zgody na publikowanie swoich prac w Internecie, więc do DBC trafiała znikoma liczba artykułów. W tym okresie Wydawnictwo udostępniało redaktorowi dLibry spis treści danego numeru czasopisma, gdzie zaznaczone były artykuły, które można było udostępnić w bibliotece cyfrowej. Obecnie autor przed opublikowaniem artykułu podpisuje umowę, w której wyraża zgodę m.in. na digitalizację artykułu, utrwalenie go w pamięci komputerów, zwielokrotnienie techniką cyfrową oraz rozpowszechnienie i udostępnienie za pośrednictwem sieci multimedialnych<sup>9</sup>. W 2011 roku Senat Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu zatwierdził „Regulamin zarządzania prawami autorskimi, prawami pokrewnymi i prawami własności przemysłowej oraz zasady komercjalizacji wyników badań naukowych i prac rozwojowych na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu”. Wynika z niego, iż autorskie prawa majątkowe związane z dobrem intelektualnym stanowiącym przedmiot praw autorskich, powstałe w ramach stosunku pracy, takie jak prawo do rozporządzania i korzystania z utworu na wszystkich znanych w chwili ustalenia utworu polach eksploatacji, z chwilą jego przyjęcia przysługują Uniwersytetowi<sup>10</sup>. Dzięki temu Wydawnictwo musi podpisywać umowy jedynie z autorami będącymi pracownikami innych jednostek naukowych<sup>11</sup>.

W Kolekcji Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu w DBC od początku udostępniane są czasopisma. Jako pierwsze pojawiły się „Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu” oraz „Argumenta Oeconomica”. Publikowane były je-

---

<sup>9</sup> Oświadczenie autora dostępne jest na stronie [www.wydawnictwo.ue.wroc.pl](http://www.wydawnictwo.ue.wroc.pl) (23.11.2015).

<sup>10</sup> Treść uchwały dostępna jest na stronie: [www.ue.wroc.pl/p/dla\\_pracownikow/uchwaly\\_senatu\\_2011/us70\\_11.pdf](http://www.ue.wroc.pl/p/dla_pracownikow/uchwaly_senatu_2011/us70_11.pdf) (23.11.2015).

<sup>11</sup> M. Bednarek, *Prezentacja zbiorów w bibliotece cyfrowej doświadczenia, problemy, perspektywy*, [w:] Świrad M., Żmigrodzka B. (red.), *Biblioteka na miarę, przestrzeń, zasoby, usługi*, Wrocław 2016, s. 111-126.

dynie artykuły autorów, którzy wyrazili zgodę na taką formę publikacji. W 2011 roku redaktor prowadzący podjął decyzję o zmianie sposobu publikowania periodyków. Poszczególne numery czasopism były rozdzielane i udostępniane w kolekcji w postaci pojedynczych artykułów. Miało to na celu uwidocznienie wspomnianych prac i zwiększenie ich cytowalności. W tym samym roku Wydawnictwo wyodrębniło siedem nowych tytułów czasopism, które ukazywały się w ramach „Prac Naukowych”. Podjęto również decyzję o umieszczeniu ich w DBC w otwartym dostępie i w formacie PDF. Był to krok odpowiadający idei ruchu Open Access. Zmiana zasad udostępniania „Prac Naukowych” spowodowała ograniczenie korzystania z ich wersji cyfrowych w komputerach wpiętych w sieć biblioteczną.

Artykuły z „Prac Naukowych” udostępniano w formacie DjVu, który pozwalał jedynie na prezentację pliku, bez możliwości zapisania go na dysku i powielania w jakiegokolwiek formie. W 2015 roku władze Uczelni wyraziły zgodę na udostępnianie wszystkich czasopism w otwartym dostępie na licencji Creative Commons BY-NC-ND 3.0 PL<sup>12</sup>. Dzięki temu możliwe jest bezpłatne kopiowanie i rozpowszechnianie publikacji w celach niekomercyjnych.

Kolekcja Uniwersytetu Ekonomicznego w DBC stała się dla Wydawnictwa ważnym miejscem upowszechniania i archiwizowania publikacji. Od 2014 roku wszystkie artykuły wydawane w uczelnianych czasopismach mają swój indywidualny numer DOI<sup>13</sup>. Aby go uzyskać, Wydawnictwo musiało wskazać miejsce w sieci, w którym gromadzi i udostępnia wszystkie swoje publikacje. Wybrano Dolnośląską Bibliotekę Cyfrową, ponieważ w niej znajdował się największy zasób, a sama platforma została uznana za najbardziej stabilną.<sup>14</sup>

Nadrzędnym celem łączącym Bibliotekę z Wydawnictwem jest dążenie do szybkiego ukazywania się publikacji w kolekcji Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej i popularyzacja idei otwartego dostępu. W tym celu stworzono wspólny dysk wirtualny, który umożliwia sprawną współpracę. Są tam zamieszczane nowości wydawnicze. Pliki elektroniczne przekazywane są również do redaktorów dLibry i drukarni. Czasopisma w wersji papierowej pojawiają się w Bibliotece po ok. 6 tygodniach. Jest to spowodowane czasem, którego wymaga proces wydawniczy. W przypadku DBC okres ten jest skrócony do 1-3 dni roboczych i jest uzależniony od ilości artykułów składających się na zeszyt i wymagających wprowadzenia.

---

<sup>12</sup> Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 3.0 Polska.

<sup>13</sup> Digital Object Identifier – cyfrowy identyfikator dokumentu elektronicznego.

<sup>14</sup> M. Bednarek, *Prezentacja zbiorów w bibliotece cyfrowej doświadczenia, problemy, perspektywy*, [w:] Świrad M., Żmigrodzka B. (red.), *Biblioteka na miarę, przestrzeń, zasoby, usługi*, Wrocław 2016, s. 119.

Informacja o wersji online znajduje się w katalogu OPAC, a linki do publikacji z DBC zamieszczane są także na stronach internetowych poszczególnych tytułów czasopism, w repozytorium WIR oraz bazie BazEkon.

### **Zmiany w systemie dLibra 6.0.**

Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa oparta jest na oprogramowaniu dLibra, które jest rozwijane przez Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe (PCSS) od 1999 roku. Pierwsze wdrożenie w oparciu o oprogramowanie dLibra zostało zrealizowane w 2002 roku. Powstała wtedy pierwsza w Polsce regionalna biblioteka cyfrowa – Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa<sup>15</sup>. Przez kolejne lata oprogramowanie dLibra było systematycznie wzbogacane o nowe funkcje. Obecnie dystrybuowana piąta generacja systemu dLibra została po raz pierwszy udostępniona pod koniec 2010 roku i od tego czasu doczekała się ośmiu kolejnych wersji rozwojowych. W kolejnych wersjach systemu tej generacji wprowadzonych zostało w sumie 45 usprawnień oraz aż 15 nowych funkcji<sup>16</sup>. W ramach prac nad systemem piątej generacji opracowana została również koncepcja pakietu DInGO, grupującego ofertę oprogramowania opracowywanego przez PCSS dla podmiotów, które chcą w sposób efektywny digitalizować zbiory, zarządzać cyfrowymi zasobami i udostępniać je w formie cyfrowych bibliotek, muzeów czy repozytoriów<sup>17, 18</sup>.

Przykładem rozwoju nowych technologii i podążaniem za potrzebami społeczeństwa informacyjnego jest aktualizacja systemu dLibra do wersji 6.0. Wiąże się to z wprowadzeniem innowacyjnych rozwiązań. W chwili obecnej Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, jako jeden z członków Konsorcjum, stoi u progu zmian związanych z wdrożeniem nowego oprogramowania. Politechnika Wrocławska podjęła się sfinansowania ze swoich środków aktualizacji dLibry do wersji 6.0., jednocześnie informując o tym, że zasób nadal będzie utrzymywany na PWr (WCSS).

W obszarze funkcji związanych z dostępem do treści cyfrowych istnieją trzy grupy zmian, naturalne dla sposobów eksploracji bibliotek cyfrowych. Pierwsze dwie to zmiany

---

<sup>15</sup> *Zastosowanie oprogramowania dLibra do budowy Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej*. Zeszyty Naukowe Wydziału ETI Politechniki Gdańskiej. Technologie Informacyjne 2003, nr 1, s. 109–117.

<sup>16</sup> T. Parkoła, DInGO: „Digitise and Go!” Pakiet oprogramowania do kompleksowej obsługi projektów digitalizacyjnych. W: X Warsztaty „Biblioteki cyfrowe” [on-line]. Poznań: PCSS, 2015 [dostęp 15.11.2016]. Dostępny w: <http://lib.psnc.pl/publication/934>

<sup>17</sup> J. Mazurek, Czytelnik, użytkownik, klient, odbiorca w bibliotece cyfrowej... czyli kto? W: *Polskie Biblioteki Cyfrowe 2009*. Poznań : Ośrodek Wydawnictw Naukowych, 2010.

<sup>18</sup> K. Bohdanowicz, T. Parkoła, M. Werla, Realizacja potrzeb użytkowników bibliotek cyfrowych na przykładzie systemu dLibra 6, *Biuletyn EBIB*, nr 8 (170) / 2016, s.1-2

dotyczące sposobu przeglądania zasobów cyfrowych i te, które dotyczą sposobu wyszukiwania obiektów cyfrowych. Trzecia grupa wiąże się ze sposobem wyświetlania konkretnego obiektu cyfrowego, wybranego w efekcie przeszukiwania bądź przeglądania biblioteki cyfrowej.

DLibra 6.0. zawiera pełną strukturę kolekcji oraz dostęp do indeksów wartości każdego pola w schemacie metadanych. Dotarcie do interesującej kolekcji lub indeksu jest dla użytkownika intuicyjne. Zmieniono również sposób filtrowania indeksów wartości atrybutu. Filtrowanie tych wartości jest dwupoziomowe, co zwiększa precyzję i wygodę poruszania się po dużych zbiorach danych. Pierwszy poziom filtrowania to pojedyncza litera alfabetu, od której mają się zaczynać wyświetlane w indeksie wartości. Drugi poziom to filtrowanie dwuliterowe. Na stronie z listą wartości znajduje się również pole wyszukiwawcze, które umożliwia użytkownikowi wyszukiwanie w indeksie wartości zawierających wprowadzoną frazę. Jedną z ważniejszych zmian w wyszukiwaniu obiektów cyfrowych jest możliwość konfiguracji zachowania algorytmu określającego poziom trafności wyników. Domyślna konfiguracja powoduje, że użytkownik w wynikach prostego wyszukiwania dostaje w pierwszej kolejności obiekty znalezione na podstawie tytułu, autora lub słów kluczowych, później pojawiają się obiekty znalezione w pozostałych polach metadanych, a na końcu te, które odnaleziono na podstawie treści obiektu cyfrowego. Mechanizm wyszukiwania został też wzbogacony o funkcję filtrowania wyników wyszukiwania. Poza możliwością filtrowania wyników wyszukiwania można je dodatkowo sortować nie tylko według trafności, ale też według wybranego pola metadanych (jednego z trzech: tytuł, autor lub data).

Zmiany związane z metadanymi obejmują dwa kluczowe elementy. Odrębne pola „Komentarz” i „Uwagi WWW” zostały przeniesione do metadanych opisowych, a pole „Format” w metadanych opisowych nie jest już automatycznie wypełniane formatem pliku głównego (który jest elementem metadanych technicznych). Metadane techniczne (takie jak wspomniany przed chwilą format pliku głównego) są z kolei generowane automatycznie i prezentowane na stronie z informacjami o obiekcie. Wprowadzono również nowe typy elementów schematu metadanych „Data”, „HTML” oraz „Geolokalizacja”. Funkcje te otwierają nowe możliwości w zakresie opisywania obiektów cyfrowych przez redaktora.

Interfejs użytkownika portalu WWW przygotowany został w nowej wersji z wykorzystaniem najnowszych technologii internetowych. Dzięki temu użytkownicy mogą korzystać z interfejsu bibliotek cyfrowych nie tylko na komputerach stacjonarnych, ale również na urządzeniach mobilnych, w tym na tabletach i smartfonach. W kontekście portalu WWW jedną z kluczowych zmian jest nowy widok przeglądania treści obiektu cyfrowego.

Na stronie tej znajduje się zestawienie z metadanymi obiektu oraz listą plików wchodzących w jego skład. Drugą ważną zmianą w ramach portalu WWW jest strona z informacjami o obiekcie. Ułożenie poszczególnych elementów na stronie pozwala na łatwy dostęp do treści obiektu jeśli chodzi o wyświetlanie on-line, jak i pobieranie na dysk. Metadane prezentowane są domyślnie w uproszczonej formie z możliwością wyświetlenia pełnego opisu.

W portalu WWW zmienione zostały również komunikaty związane z brakiem uprawnień użytkownika do wyświetlenia obiektu. W generacji 6. systemu dLibra użytkownik, który nie ma uprawnień do obiektu, nie może go wyświetlić. Dodatkowo użytkownicy portalu WWW mają do dyspozycji możliwość przeglądania obiektów i kolekcji ostatnio wyświetlanych.

Z pozycji redaktora zmianom uległ sposób tworzenia opisu metadanowego. Różnice pojawiają się już na poziomie obowiązującego schematu pól, z którego został usunięty „zakres”. W wersji 6.0. prezentuje się on następująco: tytuł, tytuł odmienny, autor, współtwórca, temat i słowa kluczowe, opis, abstrakt, wydawca, miejsce wydania, data wydania, typ zasobu, format, identyfikator zasobu, źródło, język, powiązania, prawa, prawa dostępu, licencja, właściciel praw, lokalizacja oryginału, źródło finansowania i tagi. Nowością jest brak zapisu wydania po tytule, ta informacja umieszczana jest w polu „opis”. W poprzednich wersjach dLibry funkcjonowało pole pod nazwą „Tytuł w języku angielskim”, obecnie jest to „tytuł odmienny”. Stanowi on alternatywną nazwę zasobu np. tytuł inny niż znajdujący się na stronie tytułowej, tytuł w innym języku niż oryginalny. Omawiane pole jest zapisywane według tych samych standardów co „tytuł”. W przypadku „opisu” istotną zmianą, która ma miejsce w szóstej wersji, jest brak wpisywanych abstraktów. Do tego celu służy specjalnie utworzone, osobne pole. Zmiany nastąpiły również w polu „prawa”, obecnie nosi ono nową nazwę- „lokalizacja oryginału”. Istotna zmiana nastąpiła również w polu „data wydania”. Dostępna jest opcja dokładnego określania daty wydania – w przypadku wpisania samego roku, automatycznie ustawiany jest zakres od 1 stycznia do 31 grudnia. W przypadku gdy wpisany jest zakres lat (np. I połowa XX wieku), zapisywane są daty od 1 stycznia 1901 do 31 grudnia 1950 roku. Istnieje pole, które nie jest uzupełniane przez Redaktorów. Mowa tu o „tagach”, które są przypisywane do publikacji przez użytkowników.

### **Podsumowanie**

Biblioteki naukowe, koncentrując swoje działania na świadomym pozyskiwaniu i rozpowszechnianiu różnorodnych zasobów informacyjnych, nieustannie inwestują w wiedzę. Co za tym idzie, doskonale odnajdują się w roli podmiotu zarządzającego wiedzą i otwartymi zasobami nauki. Dzięki umiejętnościom ciągłego doskonalenia się, wprowadza-

nia nowych produktów i usług, nowoczesnych technologii i rozwiązań organizacyjnych, przekształcając wiedzę w nowatorskie rozwiązania przy jednoczesnym wzbogacaniu otwartych zasobów.

### Bibliografia

1. Bartosik P., Wójcik A., Funkcjonowanie Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej i organizacja pracy Zespołu Biblioteki Cyfrowej BGiOINT Politechniki Wrocławskiej, [w:] Czyrek J., Górna B. (red.), Biblioteki cyfrowe – organizacja – prawo – funkcjonowanie, Wrocław 2012.
2. Bednarek M., *Prezentacja zbiorów w bibliotece cyfrowej doświadczenia, problemy, perspektywy*, [w:] M. Świrad, B. Żmigrodzka (red.), Biblioteka na miarę, przestrzeń, zasoby, usługi, Wrocław 2016.
3. Bohdanowicz K., Parkoła T., Werla M., *Realizacja potrzeb użytkowników bibliotek cyfrowych na przykładzie systemu dLibra 6*, Biuletyn EBIB, nr 8 (170), 2016.
4. Cieślińska E., Leśniewski J., Żmigrodzka K., Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa, czyli upowszechnianie do robku naukowego w Internecie, „Nasza Akademia” 2007 nr 2(36).
5. Górny M., Mazurek J., Keyusers of Polish digital libraries. *The Electronic Library* 2012, Vol. 30, nr 4.
6. Kubiak B., Gogiel- Kuźmicka A., *Podlaska Biblioteka Cyfrowa*. Białystok 2008.
7. Mazurek, J. Czytelnik, użytkownik, klient, odbiorca w bibliotece cyfrowej... czyli kto? W: *Polskie Biblioteki Cyfrowe* 2009. Poznań : Ośrodek Wydawnictw Naukowych, 2010.
8. Mazurek J., *Użytkownicy polskich bibliotek cyfrowych*. W: Janiak, M., Krakowska, M., Próchnicka, M. *Biblioteki cyfrowe*. Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, 2012.
9. Nahotko M., *Komunikacja naukowa w środowisku cyfrowym. Globalna biblioteka cyfrowa w informatycznej infrastrukturze nauki*, Warszawa 2010, s. 53.
10. Wałek A., *Biblioteki cyfrowe na platformie dLibra*, Warszawa 2009.
11. *Zastosowanie oprogramowania dLibra do budowy Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej*. Zeszyty Naukowe Wydziału ETI Politechniki Gdańskiej. *Technologie Informacyjne* 2003, nr 1.
12. Parkoła T., DInGO: „Digitise and Go!” Pakiet oprogramowania do kompleksowej obsługi projektów digitalizacyjnych. W: X Warsztaty „Biblioteki cyfrowe” [on-line]. Poznań: PCSS, 2015 [dostęp 15.11.2016]. Dostępny w: <http://lib.psnc.pl/publication/934>





**Ustawa 2.0**  
**konsekwencje zapisów ustawy dla bibliotek i bibliotekarzy.**  
**Dyskusja panelowa – streszczenie**

Podczas X konferencji Korporacji Bibliotekarzy Wrocławskich miała miejsce dyskusja panelowa, w której udział wzięli dyrektorzy wrocławskich bibliotek uczelni wyższych: mgr Jędrzej Leśniewski, Zastępca Dyrektora ds. Bibliotek w Centrum Wiedzy i Informacji Naukowo-Technicznej, mgr Małgorzata Świrad, Dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, mgr Magdalena Wiącek, p.o. Dyrektora Biblioteki Głównej Akademii Muzycznej we Wrocławiu oraz dyrektor Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego dr hab. profesor UWr Bożena Koredczuk, a także licznie zgromadzeni pracownicy bibliotek. Moderatorem dyskusji, w której bibliotekarze uczestniczący w spotkaniu zadali wiele bardzo ciekawych pytań była dr hab. Maria Pidłypczak-Majerowicz. Dyskusja miała dotyczyć zmian w funkcjonowaniu bibliotek i bibliotekarzy spowodowanych nowymi ustawami i rozporządzeniami. W praktyce okazało się, że dotyczyła ona jednego gorącego tematu – Ustawy 2.0 i konsekwencji zapisów tej ustawy dla bibliotekarzy. Spróbujemy przybliżyć najważniejsze i najciekawsze momenty debaty, bowiem we współczesnym świecie nie ma nic ważniejszego od rzetelnej informacji.

Punktem wyjścia do dyskusji była informacja, że w Ustawie 2.0 jest mowa o bibliotece tylko w art. 11.1.9 oraz w art. 49.2:

Art. 11. 1. Podstawowymi zadaniami uczelni są:

- 1) prowadzenie kształcenia na studiach
- 2) prowadzenie kształcenia na studiach podyplomowych lub innych form kształcenia
- 3) prowadzenie działalności naukowej, świadczenie usług badawczych oraz transfer wiedzy i technologii do gospodarki
- 4) prowadzenie kształcenia doktorantów
- 5) kształcenie i promowanie kadr uczelni
- 6) stwarzanie osobom niepełnosprawnym warunków do pełnego udziału w:
  - a) procesie przyjmowania na uczelnię w celu odbywania kształcenia
  - b) kształceniu

- c) prowadzeniu działalności naukowej
- 7) wychowywanie studentów w poczuciu odpowiedzialności za państwo polskie, tradycję narodową, umacnianie zasad demokracji i poszanowanie praw człowieka
- 8) stwarzanie warunków do rozwoju kultury fizycznej studentów
- 9) upowszechnianie i pomnażanie osiągnięć nauki i kultury, **w tym przez gromadzenie i udostępnianie zbiorów bibliotecznych, informacyjnych i archiwalnych**
- 10) działanie na rzecz społeczności lokalnych i regionalnych.

Art. 49.

1. Uczelnia zapewnia warunki, w tym infrastrukturę, niezbędne do realizacji zadań, o których mowa w art. 11.
2. W uczelni działa system biblioteczno-informacyjny, **którego podstawę stanowi biblioteka**. Uczelnia może przetwarzać określone w jej statucie dane osobowe osób korzystających z tego systemu.
3. W uczelni działa archiwum.

I na tym koniec jeśli chodzi o słowo biblioteka. Nie znajdziemy w Ustawie 2.0 nic o charakterze biblioteki, czy ma być to instytucja naukowa czy dydaktyczna czy inna, a jeśli inna, to jaka? W Ustawie 2.0 nie istnieją też bibliotekarze jako grupa pracowników uczelni. Nie znajdziemy w tym akcie prawnym słowa bibliotekarz, bibliotekarze. Natomiast ustawodawca zauważył w akcie prawnym bardzo nieliczną grupę bibliotekarzy dyplomowanych i poświęcił jej artykuł 247 z Przepisów wprowadzających ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce:

Art. 247.

1. Nauczyciele akademicki będący w dniu wejścia w życie ustawy, o której mowa w art. 1:
  - 1) pracownikami naukowo-dydaktycznymi, dydaktycznymi albo naukowymi są od dnia wejścia w życie tej ustawy nauczycielami akademickimi zatrudnionymi odpowiednio w grupach pracowników badawczo-dydaktycznych, dydaktycznych albo badawczych, o których mowa w art. 114 tej ustawy
  - 2) **dyplomowanymi bibliotekarzami oraz dyplomowanymi pracownikami dokumentacji i informacji naukowej** są od dnia wejścia w życie tej ustawy nauczycielami akademickimi, jednak nie dłużej niż do dnia 30 września 2020 r.

- 3) w uczelniach, w których w dniu wejścia w życie ustawy, o której mowa w art. 1, dyplomowani bibliotekarze oraz dyplomowani pracownicy dokumentacji i informacji naukowej są zatrudnieni na stanowiskach, o których mowa w art. 113 ustawy uchylanej w art. 169 pkt 3, statuty uczelni, o których mowa w art. 227 ust. 1, określą te stanowiska oraz wymagania kwalifikacyjne niezbędne do ich zajmowania.

I tylko tyle informacji o bibliotekach i bibliotekarzach możemy znaleźć w Ustawie 2.0 i w Przepisach wprowadzających ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Ta sytuacja rodzi wiele pytań dotyczących funkcjonowania bibliotek po wejściu w życie nowych ustaw oraz statusu bibliotekarzy, na które próbowali odpowiedzieć dyrektorzy.

### **Jakie biblioteki mają szansę zyskać na zapisach ustawy?**

Według uczestników panelu dyskusyjnego zyskają tylko:

- biblioteki nowoczesne, atrakcyjne, podążające za potrzebami organizatora, otwarte na zmiany,
- biblioteki służące uczelni i użytkownikom (przede wszystkim naukowcom, badaczom, studentom),
- biblioteki mniej kosztowne,
- biblioteki otwarte przez 7 dni w tygodniu przez 24 godziny na dobę,
- biblioteki posiadające wartościowe zbiory drukowane, łatwo dostępne dla użytkownika w czytelnich i wypożyczalniach czynnych od rana do wieczora, czyli silne specjalistyczne biblioteki wydziałowe lub centra biblioteczne,
- biblioteki zatrudniające kompetentnych bibliotekarzy posiadających nie tylko wiedzę merytoryczną, ale również umiejętności miękkie, takie jak kreatywność, komunikatywność, zdolności organizacyjne, umiejętność pracy w zespole i adaptacji do zmieniających się warunków.

### **Czy bibliotekarze zachowają swoje przywileje – 36 godzinny tydzień pracy i dłuższy urlop?**

Na to pytanie podczas dyskusji nie padła jednoznaczna odpowiedź, choć zauważono, że już obecnie w niektórych bibliotekach uczelnianych wszyscy bibliotekarze pracują 40 godzin tygodniowo. W innych uczelniach rektorzy już zapowiedzieli, że czas pracy bibliotekarzy będzie taki sam jak pracowników administracji. Natomiast pewne jest, że:

- uregulowania dotyczące czasu pracy bibliotekarzy będą zgodne z poszanowaniem praw pracowniczych, ale równocześnie z racjonalnym wydatkowaniem środków finansowych przez uczelnie,
- czytelnika i organizatora biblioteki nie interesują przywileje bibliotekarzy lecz wydłużenie godzin pracy biblioteki i wysoka jakość pracy świadczonej przez pracowników bibliotek,
- organizatorom bibliotek (władzom uczelni) zależy na optymalnym wykorzystaniu wiedzy i umiejętności każdego bibliotekarza.

### **Co z bibliotekarzami dyplomowanymi?**

Bibliotekarze dyplomowani i dyplomowani pracownicy dokumentacji i informacji naukowej wydaje się, że zachowają zgodnie z Ustawą 2.0 uprawnienia nauczycieli akademickich do 30 września 2020 roku. Co stanie się po tej dacie – trudno obecnie wyrokować. Nadal czekamy na projekty statutów uczelni. Ale już teraz można zapytać: czy na pewno korzystne dla bibliotekarzy dyplomowanych i dla ich macierzystej uczelni jest wpisanie się bibliotekarzy dyplomowanych do określonej dyscypliny naukowej i złożenie oświadczeń o dyscyplinie naukowej? Musimy pamiętać, że zaliczenie bibliotekarzy dyplomowanych do dyscypliny naukowej skutkuje okresową oceną jakości publikacji, których autorami są pracownicy bibliotek, na takich samych zasadach, według których oceniani są wszyscy pracownicy naukowcy i naukowo-dydaktyczni uczelni. A więc jeśli bibliotekarz dyplomowany publikuje artykuły w wysoko punktowanych czasopiśmie i są one wielokrotnie cytowane oraz koordynator rady dyscypliny uzna, że swoimi dobrymi jakościowo publikacjami wzmocni on uczelnię w przyszłej ocenie parametrycznej, to może on jak najbardziej wypełnić oświadczenie o zaliczeniu do dyscypliny naukowej. W przeciwnym wypadku nie powinien tego robić. Bibliotekarze dyplomowani mają w zakresach obowiązków wiele różnorodnych prac organizacyjnych, dydaktycznych, informacyjnych, sprawozdawczych i skuteczną realizacją tych zadań przez tę grupę bibliotekarzy jest dużo ważniejsza dla uczelni od ich działalności naukowej.

### **Jaka dyscyplina naukowa?**

Jednocześnie podczas dyskusji została wyjaśniona sprawa bibliologii, bibliotekoznawstwa, informacji naukowej, nauki o książce i bibliotece czy informatologii jako dyscypliny naukowej właściwej dla bibliotekarzy. Okazuje się, że takiej dyscypliny nie ma w proponowanym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego podziale dyscyplin naukowych, a publikacje związane z szeroko rozumianą informacją naukową i bibliotekoznawstwem zostały włączone do nauk o komunikacji i mediach w obszarze nauk społecznych. Takie przypisanie dyscypliny też rodzi problemy, bowiem wiele publikacji, których autorami są pracownicy bibliotek dotyczy historii, literaturoznawstwa, nauki o kulturze czy językoznawstwa. A więc te osoby muszą dodatkowo procentowo określić swój udział w poszczególnych dyscyplinach naukowych.

Atmosfera w czasie dyskusji była bardzo dobra. Dyrektorzy cały czas podkreślali, że bibliotekarze są naprawdę potrzebni uczelni. Bez ich ogromnego zaangażowania trudno będzie przejść ewaluację w 2021 roku. Zwracali też uwagę na kompetencje informacyjne pracowników bibliotek. Odnieśliśmy wrażenie, że nikt nie chce skrzywdzić bibliotekarzy jako grupy pracowników uczelni, ale jednocześnie jasno zostało powiedziane, że bibliotekarze nie mogą być obciążeniem dla swojej uczelni. Muszą dbać o dobro swojego pracodawcy i wspólnie z pracownikami naukowymi i naukowo-dydaktycznymi pracować na sukces uczelni. Powinni wspomagać badania naukowe oraz procesy dydaktyczne.

Mamy nadzieję, że nie będzie źle, a jak będzie, zobaczymy.

*Joanna Czyrek i Jadwiga Wojtczak*

